

ZIEMIA BOCHIENSKA



NR 1 (172)
STYCZEŃ 2008

CENA 2,50 zł
INDEKS 34074X ISSN 1233-9660

*Anielsko spokojnych,
prawdziwie rodzinnych
- niezapomnianych Świąt
Bożego Narodzenia...*



Mówią o nas ... Najlepsze solarium w mieście... Przyjdź przekonaj się dlaczego...

*Zdrowych i Pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia.
Dobrego samopoczucia
oraz pięknej opalenizny
przez cały rok,
która nada urok i klasę
Twojemu wizerunkowi
życzy Solarium Power Plate*



Power Plate to maszyna nowej generacji do treningu wibracyjnego. 10-15 minut ćwiczeń zastępuje ponad godzinny trening na siłowni.

kobiety szczególnie ucieszy wiadomość, że ta platforma redukuje cellulit i zapobiega jego powstawaniu.

**DLA NAS
"NAJWAŻNIEJSZE
JEST ZADOWOLENIE
I
ZAUFANIE KLIENTA"**

☎ 0512 709 822

Możliwość rezerwacji telefonicznej



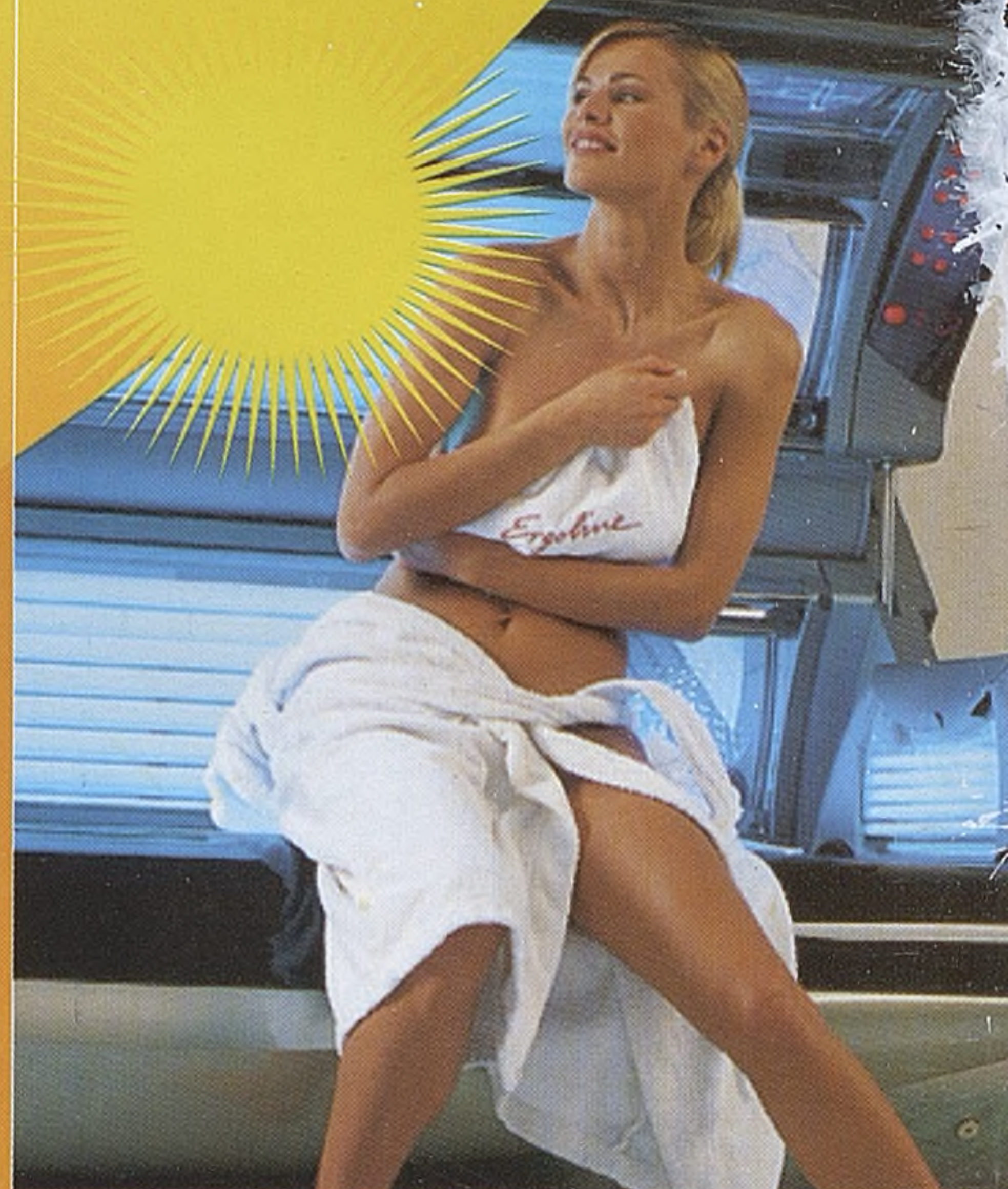
Bochnia
ul. Regis 7 "A"
wejście od parkingu
hotelu "COLD"
przy ul. Storynka

pon.-pt.: 9⁰⁰-21⁰⁰
soboty: 8³⁰-16³⁰

SOLARIUM

* nowoczesne urządzenia opalające

z
**KLIMATYZACJĄ
AROMĄ i
BRYZĄ,**



* w każdą środę i sobotę niespodzianka dla klientów.

ALARMY SAMOCHODOWE I STACJONARNE

SPRZĘT CAR AUDIO

NAWIGACJA GPS DO SAMOCHODU

TELEWIZJA SATELITARNA

PROJEKTOWANIE SYSTEMÓW ALARMOWYCH I CCTV

MONTAŻ AUTOMATÓW DO ŚWIATEŁ MIJANIA

SIECI KOMPUTEROWE

RADIOODTARZACZE CD, MP3

**SONY JVC
Pioneer**

ALSAT
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ



**BOCHNIA
UL. WYGODA 55**

**0503 153 064
014/ 610 59 81**

**SPRZEDAŻ
MONTAŻ
SERWIS**

RATY!

EUROSEC
SYSTEMY ZABEZPIECZENIA

Satel

P R D O X
SECURITY SYSTEMS

EXUS
systemy zabezpieczające

AMP

PROXIMA
SYSTEMY ZABEZPIECZENIA



Merry Christmas and a Happy New Year

YES YORKTM
SCHOOL OF ENGLISH

- prestiżowy znak jakości PASE i brytyjski znak jakości Quality English
- dyplomowani lektorzy polscy i brytyjscy *native speakers* w każdej grupie
- kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- centrum egzaminów brytyjskich City & Guilds oraz LCCI
- przygotowywanie do egzaminów: FCE, CAE, CPE, matura, inne
- konwersacje, biblioteka, internet GRATIS

ZAPISY ONLINE www.york.edu.pl

info@york.edu.pl www.quality-english.com www.intervac.pl

Bochnia ul. Storynka 10 i 14
Brzesko ul. Kościuszki 10
Kraków ul. Mackiewiczza 12

tel./fax **014 611 88 55**
tel./fax **014 663 14 55**
tel./fax **012 415 18 18**

PRESTIŻOWE
ZNAKI JAKOŚCI

NAUKA
W WIELKIEJ BRYTANII

CENTRUM
EGZAMINACYJNE

Szkoła z rekomendacją



ANGIELSKI z ANGLIKAMI



*Aby dni powszednie
przynosiły radość,
a Święta napępniaty spokojem.
Ciepłych, radosnych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia,
obfitego stołu
i wszelkiej pomyślności
wszystkim swoim obecnym
i przyszłym Klientom*



*życzą
pracownicy i właściciele
Zakładu Przetwórstwa Mięsnego
"AH Kołdrasowie"
Stacji Paliw "Tankownia"
oraz "Gospody nad Raba"*



Niech Święta Bożego Narodzenia
otulą Was ciepłem rodzinnego domu,
a urok i moc wspólnie spędzonych chwil
wzmocnią ducha i ciało.
W Nowym 2008 Roku życzymy
spełnienia wszystkich,
nawet tych najskrytszych marzeń.

Cukiernia *tradycyjna*

Zapraszamy do naszych
sklepów firmowych w Bochni:
ul. Staszica 12B
oraz w Hali Gazaris (parter)

Bochnia, ul. St. Staszica 12B, tel. 014 611 15 47

czynne: pn.-pt. 7-19
sob. 7-16, niedz. 9-15

Na święta i każdy dzień Nowego Roku
oferujemy Państwu smaczne wypieki
wykonywane na podstawie tradycyjnych
receptur: placki, torty, drożdżówki,
ciasteczka i inne słodkości...



*Słodkie
niespodzianki
w zasięgu Twojej ręki!*

FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km



Hurtownia
czynna:
pn.-pt. 7-17
sob. 7-13

Bochnia,
ul. Proszowska 40a

tel./fax (014) 611 15 75, 611 24 25

Wszystkim naszym Klientom
życzymy zdrowych
i pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęścia
i pomyslności
w Nowym Roku

Szanowni Czytelnicy,

Wielkimi krokami zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Już niedługo powitamy Nowy 2008 Rok. Będzie doskonała okazja do życzeń, podsumowań, noworocznych postanowień. Do rodzinnych domów przybędzie rzesza Polaków pracujących za granicą (choć nie wszyscy niestety będą mogli przyjechać). Przy wigilijnym stole będą musieli dokonać oceny, czy korzyści ekonomiczne równoważą rozłąkę, przebywanie w obcym kraju, brak kontaktu z dziećmi i najbliższymi.

Jeżdżąc po naszym kraju można odnieść wrażenie, że grudzień jest najlepszym czasem na wykonywanie robót budowlanych, drogowych, w najlepsze leje się asfalt, układane są chodniki itp. Nie inaczej jest u nas, w grudniu ekipy drogowców i budowlańców uwiijały się jak w ukropie, aby zdążyć „wydać pieniądze” jeszcze w tym

roku. „Złośliwi” twierdzą, że przynajmniej w przypadku starostwa bocheńskiego stało się tak po krytycznym felietonie Ludwika Węgrzyna, opisującym inwestycje powiatowe. Także w mieście najlepszą porą na wylewanie betonu i układanie sztucznej trawy na boisku sportowym jest połowa grudnia i temperatura w okolicach 0°C.

Koniec roku to czas podsumowań, od paru tygodni mamy nowy parlament, nowy rząd i jak zwykle ogromne nadzieje, że teraz wszystkim będzie lepiej. Realisci wiedzą, że jest to niemożliwe, dobrze, gdy będzie przynajmniej trochę spokojniej. Politycy niech się kłócą – oni już chyba inaczej nie potrafią, ważne, by nie wciągali w to kolejnych grup społecznych.

Wiele nadziei, ale i obaw wiązano z nowymi władzami w mieście i powiecie. Po roku tych na-

dziei coraz mniej, natomiast obawy rosną. Trudno się buduje, łatwiej dzieli i likwiduje, chodzą też pogłoski, że na nowego prezesa RPK przymierzany jest doświadczony likwidator.

Przed nami najgorętszy okres przygotowania do najbardziej rodzinnych Świąt. Istotne jest, na co zwrócił uwagę w swym liście pasterskim biskup tarnowski Wiktor Skworec, abyśmy nie zatracili istoty Świąt Narodzenia Pańskiego, i nie ograniczyli ich przeżywania do suto zastawionego stołu i prezentów, kupowanych często bez żadnego zastanowienia.

Niech nadchodzące dni będą dla nas czasem wyciszenia, refleksji, otwarcia na Boga i potrzeby innych.

Wszystkim Czytelnikom życzę spokojnego świętowania w rodzinnym gronie, a w Nowym 2008 Roku wiele energii, aby pokonać wszystkie przeciwności i móc zrealizować przynajmniej część swych zamierzeń.

Piotr Skoczek

Miesiąc w powiecie

* **22 listopada** w bocheńskim Muzeum odbyło się spotkanie z archeologiem Markiem Materną. Opowiadał on o tajnikach swojej pracy oraz o warsztacie i metodach poznawczych stosowanych podczas prac wykopaliskowych.

* **23 listopada** w Gimnazjum w Mikuszowicach odbyło się spotkanie z policjantem Sekcji ds. Nietletnich KPP w Bochni – asp. Leszkiem Machajem, dotyczące odpowiedzialności prawnej nietletnich. Celem spotkania było m.in. omówienie działań podejmowanych przez szkołę w sytuacjach zagrożenia młodych ludzi przestępczością i demoralizacją.

Uczniowie otrzymali sporą dawkę wiedzy dotyczącą czyniących na nich zagrożeń. Podczas spotkania asp. Leszek Machaj poinformował młodzież, w jaki sposób radzić sobie z patologiami społecznymi (alkoholizmem, narkomanią, sektami, znęcaniem się fizycznym i psychicznym). Ostrzegł też przed grozącymi sankcjami wynikającymi z prawa. Poruszono również zagadnienie niszczonego mienia.

* **26 listopada** w bocheńskiej Komendzie Powiatowej Policji ślubowanie złożyło trzech nowych policjantów: Dominika Dąbrowska, Jarosław Hebda i Dariusz Madej. Pozytywnie przeszli oni pierwszy etap rekrutacji. Teraz czeka ich kurs podstawowy, po którym będą mogli pełnić służbę.

* Podczas sesji Rady Miasta, **29 listopada** na wniosek ko-

misji zdrowia radni przyjęli uchwałę o przekazaniu 35 tys. zł na zakup tomografu komputerowego dla bocheńskiego szpitala.

* Na początku grudnia na bocheńskim Rynku stanęła choinka i ruszył świąteczny kiermasz. Tegoroczne drzewko mierzy około 10 metrów wysokości. Świerk podarowała miastu Monika Zaucha ze Smykowa. Natomiast na kiermaszu można nabyć świąteczne akcesoria. Swój stragan rozstawiał również także Miejski Ośrodek Dzieci i Młodzieży „Ochronka” (w godz. 13.00 - 16.00). Zgromadzone fundusze zostaną przeznaczone na cele związane z działalnością MCDiM „Ochronka”.

* Bocheńska Straż Miejska ma swoją stronę internetową: www.straznicy.bochnia.pl. Można tu m.in. wypełnić ankietę na temat bezpieczeństwa w mieście, zgłosić interwencję za pomocą komunikatora Skype. Ankieta ma na celu poznanie poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców Bochni. W ankiecie można określić z jakimi problemami mieszkańcy spotykają się na co dzień, wskazać miejsca najmniej bezpieczne. Witryna przedstawia poszczególnych funkcjonariuszy.

* **4 grudnia** w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bochni miało miejsce spotkanie autorskie z Krzysztofem Maćkowskim, połączone z promocją jego książki „Raport Badeni”. Krzysztof Maćkowski urodził się i wychował w Bochni. Ukończył Filologię Polską na Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Z zawodu dziennikarz, z powołania podróżnik. Na łamach prasy publikował relacje z podróży m.in. do Egiptu, Meksyku, Gwatemali, Tybetu, Indii, Nepa-

lu, Peru, na Ukrainę. W tym roku zadebiutował jako powieściopisarz książką „Raport Badeni”. „Raport Badeni” to kryminał, którego akcja rozgrywa się w 1900 r. w Krakowie – mieście, gdzie na przełomie XIX i XX w. rodziła się legenda artystyczna i towarzyska Młodej Polski.

* **6 grudnia** w Przedszkolu nr 5 odbyło się przedstawienie „Zbuntowani Mikołaje”. Wystawili je rodzice sześciolatków. Św. Mikołaj rozdawał prezenty w każdej grupie wiekowej.

* **6 grudnia** świętowano VII Bocheński Dzień Świętego Mikołaja. Z tej okazji odbyło się spotkanie w bocheńskim Muzeum, w trakcie którego Maria Ołdakowska z Lublina przedstawiła wykład na temat ikonografii Świętego Mikołaja na przestrzeni wieków w europejskiej kulturze Wschodu i Zachodu. Uczestnicy spotkania mogli częstować się jabłkami (to atrybuty św. Mikołaja). Specjalnie z tej okazji z inicjatywy Wydziału Promocji i Rozwoju Miasta zamówiono wypiek specjalnych Mikołajowych Pierników nawiązujących do witraża przedstawiającego Świętego, znajdującego się z miejscowej Bazylice. Spotkanie zakończyło się koncertem muzyki renesansowej i barokowej zespołu w składzie Patrycja Waśko – instrumenty perkusyjne, Wojciech Gnutek – flet sopranowy, Jakub Jasiński – flet altowy, okaryna, Anetta Jasińska – flet tenorowy, gitara.

* **8 grudnia** w Karczmie Pod Starym Zamkiem odbył się koncert krakowskiego zespołu Que Passa. Zespół powstał w roku 1997. W skład jego weszli absolwenci i uczniowie akademii muzycznej w Krakowie. W repertuarze zespołu znajdują się utwory własne, utrzymane w konwencji flamenco z elementami jazzu oraz kompozycje takich mistrzów jak Chick Corea, John McLaughlin, Al di Meola, E. Gismonti. Grupa młodych muzyków została wielokrotnie wyróżniona i dostrzeżona na rozmaitych przeglądach i festiwalach. Jednym z ważniejszych był XXIV Międzynarodowy Festiwal Młodych i Debiutujących Zespołów Jazzowych JAZZ JUNIORS 99, którego zostali laureatami.

oprac. iwo, kaz, łp

REKLAMA



**Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.**

Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
(przy wjeździe na osiedle Niepodległości)
TELEFONY CAŁODOBOWE:
014 612 45 54, 0/500 333 999

Busy na placu Pułaskiego

Od 1 stycznia 2008 r. busy i autobusy prywatne będą mogły przejeżdżać przez przystanek znajdujący się przy placu Pułaskiego w Bochni. Taką decyzję podjął burmistrz miasta Bogdan Kosturkiewicz. Tłumaczy, iż jest ona odpowiedzią na skargi wójtów, którzy mówili mu, że mieszkańcy ich gmin muszą dochodzić do centrum aż z ulicy Galasa.

Wcześniej prywatni przewoźnicy nie mogli wjeżdżać na teren tego przystanku, gdyż był on zarządzany przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Korzystać mogły z niego jedynie autobusy RPK i PKS. Po przejęciu zarządzania przystankami na terenie Bochni przez miasto, sytuacja ta ulegnie zmianie.

– *Uważam, że prywatne mikrobusy będą stanowić zagrożenie bezpieczeństwa na Placu Pułaskiego. Dotychczas wjeżdżały tu tylko autobusy rejsowe PKS oraz autobusy RPK i mimo tego często obydwa przystanki były zatłoczone pojazdami i pasażerami. Drugą kwestią jest bezpieczeństwo włączających się do ruchu pojazdów, które wjeżdżają lub wyjeżdżają z przystanku. Dopóki w rejonie Placu Pułaskiego nie powstanie rondo to włączające się mikrobusy stwarzać będą dodatkowe zagrożenie dla pojazdów na ulicy Trudnej i Kościuszki* – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia, przewodniczący Zarządu Związku Komunalnego ds. Komunikacji Miejskiej.

iś

Parking wciąż niespłacony

W ubiegłym roku, tuż przed wyborami miasto wybudowało parking przy kościele św. Pawła Apostoła w Bochni. Inwestycja kosztowała 90 tys. zł i wykonana została przez Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych. Proboszcz parafii Jan Nowakowski podziękował poprzedniemu i obecnemu burmistrzowi za wykonanie inwestycji. Okazało się jednak, że w zeszłorocznym budżecie nie zaplanowano środków na realizację tej inwestycji. Nie było ich też w budżecie na rok 2007. Pojawiło się pytanie, kto zapłaci za tą inwestycję. Radna Marta Babicz podkreślała podczas jednej z sesji, że parafii na to nie stać. Za parking nie zamierzał także płacić burmistrz Bogdan Kosturkiewicz, wskazując, że nie ma żadnych dokumentów potwierdzających zawarcie umowy między miastem a parafią. Brak istnienia takiej umowy potwierdził także Ryszard Januszek, naczelnik Wydziału Architektury, Gospodarki Komunalnej i Inwestycji.

Pytany o to, jak potoczyły się losy parkingu, wiceburmistrz Gustaw Korta odpowiada: – *Parking przy kościele św. Pawła Apostoła został wykonany przez BZUK Sp. z o.o. w czasie trwania poprzedniej kadencji w 2006r. W budżecie miasta na 2006r. taka pozycja nie była ujęta. Również taka pozycja nie znalazła się w budżecie 2007 roku. Tę sprawę należy traktować jako umowę cywilno-prawną pomiędzy Parafią Rzym.-Kat. Św. Pawła Apostoła w Bochni a BZUK sp. z o.o.*

Wszystko wskazuje na to, że za parking będzie musiał zapłacić w rezultacie BZUK, bo to na koszt tej firmy został on wykonany. A czyją firmą jest BZUK?

iś

Fontanna powróci na Planty

W projekcie budżetu na 2008 rok władze miasta zaplanowały m.in. dwa zadania: rewitalizacja Placu Turka oraz budowa placu zabaw na terenie Plant Salinarnych.

– *Rewitalizacja Placu Turka jest operacją skomplikowaną, wymaga-*



jącą prac projektowych oraz wielu uzgodnień. Prace przygotowawcze zostały już wykonane i w przyszłym roku nastąpi realizacja projektu – mówi wiceburmistrz Bochni Gustaw Korta.

W ramach rewitalizacji zostaną wykonane następujące prace: wycinka i cięcia techniczne drzew i krzewów, nasadzenia drzew i krzewów, uzupełnienie trawników, remont nawierzchni alejek i schodów, zabudowa lamp parkowych, montaż małej architektury (ławki, kosze na śmieci, słupki ogrodzeniowe). Na ten cel w projekcie budżetu przeznaczono 150 tys. zł.

Tych, którzy z sentymentem wspominają ulokowaną niegdyś na Plantach Salinarnych w Bochni fontannę, z pewnością ucieszy fakt, iż obiekt taki powstanie w przyszłym roku. Nie będzie ona tak duża jak jej poprzedniczka, która wielu osobom kojarzyła się bardziej z sadzawką, niż fontanną. W miejscu dawnej sadzawki powstanie bowiem plac zabaw, który ma na celu nadanie tej przestrzeni atrakcyjnego wyglądu.

Sylwester na Rynku

Miejski Dom Kultury w Bochni będzie organizatorem Nocy Sylwestrowej, która odbędzie się na płycie bocheńskiego Rynku. Zaplanowano zabawę przy muzyce prezentowanej na ekranie projekcyjnym o wymiarach 3,6 x 2,7 m (trwają jeszcze ustalenia co do szczegółów tego przedsięwzięcia). Życzenia sylwestrowo-noworoczne mieszkańcom złoży osobiście burmistrz miasta Bogdan Kosturkiewicz. O północy na niebie rozbrzysną fajerwerki. Impreza będzie trwała w godzinach od 22 do 1 w nocy.

iś

Na razie na ten cel zostało przeznaczone w projekcie budżetu 40 tys. zł.

– *W ramach tych środków zostanie wykonana niewielka fontanna z alejką i ławkami wokół niej oraz zostaną zainstalowane elementy zabawowe dla dzieci. Wszystko to zostanie skonsultowane z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków – mówi Gustaw Korta.*

iś

W czerwcu Ministerstwo Sportu ogłosiło wyniki konkursu w ramach programu „Blisko boisko”. W ramach tego projektu Bochnia otrzymała dofinansowanie na budowę boiska piłkarskiego o nawierzchni ze sztucznej trawy. Boisko ulokowane będzie w kompleksie sportowym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Obecnie trwają prace przy budowie obiektu.

– *Prace przy budowie boiska ze sztuczną nawierzchnią trawiastą zostaną wykonane i rozliczone do 15 grudnia. Innym tematem jest sprawa zagospodarowania terenu wokół boiska. Prace te zostaną wykonane w przyszłym roku, a w projekcie budżetu przeznaczono na ten cel 250 tys. zł – mówi Gustaw Korta, wiceburmistrz Bochni.*

Także burmistrz Bogdan Kosturkiewicz podczas konferencji prasowej 11 grudnia zapewniał, iż boisko zostanie wykonane w terminie: – *Mamy już na terenie Bochni nawierzchnię ze sztucznej trawy. W tej chwili przygotowywana jest ostatnia warstwa. Już w tym tygodniu, najpóźniej na początku przyszłego, powinniśmy się przystąpić do układania tej trawy – mówił burmistrz.*

Boisko będzie miało wymiary 60x30 m. Szacowany koszt inwestycji to ok. 460 tys. zł. Miasto otrzymało dofinansowanie w wysokości 300 tys. zł. (100 tys. ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz 200 tys. ze środków PZU S.A. i PZU Życie S.A.). Pozostała kwota pochodzi z budżetu miasta.

iś

Boisko na koniec roku



W połowie grudnia prace przy budowie boiska jeszcze trwały.

Od 70 lat razem

Świętowanie jubileuszu 70-lecia pożycia małżeńskiego, to okazja niezwykle rzadko spotykana. Bardzo miło nam pogratulować tego pięknego osiągnięcia państwu Katarzynie i Władysławowi Jachymczakom z Bełdna, którzy sakramentalne „tak” powiedzieli sobie w żegocińskim kościele parafialnym 25 listopada 1937 roku. 70 lat później – 25 i 26 listopada Dostojni Jubilaci przyjmowali gratulacje od władz kościelnych i samorządowych. W niedzielę uczynił to ks. proboszcz Leszek Dudziak, w poniedziałek Kierownik USC w Żegocinie Maria Pławecka-Stańdo i wójt Jerzy Błoniarz.

„Gratuluję Wam, Czcigodni Jubilaci, postawy prawdziwie chrześcijańskiej, dzięki której wypełnialiście na co dzień Wolę Bożą, chociaż takie życie domagało się od Was nierzadko ofiary i męstwa w przeciwnościach. Pragnę Wam wyrazić uznanie za wzorowe wychowanie dzieci, a także przykładowe włączanie się w różne dziedziny życia religijnego tamtejszej wspólnoty parafialnej” – napisał w okolicznościowym liście doręczonym Jubilatom ks. bp Wiktor Skworec. Delegacja samorządu gminy złożyła szczere i serdeczne gratulacje, obdarowała Jubilatów bukietem kwiatów, okolicznościowym adresem i upominkami. Spotkanie było okazją, by dowiedzieć się paru szczegółów z trudnego, ale bardzo pięknego, godnego i pełnego

zrozumienia wspólnego życia małżeńskiego. Pani Katarzyna (panieńskie nazwisko Kuska) pochodzi z Żegociny, z Górczyny.

– *Urodziłam się 23 listopada 1919 roku i dlatego dali mi imię Katarzyna. Mój ojciec pojechał do Ameryki. Wychowywaliśmy się w wielkiej biedzie. Do szkoły chodziłam w Żegocinie. Pamiętam, że wyglądała wtedy jak rudera. Pięć lat chodziłam do tej szkoły. Po naszym ślubie postaviliśmy ładny drewniany dom z ganeczkiem. Dom ten później został rozebrany. Mąż pracował w gospodarstwie i w lesie, jako wozak. U nas w domu była zgoda aniołów. Wszystko było jednomyślnie. Nigdy się nie kłóciliśmy. Mieliliśmy trójkę dzieci. Doczekaliśmy się 12 wnuków i dziewięcioro prawnuków. Do dziś wszyscy trzymamy się razem. Musi być miłość rodzinna i zgoda. Bogu Najwyższemu dziękuję, że dał nam rozum. To jest nasz majątek* – mówi ze wzruszeniem pani Katarzyna.

Dziś Jubilaci mieszkają u córki Marii, w dużym, murowanym domu. Są tu trzy pokolenia: dziadkowie – Jubilaci, ich córka z mężem Kazimierzem i synem Józefem. Wszędzie można dostrzec porządek i troskę o oboje. Widać, że od swoich rodziców nauczyli się dobrego gospodarowania i rzetelnej pracy.

Gratulujemy pięknego Jubileuszu i życzymy kolejnych.

Tadeusz Olszewski

Mieć wyobraźnię miłosierdzia

Mieć wyobraźnię miłosierdzia to otworzyć na drugiego człowieka własne serce, głowę i dłonie. Temu celowi służy Małopolski Projekt „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”, organizowany przez Województwo Małopolskie we współpracy z Kuratorium Oświaty w Krakowie, Wydziałem Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Wydziałem Katechetycznym Kurii Diecezjalnej w Tarnowie oraz Małopolskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie. Jest kontynuacją rozpoczętego w 2003 roku wieloletniego działania wychowawczego zainicjowanego przez Zarząd Województwa Małopolskiego, mającego na celu rozbudzanie wśród młodzieży zainteresowania osobą Jana Pawła II i jego nauką.

W ramach programu małopolska młodzież zrealizowała 144 projekty, które swoim zakresem obejmowały m.in. pomoc w integracji z dziećmi niepełnosprawnymi i chorymi, pomoc osobom starszym, a także wspieranie akcji charytatywnych. 9 listopada rozstrzygnięto w Tarnowie etap regionalny, a wojewódzki finał miał miejsce 7 grudnia w Filharmonii Krakowskiej. Wśród wyróżnionych szkół znalazło się Gimnazjum z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łąckiej Górnej, które otrzymało II miejsce. Wyróżnienie odebrała delegacja szkoły w składzie: dyrektor Jan Rosiek, opiekunka projektu Katarzyna Cygnarowicz oraz uczennica Anna Guzik.

– *Realizację projektu rozpoczęliśmy na początku wakacji poprzez wspieranie osób z obozu rehabilitacyjno - wypoczynkowego Wspólnoty „Wiara i Światło”. Następnym działaniem był udział w loterii fantowej „Gorące Serca”, z której dochód przeznaczono na pomoc dla osób niepełnosprawnych, m. in. dla Maćka – ucznia naszej szkoły. Trzecim zadaniem, jest pomoc osobom starszym poprzez odwiedzanie ich, sprzątanie, pomaganie w zakupach itp. Obecnie taką pomoc świadczymy w trzech domach* – mówi Katarzyna Cygnarowicz.

Grupę tworzą gimnazjalistki: Anna Guzik, Elżbieta Mróz, Aleksandra Guzik, Kinga Zyznawska, Sylwia Sajdak, Gabriela Bednarz.

tols



Maria Pławecka-Stańdo i wójt Jerzy Błoniarz podczas składania gratulacji i życzeń dostojnym Jubilatom.

Doniesienie na burmistrza Kosturkiewicza

W poniedziałek 10 grudnia były burmistrz Bochni Wojciech Cholewa złożył w bocheńskiej prokuraturze rejonowej wniosek o wszczęcie postępowania karnego w sprawie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa niegospodarności na szkodę miasta przez obecnego gospodarza Bogdana Kosturkiewicza.

KAMIENICA PRZY ŚW. KINGI 1

Sprawa dotyczy kamienicy przy placu św. Kingi 1. Przypomnijmy, iż w 2005 roku, kiedy miasto chciało przejąć przez zasiedzenie ten pożydowski obiekt, Władysław Włodarczyk i Jerzy Migdał, bocheńscy przedsiębiorcy, przedstawili dokumenty mające potwierdzić fakt zakupu tego mienia od jedyne żyjącego w Izraelu spadkobiercy. Burmistrz Wojciech Cholewa, biorąc pod uwagę wiele czynników, m.in. analizę prawną, zdecydował się na podpisanie ugody z nabywcami kamienicy. W ramach tej ugody miasto wycofało się z wniosku o zasiedzenie, a przedsiębiorcy zobowiązali się do wykonania kilku inwestycji na terenie Bochni oraz zrzekli się wszelkich roszczeń z tytułu rozliczenia podatków.

Miasto wycofało się z wniosku o zasiedzenie, jednak sprawa była kontynuowana, ponieważ do postępowania włączyła się tarnowska prokuratura, działająca w imieniu Skarbu Państwa. Ugoda

jednak obowiązywała, gdyż Władysław Włodarczyk twierdził, iż miasto wykazało dobrą wolę i wycofało swój wniosek, a sąd zapewne rozstrzygnie sprawę na jego korzyść. Przedsiębiorca przystąpił także do realizacji ugody. Na początek wykonano adaptację strychu „Ochronki”. Kolejną inwestycją miał być dach bocheńskiego muzeum.

ZMIANA WŁADZY

W grudniu ubiegłego roku nastąpiła zmiana na stanowisku burmistrza – Wojciecha Cholewę zastąpił Bogdan Kosturkiewicz. Zmiana nastąpiła także w sprawie kamienicy. Na posiedzeniu Sądu Rejonowego w Myślenicach 20 marca br., gdzie toczył się proces o zasiedzenie nieruchomości, pełnomocnik nowego burmistrza nie podtrzymał złożonego przez poprzedniego burmistrza wniosku o wycofanie się z roszczeń w stosunku do kamienicy.

Władysław Włodarczyk uznał takie działanie za wyraz złej woli i złamanie

zapisów ugody, a co za tym idzie – nie poczuwa się do realizacji pozostałych ustaleń ugody.

Warto podkreślić, że na wspomnianej rozprawie sąd postanowił, że miasto Bochnia nie ma prawa do zasiedzenia kamienicy. Orzeczenie to nie było prawomocne, apelację wniosła prokuratura w Tarnowie. We wrześniu Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji.

SPRAWA W PROKURATURZE

W złożonym do prokuratury wniosku Wojciech Cholewa dowodzi, że działania Bogdana Kosturkiewicza są „jawnym naruszeniem ciężących na nim, jako na osobie zajmującej się majątkowymi sprawami gminy, obowiązków starannego i gospodarnego działania w tychże sprawach oraz ewidentne naruszenie posiadanych przezeń uprawnień w sposób wyraźnie sprzeczny z interesem gminy oraz z zasadami prawidłowego gospodarowania”.

Pytany o całą sprawę, Wojciech Cholewa odpowiada: – *Zdecydowałem się na złożenie doniesienia po artykułach prasowych, w których pan Włodarczyk deklarował, że jego zdaniem ugoda została naruszona i w związku z tym nie musi wywiązywać się z jej zapisów. Chcę wiedzieć dlaczego tak się stało, kto ma rację – Włodarczyk czy Kosturkiewicz.*

Nie ukrywa również, że chce bronić swojego dobrego imienia: – *Na każdej sesji przez 3 ostatnie lata był poruszany temat kamienicy i mojej osoby w jakiś sposób skorumpowanej. Na tej kanwie pan burmistrz ukuł obraz mojej osoby, która oddała miejską kamienicę. Ja zadbałem o to, żeby interes miasta był zabezpieczony. Chciałbym, żeby prawda wyszła na jaw. Ja nie feruję wyroków. Chciałbym mieć jasność, czemu pan Włodarczyk nie będzie realizował zapisów ugody.*

– 10 grudnia do Prokuratury Rejonowej wpłynął wniosek od pana Wojciecha Cholewy o wszczęcie postępowania karnego w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa niegospodarności na szkodę gminy miasta Bochni przez pana Bogdana Kosturkiewicza. Obecnie wniosek ten czeka u prokuratora na zatwierdzenie – poinformowano nas w bocheńskiej prokuraturze.

Bogdan Kosturkiewicz uważa, że Wojciech Cholewa złożył doniesienie na samego siebie, ponieważ prokuratura wróci do sprawy, którą on prowadził i która dotyczy jego osoby.

REKLAMA



Usługi Pogrzebowe

Stanisław Lizak

*W tych bolesnych chwilach
staramy się być dla Państwa oparciem*

Oferujemy profesjonalną obsługę i najniższe ceny

Wszelkie formalności załatwiamy za Klienta

Różnicę zasiłku wypłacamy przed pogrzebem

Bochnia
ul. Kącik 1
tel. (014) 611 66 10

całodobowo: Łapczyca 70, tel. (014) 685 76 50, 0600 10 13 64



Zakład Pogrzebowy
ul. Rzeźnicka
Urząd Miasta
ul. Kazimierza Wielkiego
Rynek

Produkcja trumien od 1988 roku

Budżetowe plany

Znany jest już projekt budżetu miasta Bochni na rok 2008. Władze miasta chcą m.in. przeznaczyć na budowę i modernizację dróg 8 505 000 zł. Przybliżamy naszym Czytelnikom niektóre z zaplanowanych na przyszły rok inwestycji.

PRZEDE WSZYSTKIM DROGI

Jednym z priorytetowych zadań jest opracowanie projektu technicznego zjazdu z autostrady (droga nr 4). Jest to zadanie realizowane wspólnie z Zarządem Dróg Wojewódzkich, Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, Polskimi Kolejami Państwowymi oraz starostwem powiatowym w Bochni. Planowany udział miasta Bochni wyniesie 250 000 zł.

Najkosztowniejszą inwestycją jest droga północno-zachodnia. W przyszłym roku przeznaczonych zostanie 3 500 000 zł na budowę drogi, wykup gruntów oraz wykonanie prac ziemnych.

Ponadto władze miasta planują budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Wiśnicka, K. Brodzińskiego, M. Samlickiego i Kazimierza Wielkiego. Zadanie to realizowane będzie wraz z ZDW oraz Powiatowym Zarządem Dróg. Wkład finansowy miasta wyniesie 120 000 zł. Liczne inwestycje wykonane zostaną także na drogach i chodnikach miejskich. Nowe powierzchnie chodników wykonane zostaną przy ulicach: Wygoda (285 m² – 150 000 zł), Karosek (200 m² – 100 000 zł), św. Jana

(250 m² – 150 000 zł), Gołębia (800 m² – 250 000 zł), Kurów (300 m² – 200 000 zł), Dębca (150 m² – 70 000 zł), Czackiego (100 m² – 40 000 zł), Zalesie Dolne (100 m² – 40 000 zł), Kolejowa (150 m² – 100 000 zł).

Prace wykonane zostaną także na ulicach: Czyżewicza (220 000 zł), Grodeczkiego (350 000 zł), Pagórek (500 000 zł), Rydla (550 000 zł), na łączniku ulic Birków z ul. Wygoda (120 000 zł), Hillenbranda (30 000 zł), Smyków (60 000 zł), Krzęczków od ul. Modrzejewskiej (75 000 zł), Krzęczków od ul. Dębczej (75 000 zł), Solna Góra (70 000 zł), Serugi (250 000 zł), Na Buczków (150 000 zł), Stasiaka (80 000 zł), Korty (150 000 zł), Zaułek Mollo (200 000 zł), Rejtana (10 000 zł), Myśliwska (30 000 zł).

Przy ul. św. Marka planuje się zbudowanie parkingu z kostki brukowej wraz z dojazdem (250 000 zł). Parking powstanie także przy ul. Kącik (150 000 zł).

BUDYNKI SOCJALNE I OŚWIATA

W przyszłym roku mają powstać 2 budynki socjalne. Ulokowane zostaną przy

ul. Franciszka Kaima. Koszt inwestycji, która obejmie stan surowy zamknięty wraz z instalacjami wod.-kan. i elektrycznymi wyniesie 700 000 zł. Łączna powierzchnia użytkowa lokali wyniesie 608,60 m².

Liczne remonty wykonane zostaną także w placówkach oświatowych. Dachy zostaną wyremontowane w SP nr 1, SP nr 2, Gimnazjum nr 1 oraz Gimnazjum nr 2. W Miejskim Przedszkolu nr 4 wykonana zostanie adaptacja strychu na sale przedszkolne, a po uzyskaniu zgody Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dobudowany zostanie wiatrołap wraz z podjazdem dla niepełnosprawnych oraz schody zewnętrzne. Sala gimnastyczna Gimnazjum nr 1 wyposażona zostanie w klimatyzację. Wykonany zostanie także remont instalacji elektrycznej w SP nr 7 oraz modernizacja świetlicy osiedlowej przy ul. Kurów.

BĘDZIE JAŚNIEJ

Na 11 ulicach dobudowane i zmodernizowane zostanie oświetlenie uliczne. Nowe lampy pojawią się na ulicach: Partyzantów (20 słupów), Krzęczków (4 słupy), Podedworze (2 słupy), Wodociągowa (4 słupy), Dołuszycka (2 słupy), Krzyżanowicka (8 słupów), Gąsiora (2 słupy), Kolanowska (2 słupy), Murowianka (2 słupy), Kolonia Górnicza (10 słupów). Nowe oświetlenie dobudowane zostanie także na cmentarzu komunalnym przy ul. Orackiej (10 słupów).

iś

Most w Stradomce wciąż zamknięty

Sprawa mostu w Stradomce wciąż nie będzie miała swojego finału. Zapowiadane prace remontowe zostały bowiem wstrzymane przez prokuraturę z Nowego Sącza.

Poprzedni most, o drewnianej konstrukcji, od dawna domagał się remontu. Władze podjęły decyzję o rozpoczęciu prac i we wrześniu ubiegłego roku przystąpiono do remontu. Z uwagi na fakt, iż fundusze na ten cel miały w całości pochodzić z budżetu starostwa, umowę na realizację inwestycji podpisano z wojewódzkim. Miało to zredukować koszty.

Przedłużający się remont obiektu został zakończony w lipcu 2007 roku. Okazało się jednak, że most został wykonany niezgodnie z wcześniejszymi planami. Powiatowy Inspektor Nadzoru Bu-

dowlanego przeprowadził kontrolę i spisał rozbieżności. Władze powiatu zleciły także wykonanie ekspertyzy, która wykazała, że bez dodatkowych prac most nie może zostać oddany do użytku.

Podczas spotkań z mieszkańcami starosta obiecywał, że wszelkie niezbędne prace zostaną wykonane jeszcze w tym roku. Jednocześnie złożył do bocheńskiej prokuratury, jako przedstawiciel powiatu bocheńskiego, zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przy realizacji budowy tego obiektu. We wniosku nie określono, które konkretnie osoby zawiniły w tej sprawie.

Prokuratura Rejonowa w Bochni postanowiła jednak wyłączyć się z postępowania. Sprawa została przekazana do proku-

ratury w Nowym Sączu. Tamtejsi prokuratorzy podjęli tzw. czynności przygotowawcze przed wszczęciem śledztwa. Ma zostać także powołany biegły, który oceni zakres powstałych szkód i uchybień.

– *Most na Stradomce generuje coraz większą liczbę problemów. Na dzień dzisiejszy mamy ze strony prokuratury jednoznaczny dyspozycję – zakaz wdrażania jakichkolwiek prac naprawczych na moście, dopóki materiał dowodowy nie zostanie zbadany na miejscu przez biegłego prokuratora. Dzisiaj przeprowadzanie jakichkolwiek prac pomimo tego, iż mamy firmę, która wykona te prace, nie jest możliwe, bowiem prokuratura stwierdziła, że sprawa jest tak poważna, iż wymaga precyzyjnej analizy* – mówi Jacek Pająk, starosta bocheński.

iś

P.S. Do czasu zamknięcia tego numeru ZB nie udało nam się uzyskać komentarza Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu.

W Cikowicach bez zmian

W sierpniu 2006 roku z powodu remontu wiaduktu kolejowego w Cikowicach została zamknięta droga powiatowa biegnąca bezpośrednio pod nim. Wykonawca (Polskie Koleje Państwowe) wyznaczył objazd drogą krajową nr 4. Prace miały zostać zakończone w październiku ubiegłego roku. Do grudnia 2007 roku teren ten nie został przekazany starostwu, a przejazd samochodów odbywa się przez plac budowy.

Prac nie udało się wykonać w pierwszym terminie. Nowy czas realizacji został wyznaczony na czerwiec br. Remont wiaduktu i zamknięcie drogi spowodowały liczne utrudnienia dla kierowców. Niejednokrotnie zamiast korzystać z wyznaczonego objazdu, przejeżdżali znajdującą się w pobliżu drogą gminną, która w efekcie została całkowicie zniszczona.

Wiadukt remontuje PKP, natomiast naprawa drogi leży po stronie starostwa powiatowego. Obecnie droga jest prze-

jezdna, jednak przejazdy te nie są legalne, gdyż oficjalnie jest ona zamknięta, ustawione są znaki „zakaz ruchu” oraz „przejazd przez plac budowy”.

Starostwo brak jakichkolwiek działań tłumaczy faktem nie wywiązania się ze swoich obowiązków przez PKP.

– *Jeśli chodzi o sprawę Cikowic to odnoszę wrażenie, że Polskie Koleje Państwowe coraz bardziej racjonalnie podchodzą do tej sprawy. Po wywiązaniu się przez kolej w najbliższym czasie z ich zakresu prac będziemy mogli wejść na plac budowy, aby wykonać te zadania, które należą do kompetencji powiatu. Ze względów prawnych, ale także technologicznych będą one mogły zostać wykonane dopiero kiedy Polskie Koleje Państwowe wywiążą się ze swojego zakresu obowiązków* – mówi Jacek Pająk, starosta bocheński.

– Przebudowa wiaduktu kolejowego została zakończona w 2006 r. Zgodnie z Umową ze starostwem powiatowym

wym w Bochni o realizacji inwestycji wspólnej, przebudowę drogi wykonuje Starostwo Powiatowe, które zleciło wykonanie dokumentacji dla pełnego zakresu przebudowy drogi. Oddział Regionalny PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w Krakowie przekazał do starostwa powiatowego wszelkie posiadane dokumenty, wynikające z w/w umowy (dziennik budowy, geodezja, projekty towarzyszące, protokół odbioru przepustu itp.).

Warunkiem przekazania terenu jest: cesja pozwolenia na budowę, o którą wystąpiło starostwo powiatowe, dokończenie obniżenia rowu (umożliwiającego odprowadzenie wody spod wiaduktu), które realizuje Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Kraków S.A. w systemie „projekt i budowa” (deklarowany przez Wykonawcę termin zakończenia – 31.12.2007 r.). W związku z powyższym, termin zakończenia przebudowy drogi pod wiaduktem i uzyskanie pełnej przejezdności nie pozostaje w gestii PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. – mówi rzecznik prasowy PKP PLK Dorota Szalacha.

iś

Tablice dla turystów

Na początku grudnia na terenie Bochni pojawiły się tablice informujące o atrakcjach turystycznych czekających w mieście na wszystkich zwiedzających. Projekt dotyczy wytyczenia i montażu znaków informujących o Bochni i jej największych atrakcjach, zgodnie z założeniami Systemu Identyfikacji Atrakcji Turystycznych IDENTUR. Znaki informują o dojeździe do Kopalni Soli w Bochni – do Szybów Campi i Sutoris, oraz do Bazyliki i Muzeum. W sumie ulokowano 31 tablic: znak E-22a „samochodowy szlak turystyczny” – 27 sztuk, znak E-22b „obiekt na samochodowym szlaku turystycznym” – 3 sztuki oraz znak E-22c „informacja o obiektach turystycznych” – 1 sztuka. Pomysł zrodził się już na początku roku, jednak dopiero teraz udało się go zrealizować.

– Wykonanie projektu organizacji ruchu i tablic kosztowało 25.947 zł i zostało sfinansowane w 50% ze środków miasta Bochnia, a w 50% ze środków Uzdrowska Kopalnia Soli Bochnia. Projekt opra-

cowala firma specjalizująca się w projektowaniu rozwiązań komunikacyjnych i to ona – w uzgodnieniu z miastem oraz komisją znaków działającą przy starostwie – wyznaczyła lokalizacje poszczególnych znaków. Projekt organizacji ruchu wykonała firma „ALTRANS Pracownia Planowania i Projektowania Systemów Transportu” z Krakowa – mówi Gustaw Korta, zastępca burmistrza Bochni.

Tablice ulokowane zostały w samym mieście, jak i na drogach dojazdowych.

– *Po trwających ponad 6 miesięcy negocjacjach z zarządcami dróg tablice E22a zostaną zamontowane na drodze wojewódzkiej nr 965 (na skrzyżowaniu w Muchówce) i na drodze krajowej nr 4 (od strony Krakowa), zaś tablice E22b zostaną zamontowane na drodze wojewódzkiej nr 965 (od strony Nowego Wiśnicza) i na drodze krajowej nr 4 (od strony Krakowa i Tarnowa)* – dodaje Gustaw Korta.

Wszystkie tablice pokryte zostały odblaskową folią, dzięki czemu będą widocz-

ne dla kierowców zarówno w dzień, jak i w nocy. Prowadzą one ruch turystyczny do Bochni od strony ul. Brzeskiej. Autokary podążające do Kopalni Soli będą miały swój przystanek przy pl. Pułaskiego, a następnie będą kierowane w stronę szybu Campi.

iś





Święto w bocheńskim Liceum

W tym roku I Liceum Ogólnokształcące w Bochni obchodziło jubileusz 190-lecia. Uroczystości kończące całoroczne świętowanie odbyły się w sobotę 8 grudnia.

190-LAT MINĘŁO

Rozpoczęła je Msza św. koncelebrowana w kościółku szkolnym. Następnie wszyscy uczestnicy przeszli do hali sportowej szkoły. Tam gości powitała dyrektor szkoły Jolanta Kruk. Po niej kolejno wystąpili wicestarosta Tomasz Całka, burmistrz Bogdan Kosturkiewicz, wicekurator oświaty Andrzej Markiewicz, wójt Jerzy Lysy i prezes Stowarzyszenia Bochniaków – Stanisław Kobieła. Jan Flaszka wygłosił wykład.

Nie obyło się także bez prezentów dla Jubilatki. Burmistrz Bogdan Kosturkiewicz ufundował cztery piłki: do koszykówki, siatkówki, piłki nożnej i piłki ręcznej. Natomiast wójt Jerzy Lysy ufundował szkole 7 stypendiów po 1000 zł każde dla najlepszych uczniów, przez 10 lat – do następnego okrągłego jubileuszu.

W drugiej części absolwenci roczników 46-50 dzielili się swoimi wspomnieniami. Głos zabrali: profesor Wła-

dysław Kapiszewski, Kazimierz Kawalec i Kazimierz Kozak.

Obchody zakończył program artystyczny przygotowany przez Macieja Tabora i uczniów kl. 1f, 2 bdh – oparty na pamiątkach Benedykta Grygorowicza, który uczęszczał do tutejszej szkoły w latach 1821-26.

Niestety, organizatorzy nie do końca zadbali o odpowiednie nagłośnienie święta. Wielu obsołwentów nic nie wiedziało o jubileuszu, a bardzo chętnie przyjechaliby. Zaproszono bowiem tylko najstarsze roczniki.

TROCHĘ HISTORII

Początki gimnazjum w Bochni sięgają 1817 roku, kiedy w październiku z inicjatywy księdza Piusa Riegera – bocheńskiego proboszcza – zwołano zgromadzenie delegatów ludności, na którym zadeklarowano pomoc materialną planowanemu utworzeniu cesarskiego gimnazjum w Bochni. W listopadzie tego roku uruchomiono pierwszą klasę, do której zapisało się 25 uczniów. Nauczycielem wszystkich przedmiotów był ksiądz Rieger. W 1818 roku władze w Wiedniu wydały dekret cesarski powołujący formalnie szkołę do życia. Pozwoliło to zatrudnić drugiego nauczyciela – księdza Jozefa Mosera, natomiast ks. Rieger powołany został na stanowisko prefekta szkoły, czyli jej właściwego kierownika. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, dyrektorem gimnazjum był każdorazowo starosta cyrkułu, funkcję tę pełnił wtedy w Bochni radca dworu baron Anton Bum.



Jubileusz był doskonałą okazją do spotkania kolegów z "ławki szkolnej" oraz do rozmowy o dzisiejszych i dawnych – szkolnych czasach.



W latach 1818 – 1822 szkoła uzyskała status pełnego zakładu, składającego się z czterech klas gramatykalnych i dwóch humanioralnych. Siedzibą gimnazjum była część przekazanego przez władze miejskie pobernardyńskiego budynku klasztornego zlokalizowanego przy tzw. „górnym rynku”. Szkoła zajmowała początkowo trzy sale na parterze budynku i trzy na piętrze, które kiedyś były celami klasztornymi. W budynku była też kancelaria prefekta, bardzo ciasna, w której mieściła się także szkolna biblioteka. W 1825 roku władze miejskie przeprowadziły remont budynku, który całkowicie na swe potrzeby przejęła szkoła. Powiększono jego kubaturę i dobudowano zaplecze sanitarne, miasto przekazało również plac przyległy do budynku od strony wschodniej, który stał się szkolnym podwórzem. Taki stan rzeczy utrzymywał się przez następne 60 lat, kiedy w 1886 staraniem władz miejskich wzniesiono nowy gmach szkoły, w którym mieści się ona do dnia dzisiejszego.

W pierwszym okresie istnienia gimnazjum jego kadre nauczycielską stanowili księża, byli to ks. J. Moser, ks. A. Hruby, ks. Muderak, ks. Fr. Waniek, ks. Watzaliwik i ks. J. Mika, w większości z pochodzenia Czesi lub Niemcy. W 1826 nowym prefektem został ks. Antoni Liszka – zakonnik z Pragi, dr filozofii i sztuk pięknych, który pełnił tę funkcję przez następne dwadzieścia lat. W latach trzydziestych XIX w. pojawili się w szkole pierwsi świeccy nauczyciele.

Beata Truś, Iwona Świętek

Jak wspominasz swoją szkołę po latach?



Zofia Jałowiecka: – Ja do szkoły musiałam chodzić z daleka, bo aż z Nowego Wiśnicza. Wtedy nie było specjalnie czym dojechać, więc do gimnazjum trzeba było chodzić na nogach. Dopiero jak chodziłam do liceum, to mieszkalam na stacji, ponieważ często lekcje kończyły się bardzo późno i nie było jak wrócić do domu.



Janusz Żarek: – Okres mojej nauki przypadał na czasy zaraz po II wojnie światowej. Młodzież chciała się wtedy uczyć. Rozumieliśmy, że nauka zapewni nam sukces, utrzymanie. Obecnie młodzi ludzie mają zupełnie inne podejście. Uważają, że wiele rzeczy im się po prostu należy. W tamtym czasie panował entuzjazm wśród nas, że mogliśmy się uczyć. Nauka była darem. Ta szkoła dała mi bardzo dużo. Panowała dyscyplina, ale oczywiście zdarzały się i śmieszne historie. Pamiętam sytuację z lekcji łaciny, która wtedy była obowiązkowa. Nasza pani profesor pytała nas, kim chcielibyśmy zostać w przyszłości. Mój kolega chciał powiedzieć, że chce zostać architektem, co po łacinie brzmi *architectus*. Zamiast tego powiedział *aque ductus* i wyszło na to, że chce zostać wodociągiem. Ze znajomymi ze szkoły spotykamy się często, niestety nasze spotkania rozpoczynają się od wizyty na cmentarzu, gdzie już znalazło się wielu naszych kolegów. Te trudne czasy, w jakich

przyszło nam żyć i uczyć się, zahartowały nas, dzięki czemu wielu z nas wspięło się na wyżyny swoich możliwości i dzięki temu odniosło w życiu sukcesy.



prof. Tadeusz Ziętara, geograf, naukowiec, podróżnik, badacz zagrożeń i klęsk żywiołowych: – Z tej szkoły wyniosłem bardzo dużo dobrych wspomnień. Okres naszej nauki przypadał na bardzo trudny czas (kończyłem szkołę w 1950 roku). Wiele się wtedy nauczyłem, chociaż nie byłem prymusem. Nie raz płacono się jakiegoś figla. Do dziś wspominam naszego profesora Piotra Galasa, który uczył nas łaciny. Mimo iż nie miałem najlepszych stopni z tego przedmiotu, to dzięki temu dobremu przygotowaniu, później, już na studiach, w ciągu zaledwie roku udało mi się opanować język włoski. Do dziś spotykam się z kolegami ze szkoły podczas zjazdów z okazji kolejnych rocznic matury. Niestety, powoli wykruszają się zarówno profesorowie jak i sami uczniowie.



Maria Buczek: – Czas spędzony w tej szkole był naprawdę wyjątkowy. Po latach z sentymentem wspomina się nauczycieli, którzy wtedy wydawali się surowi. Przedtem z koleżankami i kolegami z ław szkolnych spotykaliśmy się co 5 lat. Teraz staramy się to robić coraz częściej, ponieważ nie młodniejemy i co roku jest nas coraz mniej.

Malarz i Pedagog

Coraz większym zainteresowaniem cieszy się Galeria Krakowskiego Banku Spółdzielczego. 29 listopada w godzinach wieczornych w siedzibie bocheńskiego oddziału KBS odbył się wernisaż wystawy malarstwa Ryszarda Golińskiego (na zdjęciu pierwszy z prawej). W przygotowanym specjalnie na tę okazję folderze, Jerzy Skrobot – wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej KBS, tak pisze o Ryszardzie Golińskim: „Początki wiedzy profesjonalnej i usystematyzowanej zdobywał w rodzinnych stronach swej matki, w Liceum Sztuk Plastycznych w Wiśniczu, po czym zdecydował się na studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom zrobił w pracowni profesora Andrzeja Strumiły – i przy tej okazji wykryła się jego druga życiowa pasja. (...)”

Ryszard Goliński malował sam i uczył malować innych. Bezpośrednio po studiach rozpoczął pracę w Wiśniczu, w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych, które wcześniej sam ukończył. Od

tej chwili jego pracownia stała się znaczącym, nie tylko w skali niewielkiego miasteczka, centrum artystycznym. Można by powiedzieć – ziarenkiem piasku, wokół którego formuje się perła, gdyby nie okoliczności, iż artysta własnej twórczości na szczęście nie zaniechał, więc rzeczy ważne i piękne dzieją się nie tylko wokół niego, lecz także w nim samym. Uczniowie Ryszarda Golińskiego wyjeżdżają na liczne plenery, zdobywają nagrody na konkursach. Kreują własną artystyczną osobowość pod troskliwym okiem nauczyciela. Tak w mojej opinii wygląda pozytywna recepta na życie – rozwijać siebie nie kosztem innych, lecz w harmonii i symbiozie z ich rozwojem.”

W czwartkowy wieczór Jerzy Skrobot wprowadził zebranych w tematykę obrazów Ryszarda Golińskiego. W trakcie spotkania, obecną bardzo dobrą sytuację banku, przedstawił prezes Krakowskiego Banku Spółdzielczego Zbigniew Bodzioch. Ryszard Goliński natomiast w swoim wystąpieniu opowiedział o swojej drodze arty-



stycznej, a także podzielił się refleksjami na temat sztuki w Polsce i na świecie.

Spotkanie poprowadził dyrektor bocheńskiego oddziału KBS Józef Styczeń. W wernisażu wzięła udział liczna delegacja z największego banku spółdzielczego Włoch – Cassa Padana.

P.S.

Wizyta włoskich bankowców

W dniach od 28 listopada do 2 grudnia przebywała na terenie Małopolski delegacja największego banku spółdzielczego Włoch – „Cassa Padana”. Luigi

Pettinati – dyrektor generalny tego banku, Stefano Boffini – odpowiedzialny za członków banku oraz Paola Zani – menager biura i Letizia Piangerelli odpowie-

dzialna za kontakty międzynarodowe przebywali w Polsce na zaproszenie Krakowskiego Banku Spółdzielczego.

Oprócz pobytu w krakowskiej siedzibie KBS, goście z Włoch odwiedzili oddziały tego banku m.in. w Bochni, Liskach, Miechowie i Katowicach. 29 listopada zwiedzili Lipnicę Murowaną, a potem pojechali do Żegociny, gdzie znajduje się filia krakowskiego banku. Tutaj spotkali się z wójtem gminy Jerzym Błoniarem.

– Nieprzypadkowo zaprosiliśmy tutaj naszych przyjaciół z Włoch. Chcieliśmy pokazać osiągnięcia tego samorządu, którym kieruje wieloletni działacz spółdzielczy, jakim jest wójt Jerzy Błoniarz. Świetnie układa się tu współpraca z lokalnym samorządem, co jest jedną z przyczyn sukcesów – powiedział podczas spotkania Jan Czesak, przewodniczący Rady Nadzorczej KBS.

tols



Bankowcy z „Cassa Padana” i KBS oraz wójt Jerzy Błoniarz przed żegocińską filią KBS.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składam najlepsze życzenia: dobrego zdrowia, pogody ducha, wytrwałości, spełnienia marzeń i planów. Niech nowo narodzony Jezus Chrystus będzie źródłem nieskończonych łask, radości i pokoju, a pod świąteczną choinką znajdzie się szczęście, życzliwość i wzajemne zrozumienie. Życzę również, aby nadchodzący rok przyniósł wszystkim Państwu spokój, bezpieczeństwo i dostatek.

Józef Słonina Wójt Gminy Rzeszawa



Świąteczne Tradycje

Tradycje i zwyczaje bożonarodzeniowe nie tylko należą do naszej historii i kultury, lecz tworzą naszą historię narodową i chrześcijańską, uznawane są też za jedne z najpiękniejszych na świecie.

Wzorem ubiegłych lat Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Rzeszawie ogłosiło konkurs na najlepiej wykonaną szopkę i stroik świąteczny oraz ozdoby choinkowe. Autorami prac są dzieci biorące udział w zajęciach świetlicowych w Krzeczowie, Borku, Rzeszawie, Dąbrówce, Buczkowie, Bratucicach, Okulicach oraz Jodłówce. Jury oceniło wszystkie prace, które wzięły udział w konkursie. Wszystkie prace można oglądać w sali Gminnej Biblioteki Publicznej w Rzeszawie. Zobaczymy tam ciekawe rozwiązania kompozycyjne, różne koncepcje, różnorodne materiały, z których wykonano prace. Wiele pomysłów zaczerpnięto z naturalnego otoczenia, zachwycają barwą i sposobem ujęcia tematu.

W kategorii szopka I miejsce zajęli Mateusz Klima i Maciej Mizera (świećlica Krzeczów) za oryginalny pomysł i precyzyjne wykonanie. Szopkę wykonano w całości z kamienia. Wyróżnienie otrzymały świetlice z Borku i Jodłówki.

W kategorii ozdób choinkowych I miejsca nie przyznano. Wyróżnienia otrzymały praca zbiorowa dzieci z Krzeczowa oraz praca indywidualna – dzieci z Okulic Klaudia Tarlaga i Jagoda Jakubiec.

W kategorii stroik świąteczny jury nie przyznało I miejsca, wyróżniło natomiast pracę zbiorową dzieci z Okulic, dzieci z świetlicy Bratucice i Buczków.

Zdobywcy pierwszego miejsca oraz wyróżnieni otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe.

Jan Paruch

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Rzeszawa

Dla pogorzalców

Z 7 na 8 listopada rodzinę Pasternaków z Dąbrówki spotkał ogromny dramat – ich dom uległ całkowitemu spaleni. Tragedia poruszyła ludzi Dąbrówki i okolicznych wsi. Na ich nieszczęście zareagowały również władze gminy i starostwa, które wspólnie zorganizowały charytatywny mecz na rzecz pogorzalców. Turniej odbył się 2 grudnia w hali sportowej Zespołu Szkół w Dąbrówce. Uczestniczyło w nim osiem zespołów: starostwa powiatowego w Bochni, Urzędu Miasta w Bochni, Państwowej Straży Pożarnej w Bochni, Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzeszawie, Orkiestry Dętej z Okulic, nauczycieli z Dąbrówki oraz drużyny Rzeszawa Old Boys i Dąbrówka Old Boys. Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem, mecze stały na dobrym poziomie, a sala sportowa nie mogła pomieścić wszystkich kibiców.

W przerwach między meczami swoje umiejętności prezentowały cheerleaderki „Batucada” z Dąbrówki oraz grupa taneczna „Danza” z bocheńskiego domu kultury.

Puchar Starosty zdobyła drużyna samorządowców z Rzeszawy, która w finałowym pojedynku pokonała zespół strażaków. W trakcie turnieju prowadzono zbiórkę do puszek. Zebrano 2 169,79 zł. Prócz tego zwycięska drużyna turnieju przekazała kwotę 110 zł.

Warto podkreślić, że wsparcie finansowe zadeklarowali pogorzalcem mieszkańcy Dąbrówki i sąsiednich wiosek. Sołtys wsi Dąbrówka Józef Góra, Rada Sołecka i radny Ryszard Gnutek zebrali 6 380 zł. Sołtys Dąbrówki deklaruje pomoc przy pracach związanych z zalaniem fundamentów nowego domu. Stanie on na miejscu tego, który spłonął.

Krystyna Strąg, sołtys Buczkowa, zebrała wśród mieszkańców około 450 zł. Sołtys Okulic Halina Tobiasz przekazała państwu Pasternakom sumę 670 zł. Ewa Kociołek, sołtys Bratucic, a zarazem radna i wiceprzewodnicząca Rady Gminy Rzeszawa zebrała 900 zł wśród samorządowców, sołtysów i kierowników wydziałów Urzędu Gminy Rzeszawa.

Wójt gminy Rzeszawa Józef Słonina przekazał 1000 zł zasiłku celowego i comiesięczny zasiłek żywieniowy w wysokości 300 zł, który będzie kontynuowany w przyszłym roku. Gmina deklaruje także dalszą pomoc.

Jan Paruch



Na zakończenie turnieju wójt Józef Słonina oraz starosta Jacek Pajak wręczyli Jolancie Pasternak zebrane pieniądze.

Obwodnica Łapczycy a sprawa bocheńska

Od trzydziestu lat obwodnica Łapczycy widnieje w planach regionalnych oraz miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Bochni. Wschodni koniec obwodnicy leży na terenie miasta, w Kolanowie – tam, gdzie obecna obwodnica Bochni łączy się z ul. Brodzińskiego.

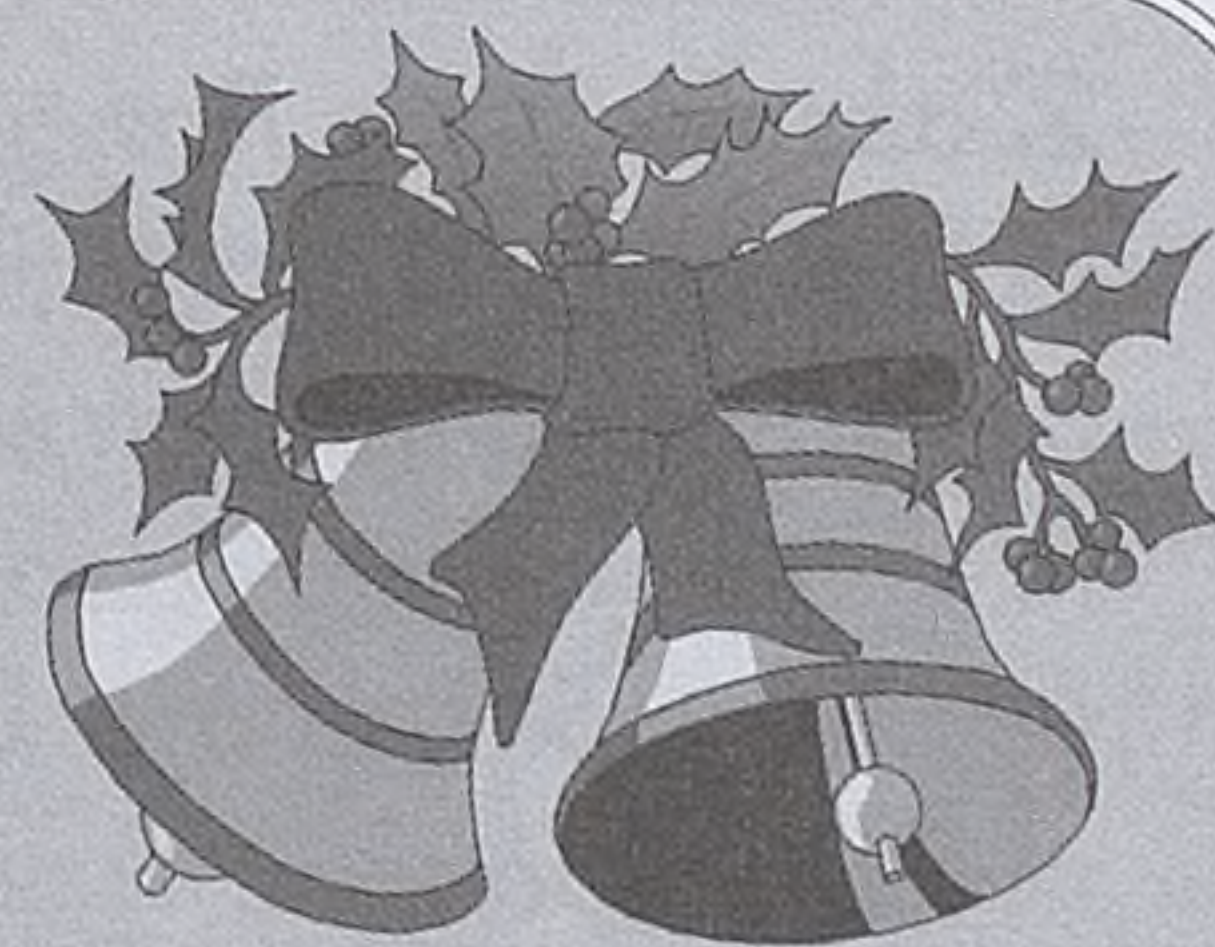
Od dwóch lat miasto nie posiada dla tego rejonu planu zagospodarowania przestrzennego (stary plan stracił ważność) i obwodnica – a ściślej jej miejski odcinek – zapisana została w tzw. studium uwarunkowań rozwoju przestrzennego, które jest dokumentem obowiązującym.

W ostatnich miesiącach prace przygotowawcze do tej inwestycji nabrały tempa. Tymczasem działająca w imieniu inwestora tj. Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad firma consultingowo – projektowa Jacobs niedawno zaprezentowała znacznie rozbudowany program funkcjonalny tzw. węzła „Kolanów”. Wynika z niego, że wywłaszczyć należałoby nie

2-3 właścicieli (którzy od 20 lat „oswoili się” z tą koniecznością) lecz dodatkowo jeszcze 5-7 innych właścicieli.

W miejscu istniejącej obwodnicy Bochni i planowanej obwodnicy Łapczycy zaprojektowano bowiem wielkie rondo.

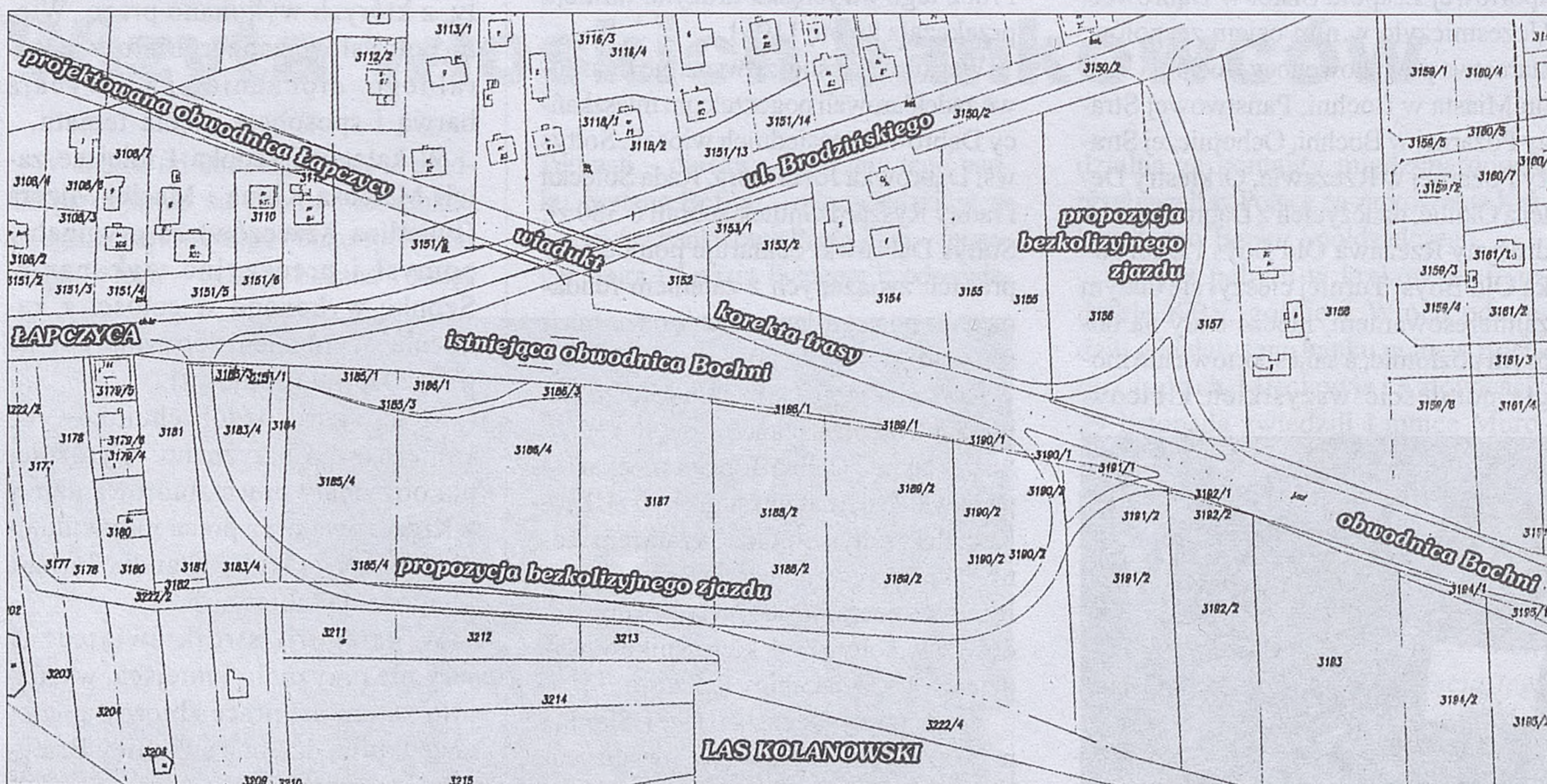
– *To bezsensowne rozwiązanie, którego jestem zdecydowanym przeciwnikiem. Rozumiem obawy mieszkańców Kolanowa, gdyż sam stamtąd pochodzę. Od kilku lat w koncepcjach połączenia obu obwodnic i ulicy Brodzińskiego widniał dwupoziomowy wiadukt, dokładnie w miejscu istniejącego obiektu (posiadającego zbyt małe parametry) oraz dyskretne zjazdy i wjazdy na obwodnicę, przeznaczone głównie dla mieszkańców zachodniej części miasta. Tę wersję popieraliśmy, a przed 4 laty uzyskała ona uzgodnienie władz miejskich – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia. – Mam nadzieję, że dzięki dobrej współpracy z burmistrzem miasta prze-forsujemy u inwestora przywrócenie tej koncepcji – dodaje wójt.*



**Radosnych i rodzinnych
Świąt Narodzenia
Bożej Dzieciny
oraz wiele zdrowia,
 optymizmu i sukcesów
w nadchodzącym 2008 Roku
zyczą Czytelnikom
Ziemi Bocheńskiej**

**Zofia Pukał
Przewodniczący Rady Gminy**

**Jerzy Lysy
Wójt Gminy Bochnia**



Propozycja gminy Bochnia dotyczyła jedynie włączenia obwodnicy Łapczycy do istniejącej obwodnicy Bochni i przebudowy zbyt ciasnego wiaduktu – w miejscu istniejącego obiektu. Zjazdy bezkolizyjne z ul. Brodzińskiego na trasę E-4 (biegnącej nad wiaduktem) gmina uzależnia od woli mieszkańców i władz samorządowych miasta Bochni. Na mapie widać, że proponowana trasa koliduje tylko z 2-3 zabudowaniami przy ul. Brodzińskiego.

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

Gminny Konkurs Recytatorski

W sobotę 17 listopada w Cikowicach odbył się Gminny Konkurs Recytatorski im. Władysława Bełzy. Konkurs adresowany był dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Bochnia. Brali w nim udział przedstawiciele bibliotek i świetlic z terenu gminy. Konkurs miał na celu przypomnienie sylwetki Władysława Bełzy – wielkiego piewcy polskości, który niestety jest ostatnio trochę zapomniany.

Wszyscy znają „Katechizm dziecka polskiego” zaczynający się od słów: „Kto ty jesteś – Polak mały. Jaki znak twój? – orzeł biały...”.

Utwory Bełzy to pogodne w nastroju, nieskomplikowane rymowanki, które uczyły wrażliwości, tolerancji i poszanowania

drugiego człowieka. Jego pasją było pisanie wierszy dla dzieci i młodzieży. W swoim czasie był przez nich chętnie czytany, a popularność „Katechizmu” dorównywała *Inwokacji* Pana Tadeusza. Przed rozpoczęciem konkursu wszyscy obecni w Wiejskim Domu Ludowym w Cikowicach odpowiedzieli na pytania z katechizmu Bełzy.

40 uczestników konkursu, zostało podzielonych na 4 grupy wiekowe: I grupa: uczniowie kl. I – III, II grupa: uczniowie kl. IV – VI, III grupa: uczniowie gimnazjum, IV grupa – uczniowie klas ponad gimnazjalnych, najliczniejszą grupę reprezentowali uczniowie klas IV – VI.

Jury w składzie: Dorota Rzepka, Ber-

nadetta Macheta i Agata Dybza przyznało nagrody. W grupie I zwyciężyła Joanna Kmieć (Zatoka). II miejsce zajęła Oliwia Dąbrowska (Siedlec) ex equo ze Szczepanem Kiljańskim (Siedlec). III miejsce zajęła Katarzyna Jawień (Nieszkowice Małe). Jury przyznało także dwa wyróżnienia dla Gabrysi Piękuły (Majkowie) i Przemka Jurczyka (Słomka). W II grupie I miejsce zajął Kamil Stachowicz (Wola Nieszkowska). Za nim uplasowali się Angelika Bednarz (Łapczyca) i Beata Dębosz (Słomka). Wyróżnienia otrzymali Anita Grzybacz (Cerekiew) i Justyna Łach (Cikowice).

W III grupie najlepsza okazała się Justyna Trzósło (Buczyna). II miejsce zajęła Monika Drabik (Cikowice), a III – Aleksandra Jacak (Gierczyce). Wyróżnienie przyznano Joannie Kuchnik (Buczyna).

W IV grupie wygrała Anna Rybka (Cikowice), a wyróżnienie otrzymała Katarzyna Drożdż (Pogwizdów).

W prezencji czcigodnemu Jubilatowi

8 grudnia odbyło się uroczyste zakończenie obchodów 190 – lecia bocheńskiego Gimnazjum i Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego. W tłumie licznie przybyłych absolwentów, a także oficjalnych gości znalazł się Jerzy Lysy – wójt gminy Bochnia. Jest on również absolwentem tej szkoły, co z dumą podkreślił w swoim wystąpieniu.

– *Tutaj pobierali naukę: mój dziadek, ojciec, ja oraz moi synowie, z których jeden uczy się tu nadal. Do bocheńskiego Alma Mater mam więc niezwykle emocjonalny stosunek. Jest on szczególnie sentymentalny, gdyż tutaj poznałem również moją życiową miłość – Ewę, z którą tworzymy tzw. małżeństwo klasowe* – powiedział w swoim wystąpieniu Jerzy Lysy, który złożył pedagogom, absolwentom i uczniom serdeczne gratulacje i życzenia.

Bardzo miłym zaskoczeniem dla szkolnej społeczności był prezent, który wójt przygotował Jubilatowi w imieniu gminnego samorządu. Jest to 7 stypendiów w wysokości po 1 tys. zł dla najlepszych uczniów – indywidualności w dziedzinach:

przedmiotów humanistycznych (2), nauk ścisłych (2), języków obcych (2) i osiągnięć sportowych (1). Wójt przekazał dyrektorowi szkoły Jolancie Kruk

symboliczny czek i zaznaczył, że powyższe stypendia fundowane będą co roku przez 10 najbliższych lat – aż do osiągnięcia przez Jubilata 200 lat.



Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

**Szanowni Czytelnicy „Ziemi Bocheńskiej”
i Mieszkańcy Gminy Trzciana.**

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia skłaniają do refleksji nad mijającym rokiem i przywodzą na myśl ciepło rodzinnego domu, przy wigilijnym stole i blasku choinki.

Życzymy, aby te Święta upływały Wam w takiej właśnie ciepłej, rodzinnej atmosferze, a Nowonarodzone Dziecię błogosławiło Wam na każdy dzień Nowego 2008 Roku, przynosząc wiele nadziei i spełnienie życiowych planów i zamierzeń.

Przewodniczący Rady Gminy – Ryszard Śliwa

Wójt Gminy Trzciana – Józef Nowak



Samochód dla OSP Ujazd

Od niedawna strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Ujeździe cieszą się z nowego nabytku - samochodu marki Mercedes 608D (silnik o pojemności 3870 cm³), zakupionego w Austrii (przez firmę pośredniczącą „Profil” z Tymbarku). Kierowana przez Stanisława Kowalczyka jednostka liczy aktualnie 32 członków, w tym 4 honorowych. Henryk Grabowski, Andrzej Grabowski, Grzegorz Kącki, Paweł Kowalczyk – to strażacy, którzy mają uprawnienia do prowadzenia samochodów strażackich i oni też będą

mogli kierować Mercedesem, gdy zajdzie taka potrzeba.

Nowy nabytek jest nowocześniejszym pojazdem i posiada beczkę na 1000 litrów wody, autopompę i urządzenie do tzw. szybkiego natarcia słynnej austriackiej firmie Rosenbauer. Samochód wyprodukowano w 1983 roku, a na jego liczniku jest tylko 7 tysięcy kilometrów przebiegu. Auto kosztowało ponad 63 tysiące złotych, a zakup został sfinansowany ze środków samorządu gminnego oraz pieniędzy własnych jednostki z Ujazdu, przekazanych jej przez radę sołecką.

tols



Stanisław Kowalczyk, Henryk Grabowski i Paweł Kowalczyk podczas sprawdzania urządzenia do „szybkiego natarcia”.

Wspomnienia z Syberii

„Jeśli zapomnę o nich, to Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie” – te słowa Adama Mickiewicza, choć bezpośrednio nie wypowiedziane na spotkaniu Stanisławy Wiatr-Partyki – Honorowego Prezesa Oddziału Związku Sybiraków w Tarnowie, które odbyło się 22 listopada z uczniami szkoły podstawowej i gimnazjum w Trzciannie, przyświecały jej opowieści o wywiezieniu i pobycie w dalekiej i mroźnej Syberii, nazywanej często Golgotą Wschodu. Zanim naoczny świadek i uczestniczka tragicznych wydarzeń z czasów II wojny światowej opowiedziała o sobie i przeżyciach doznanych na nieludzkiej ziemi, uczniowie przedstawili montaż słowno-muzyczny wykorzystujący m. in. wiersze pani Wiatr-Partyki, zawarte w jej tomiku poezji pt. „Piołun z kropelką rosy”.

Na Syberię Rosjanie wywieźli około 2 mln Polaków, nigdy nie wróciło około 800 tysięcy.

– *Na moich losach życia znalazły się dwa krzyże – jeden to deportacja na Syberię, drugi to Katyń. Nikt wtedy nie wiedział, że w dniu 13 kwietnia 1940 roku, kiedy ruszył pociąg, a w nim na pryczy z zesłańcami ja i moja mama, na mojego ojca, pochodzącego z Tarnowa, w Ostaszku wydano wyrok śmierci. To data, o której nie da się zapomnieć, to data, która jest dla mnie wystarczającym powodem, aby mówić o Golgotcie Wschodu. To moje prawo i jednocześnie obowiązek, by mówić o tym, co widziałam, co przeżyłam, żebyście po pierwsze zrozumieli, żebyście wiedzieli i – co bardzo ważne – żebyście pamiętali. Sybiraków jest coraz mniej, a jak nas nie stanie, wcale nie znaczy, że będzie można książkę zamknąć, odłożyć i czekać, aż historia uczyni z nas bohaterów. To nie tak, to nie o bohaterstwo tu chodzi, lecz o to, żeby wiedzieć, jakie ofiary poniósł każdy z Sybiraków i starać się zrozumieć, co Polakom kazało tak bardzo wielką ofiarę ponieść – mówiła pani Wiatr-Partyka, którą na Syberię Rosjanie wywieźli z kresów wschodnich (z rodzinnego Nieświeża koło Mińska), gdy była małą dziewczynką.*

Organizatorką tego spotkania była pani Anna Bielak – dyrektorka trzciańskiej podstawówki.

tols

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

*Tajemnica Boskiej Mocy
Tajemnica nocnej ciszy
Tajemnica odkupienia
Niech nam dzisiaj towarzyszy...*

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu zdrowia, rodzinnego ciepła, pomyślności i błogosławieństwa Dzieciątka Jezus. Tajemnica Świętej Nocy niech będzie Waszym udziałem.

Niech nadchodzący rok 2008 będzie dla Państwa rokiem realizacji wszelkich planów, spełniania najskrytszych marzeń, a radość Bożego Narodzenia niech trwa przez cały rok.

Przewodniczący
Rady Gminy Żegocina
Jan Marcinek

Wójt Gminy
Jerzy Błoniarczyk



Nowe opłaty

Na sesji 29 listopada radni uchwalili nowe stawki opłat lokalnych na 2008 rok. Zapoznali się również z wynikami kontroli w CKSiT, dokonali oceny realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (uchwalili nowy program na 2008 rok) oraz gospodarowania mieniem komunalnym. Dokonali także zmian w tegorocznym budżecie gminy. Zgłosili szereg wniosków dotyczących m. in. informatyzacji urzędu gminy, promocji, remontów dróg i budowy chodników.

Nowe stawki opłat lokalnych są wyższe, ale podniesiono je tylko o wskaźnik inflacyjny. Podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków wyniesie 0,53 zł od 1 m² powierzchni, pozosta-

Medale za służbę wojskową synów

Podczas sesji Rady Gminy Żegocina, która odbyła się w dniu 29 listopada wręczono Annie i Kazimierzowi Krawczykom z Łątki Górnej srebrny medal „Za zasługi dla obronności kraju”. Medal ten ustanowiony przez Sejm ustawą z dnia 21 kwietnia 1966 roku stanowi uznanie dla osób, które swoją pracą lub działalnością przyczyniły się do rozwoju i umocnienia obronności kraju. Otrzymują go również rodzice, którzy wychowali wiele dzieci na wzorowych i ofiarnych żołnierzy zawodowej i czynnej służby wojskowej.

Za wychowanie trzech synów: Mirosława, Karola i Dariusza na wzorowych żołnierzy zasadniczej służby wojskowej Zastępca Komendanta Wojskowej Komendy Uzupełnień w Bochni mjr mgr inż. Krzysztof Cabała udekorował państwa Krawczyków srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju”. Najstarszy syn państwa Krawczyków Mirosław rozpoczął służbę wojskową w 1995 roku i pełnił ją w jednostce desantowej w Niepołomicach; średni - Dariusz - służył w jednostce wojskowej w WSW w Kielcach, a najmłodszy Sławomir rozpoczął służbę w 2001 roku w Krakowie, również w wojskach desantowych.

– Jesteśmy dumni ze wszystkich naszych synów, którzy służyli w dobrych jednostkach wojskowych, spełnili swój obywatel-

ski obowiązek, a kończąc w wojsku różne kursy zdobyli dodatkowe umiejętności, m.in. prawo jazdy – powiedział po ceremonii dekoracji ojciec żołnierzy.

tols



Major Krzysztof Cabała podczas dekorowania Państwa Krawczyków srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju”.

łych gruntów, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,21 zł od 1 m² powierzchni. Podatek od budynków mieszkalnych - 0,35 zł od 1 m² powierzchni użytkowej; związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 14,70 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 8,40 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdro-

wotnych - 3,84 zł od 1 m² powierzchni użytkowej; pozostałych: budynków letniskowych - 6,37 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, budynków gospodarczych - 4,73 zł od 1 m² powierzchni użytkowej i innych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego, przez organizacje pożytku publicznego - 5,14 zł od 1 m² powierzchni użytkowej. Podatek od budowli 2% ich wartości określonej zgodnie z przepisami ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Jednocześnie radni obniżyli cenę skupu żyta przyjętą jako podstawę do obliczenia podatku rolnego za 2008 r. z 58,29 zł za 1 kwintal do 34,00 zł. za 1 kwintal.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina

Nauka pływania

Gmina Drwinia uzyskała pomoc finansową z przeznaczeniem na realizację projektu pod nazwą „Nasze Dzieciaki – wspaniałe pływaki”. Projekt zakładał dofinansowanie na pokrycie kosztów związanych z korzystaniem młodzieży szkolnej z terenu Gminy Drwinia z basenu. Całkowity koszt projektu był równy 7 096 zł, w tym ze środków własnych gminy 2400 zł (33,8%). W ramach tego projektu dzieci zdobywały umiejętności pływania oraz rozwijały zdolności już posiadane.

Świetlice dla młodzieży

Pod patronatem Gminnej Komisji Przeciwdziałania Problemu Alkoholowego w Drwinii, w ramach programu zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży, uruchomione zostały świetlice środowiskowe w: Mikłuszowicach, Dziewinie, Wyżycach, Bieńkowicach, Woli Drwińskiej, Niedarach, GawłóWKu, Ispini, Grobli i Drwinii. Świetlice czynne są wieczorami i umożliwiają kulturalne oraz aktywne spędzanie wolnego czasu (ping-pong, bilard i inne gry). Będą one funkcjonowały przez cały okres jesienno-zimowy.

Sala Gimnastyczna

Urząd Gminy Drwinia w ubiegłym roku podjął realizację programu pod nazwą „Budowa Sali Gimnastycznej wraz z zapleczem i przewiązką” na terenie Zespołu Szkół w Drwinii. Tego samego roku – we wrześniu wykonawca zaczął budowę, a prace zakończyły się 30 listopada 2007 roku odbiorem technicznym.

W skład inwestycji weszła budowa sali gimnastycznej oraz zaplecza socjalnego, które składa się z szatni, toalet oraz pryszniców. W grudniu wyposażono salę w niezbędny sprzęt sportowy.

*Ciepłych, spokojnych, radosnych Świąt
Bożego Narodzenia,
a w Nowym Roku samych sukcesów
i szczęśliwych dni*

życzy

Andrzej Kular wójt gminy Drwinia



W trosce o bezpieczeństwo

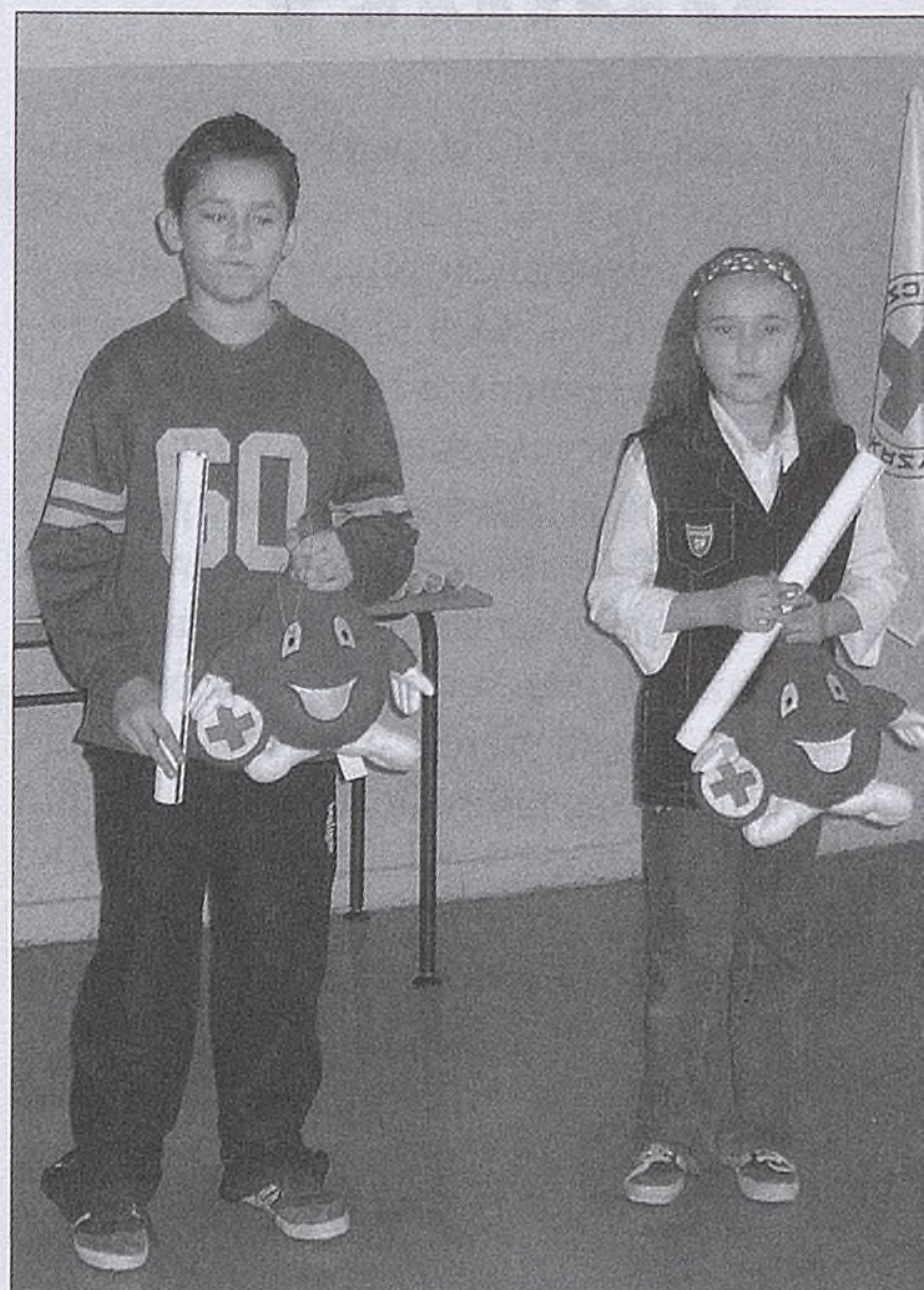
Urząd Gminy Drwinia złożył wniosek o przyznanie środków finansowych na wprowadzenie monitoringu wizyjnego na terenie Zespołu Szkół w Mikłuszowicach oraz na terenie Zespołu Szkół w Drwinii. Wniosek o dofinansowanie instalacji monitoringu Zespołu Szkół w Mikłuszowicach spełnił wymagane kryteria i został rozpatrzony pozytywnie, natomiast wniosek złożo-

ny na monitoring Zespołu Szkół w Drwinii został rozpatrzony negatywnie ze względu na zbyt małą ilość dzieci. W grudniu zakończyła się instalacja monitoringu w Z.S. w Mikłuszowicach. Kosztował on 14 170,14 zł, w czym udział środków własnych gminy to 3000 zł (21%). W ramach projektu założono kilka kamer wraz z obiektywami, rejestrator cyfrowy oraz monitor LCD.

Honorowi Dawcy Krwi ratują zdrowie i życie dzieci

To szczytne hasło przyświecało konkursowi plastycznemu organizowanemu przez Hutniczy Klub Honorowych Dawców Krwi w Krakowie. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Świnarach chętnie wzięły w nim udział. Opiekę merytoryczną i wychowawczą sprawowała nauczycielka Edyta Sieczka.

31 listopada 2007 roku do szkoły przybyli goście z nagrodami. Jury konkursu uznało, iż dwoje uczniów – Patryk Zajma i Małgosia Jarosz z klasy V (na zdjęciu) otrzyma nagrody za najlepsze prace, a pozostali uczestnicy zostaną wyróżnieni. Nagrody wręczał prezes klubu Kazimierz Nowak, członek zarządu Leszek Chabinka i członek klubu Stefan Styczeń. Każde dziecko biorące udział w konkursie zostało obdarowane upominkami. Nie obyło się też bez ciekawej prelekcji na temat idei honorowego krwiodawstwa.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Drwinia

60 lat jak jeden dzień

W gminie Gdów 2 pary małżeńskie obchodziły 60. rocznicę ślubu. Jubilatów odwiedził wójt Zbigniew Wojas, by złożyć gratulacje i jubileuszowe życzenia. Pary małżeńskie wspominały swoje ceremonie zaślubin sprzed 60. lat.

Wzajemny szacunek oraz radość z życia, towarzysząca nawet podczas trudnych chwil to recepta państwa Aleksandry i Stefana Filipowskich na udane, długowieczne małżeństwo. Jubilaci poznali się na zabawie wiejskiej. Ślub odbył się w kościele parafialnym w Niegowici. Państwo Filipowscy wychowali sześćro dzieci. Cieszą się gromadką wnuków. Doczekali także prawnuków. Pamiętają lata, kiedy ksiądz Karol Wojtyła był wikarym w Niegowici. Pani Aleksandra zabierała dzieci na spektakle, które reżyserował ówczesny ksiądz Karol. Pan Stefan posiada zdolności manualne. Spod jego ręki wychodzą piękne stylizowane szopki, gwiazdy, wiatraki. Bardzo często razem śpiewają.

Państwo Elżbieta i Stanisław Wajdowie także obchodzili 60-lecie pożycia małżeńskiego. Zнали się od dziecka. Ich rodzinne domy były położone niedaleko siebie. Spotykali się na zabawach wiejskich, razem chodzili w niedziele do kościoła. Po tylu latach patrzą na swoje życie i nie żałują – lat przepracowanych,

wspólnych zmartwień i radości. Wychowali sześćro dzieci. Bardzo się cieszą ze spotkań z wnukami, a mają ich aż siedemnaścioro. Do tego jeszcze ośmioro prawnuków!

Pan Stanisław doskonale pamięta czasy II wojny światowej. Przez Podolany przechodził bowiem front. Musiał opiekować się siostrami i matką. Nie miał już wtedy ojca. Obecnie, gdy doczekali Diamentowych Godów mogą się cieszyć się życiem oraz wspaniałymi wspomnieniami. A jaka jest ich recepta na udany, długi związek małżeński? Twierdzą, że trzeba cierpliwie znosić dzień po dniu i siebie wzajemnie.

– *Niekiedy też trzeba przymknąć oko na humory żony* – żartuje pan Stanisław. Diamentowy Jubileusz to szczególna okazja do świętowania, ale także do wielu refleksji, wspomnień i pytań. 60 lat temu związali się sakramentalną przysięgą. Dzięki uczuciu, które kiedyś w nich zakwitło, przez całe życie przeszli razem i doczekali tak wspaniałego jubileuszu.

Diamentowym Jubilatów życzymy więc dalszych szczęśliwych lat spędzonych razem, którym będą towarzyszyły zdrowie i spokój. Aby dalej pokazywali, jak piękna może być jesień życia....wystarczy tylko cieszyć się każdą chwilą spędzoną u boku ukochanej osoby.

**Spokojnych,
radosnych,
pełnych rodzinnego
ciepła Świąt
Bożego Narodzenia
i zadowolenia
w każdym dniu
Nowego 2008 Roku
wszystkim
mieszkańcom gminy
życzy**

**wójt Zbigniew Wojas
oraz Rada
Gminy Gdów**

Sylwester na Rynku

Tradycyjnie zapraszamy wszystkich mieszkańców Gminy Gdów na wspólne powitanie Nowego Roku. W sylwestrową noc na scenie wystąpi zespół Ricco, a o północy zaplanowano widowiskowy pokaz sztucznych ogni. Zapraszamy!!!

Gospodynie świętują

Koło Gospodyń Wiejskich w Niegowici obchodziło 45-lecie istnienia. Powstało w 1962 roku. Na początku liczyło tylko 6 członkiń. Obecnie Koło zrzesza 44 panie. Przez te 45 lat organizowały szkolenia, są obecne podczas dożynek, czynnie włączają się w organizację imprez gminnych.

Koło Gospodyń Wiejskich z Niegowici zostało odznaczone „Złotą Odznaką za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, a pracę kilku pań uhonorowano Orderem Serca Matkom Wsi.

W roku 1978 członkinie tej niegowickiej organizacji postanowiły założyć grupę śpiewaczą „Michalinki”.

Z gratulacjami i najlepszymi życzeniami przybyli znakomici goście: Mirosław Mrozowski, vice starosta powiatu wielickiego, Zbigniew Wojas, wójt gminy Gdów, ks. dziekan Paweł Sukiennik, proboszcz parafii w Niegowici. Nie zabrakło także przedstawicieli innych kół gospodyń i zespołów śpiewaczych z terenu całej gminy. Uroczystość uświetniły występy kapeli „Gdowanie” oraz chóru emerytów i rencistów „Gdowskie Astry”.

Także Koło Gospodyń Wiejskich w Fałkowicach miało swój jubileusz 40-lecia.

Jego członkinie organizowały liczne szkolenia z udziałem lekarzy, ekonomistów. To dzięki podjętym przez nie staraniom zorganizowano dzieciniec wiejski w czasie wakacji, stworzono plac zabaw oraz wypożyczalnię sprzętu i naczyń rolniczych.

Jubileuszowe spotkanie było okazją do wspomnień, wręczenia dyplomów, kwiatów i podziękowań.

Gratulujemy Paniom osiągnięć w upowszechnianiu kultury i tradycji polskiej, jak również dziękujemy za aktywną działalność społeczną i wytrwałą pracę służącą rozwojowi oraz kształtowanie tożsamości kulturowej mieszkańców Ziemi Gdowskiej.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

Stop dla GMO

We wtorek 27 listopada w Domu Kultury w Łapanowie odbyła się konferencja poświęcona zagrożeniom jakie niosą ze sobą modyfikacje genetyczne. Jest coraz więcej dowodów na to, że używanie modyfikowanych genetycznie roślin, czy próby wprowadzania obcych genów zwierzętom mogą spowodować katastrofalne skutki oraz zachwiać naturalną bioróżnorodność.

O tych poważnych zagrożeniach mówili Prezesi Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi: Jadwiga Łopata i Julian Rose – propagatorzy szeroko pojętej ekologii oraz zdecydowani przeciwnicy wprowadzenia GMO w Polsce.

Konferencja zgromadziła rolników, nauczycieli oraz młodzież Zespołu Szkół i Gimnazjum w Łapanowie. Młodzi ludzie z zacięciem słuchali prelekcji a następnie oglądali film „Życie wymyka się spod kontroli”. Po zakończonej prelekcji wywiązała się ożywiona dyskusja.

Kilka ważnych informacji o GMO

Genetyczna modyfikacja – oznacza sztuczne wstawianie obcych genów do materiału genetycznego organizmu po to by uzyskać właściwości, których dany organizm nie posiada. Nigdy w przyrodzie takie organizmy nie powstają w sposób naturalny np: pomidor z genem ryby, ryż, karp z genami człowieka, sałata z genami szczura, soja, kukurydza z genami bakterii itd.

Genów raz wprowadzonych do środowiska praktycznie nie da się usunąć. Genetycznie modyfikowana żywność grozi szerzeniem się alergii, raka, odporności na antybiotyki. W wyniku modyfikacji mogą powstawać nowe białka o charakterze nieznanych alergenów i toksyn.

Co możesz zrobić?

1. Kupuj lokalną żywność dobrej jakości, ze sprawdzonego źródła.
2. Żądaj w sklepach i supermarketach aby wycofano ze sprzedaży żywność z GMO
3. Żądaj od polityków i władz, aby wprowadziły zakaz upraw i sprzedaży GMO w Polsce.

4. Popieraj tworzenie stref wolnych od GMO. Pomóż kampanii „Polska wolna od GMO”

Więcej informacji na stronie:
www.gmo.icppc.pl

Informacje wykorzystano z ulotki „Kupuj świadomie” wydanej przez Międzynarodową Koalicję dla Ochrony Polskiej Wsi.



*Radosnych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych szczęśliwych chwil
w nadchodzącym Nowym Roku
życzę*

*wójt Jan Kulig
i przewodniczący Rady Gminy
Andrzej Śliwa*

Most już otwarty

W czwartek 29 listopada odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie mostu w miejscowości Zbydniów przysiółek Przegonia. Była to od wielu lat oczekiwana inwestycja. Uroczystości poświęcenia dokonał proboszcz parafii ks. Jerzy Filek, wstęgę przeciął wójt gminy Łapanów Jan Kulig, radny Zbydniowa Stanisław Hejmo i sołtys Zbigniew Hejmo.

Most wybudowano w ramach projektu pn. „Integracja Społeczno-Gospodarcza Gminy Łapanów poprzez modernizację połączeń drogowych i mostowych” – finansowanego ze środków Unii Europejskiej. Cały projekt obejmował modernizację dróg gminnych i osiedlowych istotnych dla usprawnienia systemu komunikacji.

Zakres modernizacji dróg obejmował: nową podbudowę dróg, nawierzchnię, przygotowanie odwodnienia i przepustów, wykonanie poboczy i zjazdów, budowę nowego mostu drewnianego na dźwigarach stalowych wraz z dojazdami przez rzekę Pluskawkę oraz nowej drogi gminnej ułatwiającej dojazd do zabudowań znajdujących się w sołectwie Zbydniów, Modernizację mostu w sołectwie Sobolów wraz z odnową drogi dojazdowej. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1 327 423,48 zł. Kwota dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego wyniosła 796 454,08 zł.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów

Ten cudowny, pełen radości czas Świąt
niech przyniesie Państwu wiele szczęścia
i spokoju, a Nowy 2008 Rok
spełni najskrytsze marzenia



Hanpol

Skład budowlany
Bochnia: ul. Karosek 27
tel. 014 611 77 79

Na zbliżające się Święta
pragniemy złożyć serdeczne życzenia
przeżywania Bożego Narodzenia
w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze,
a w nadchodzącym Nowym Roku
samy szczęśliwych zdarzeń
i pomyślnych wieści.
Oby nie zabrakło pozytywnej energii,
życzliwości i optymizmu
w podejmowaniu nowych wyzwań.

Wicestarosta
Tomasz Calka

Przewodniczący
Rady Powiatu w Bochni
Ryszard Rozenbajgier

Starosta Bocheński
Jacek Paják



Studio
promocji i reklamy

akces

kompleksowa obsługa reklamowa

- ogłoszenia prasowe ■
- reklama ■
- poligrafia ■
- grawer laserowy ■
- fotografia reklamowa ■
- pieczątki ■
- druk cyfrowy, ksero ■
- usługi biurowe ■

*Naszym Klientom,
Partnerom, Przyjaciółom*

Jasnych myśli, miłych ludzi
i dobrych spotkań na Boże Narodzenie
i na cały Nowy 2008 Rok
życzy Studio Promocji
i Reklamy Akces

32-700 Bochnia
ul. Kazimierza Wielkiego 37
tel. 014 611 51 51, fax: 014 611 51 55
www.akces.bochnia.pl



Vaillant

VIESSMANN

Wavin

ARISTON

ELEKTROMET

Buderus

Beretta

Danfoss

DELFIN

Uponor

KERMI

Ulrich

ISOVER
Gulfiber

www.mazbud.wk.pl

mazbud@wk.pl

MAZBUD

spółka z o.o.

Bochnia, ul. Proszowska 69

tel.: 611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02

**Materiały do instalacji
sanitarnych i gazowych**

**Energooszczędne
systemy grzewcze**

**Styropian, w
wełna mineralna**

Blachy dachowe

Oczyszczalnie ścieków

**Włazy żeliwne,
studnie kanalizacyjne**

Wypożyczanie zaciskarek i zgrzewarek



Ten cudowny, pełen radości czas Świąt
niech przyniesie Państwu wiele szczęścia
i spokoju, a Nowy 2008 Rok
spełni najskrytsze marzenia



Hanpol

Piekarnia
Łąka Górna 192
Firmowy Sklep Spożywczy
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 6

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCIĄK

**ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH**

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia

tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

**Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych**



Nowoczesne systemy grzewcze

Niechaj wigilijny wieczór
i Święta Bożego Narodzenia
upłyną Państwu w zdrowiu i radości,
pachnąc świerkową gałązką
i rozbrzmiewając kolędą.

Na te piękne dni
i na każdą chwilę nadchodzącego roku
życzymy Państwu pomyślności,
szczęścia i spokoju.



www.airtechbud.pl



Z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego
wszystkim naszym Pacjentom
życzymy,
aby ciepło miłości
Betlejemskiego Żłóbka
spłynęło na Was i nappełniło siłą,
nadzieją i wiarą na nadchodzący
Nowy Rok



**Specjalistyczne
Centrum
Medyczne**



BANK SPÓŁDZIELCZY

W Skawinie

Filia w BOCHNI

ul. Trudna 32, tel. 014 610-52-05

KREDYTY GOTÓWKOWE

**NISKIE
OPROCENTOWANIE**

NISKIE RATY



TANIO



SZYBKO

Bez poręczycieli i zbędnych formalności do kwoty 5.000 zł

Wesołych Świąt

INSTAL-BUD

Bochnia
ul. Wygoda 55
tel. 014/ 611 31 36
tel./fax 611 34 60

KOTŁY C.O.

PODGRZEWACZE
WODY

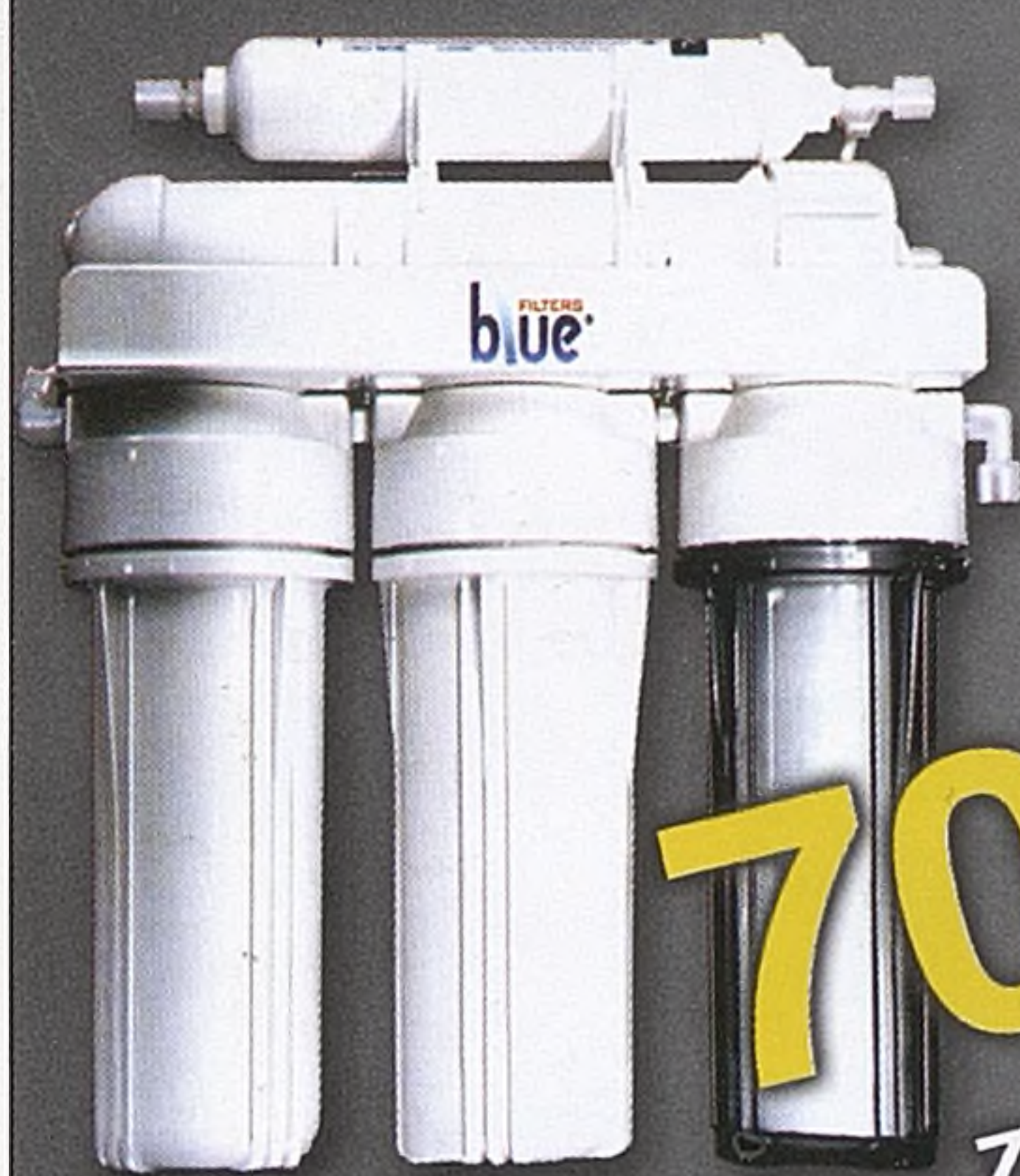
GRZEJNIKI

RURY I ZŁĄCZKI

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

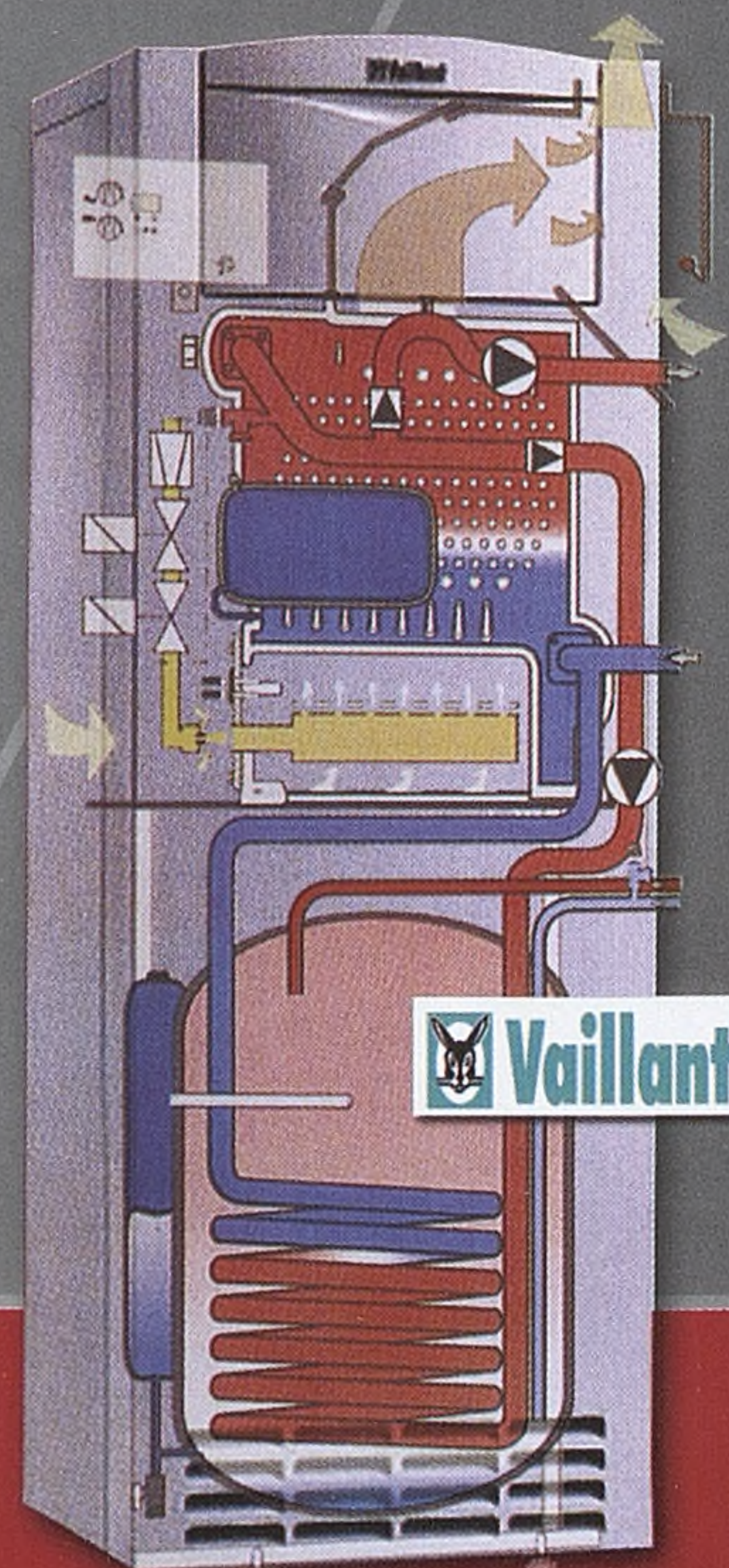
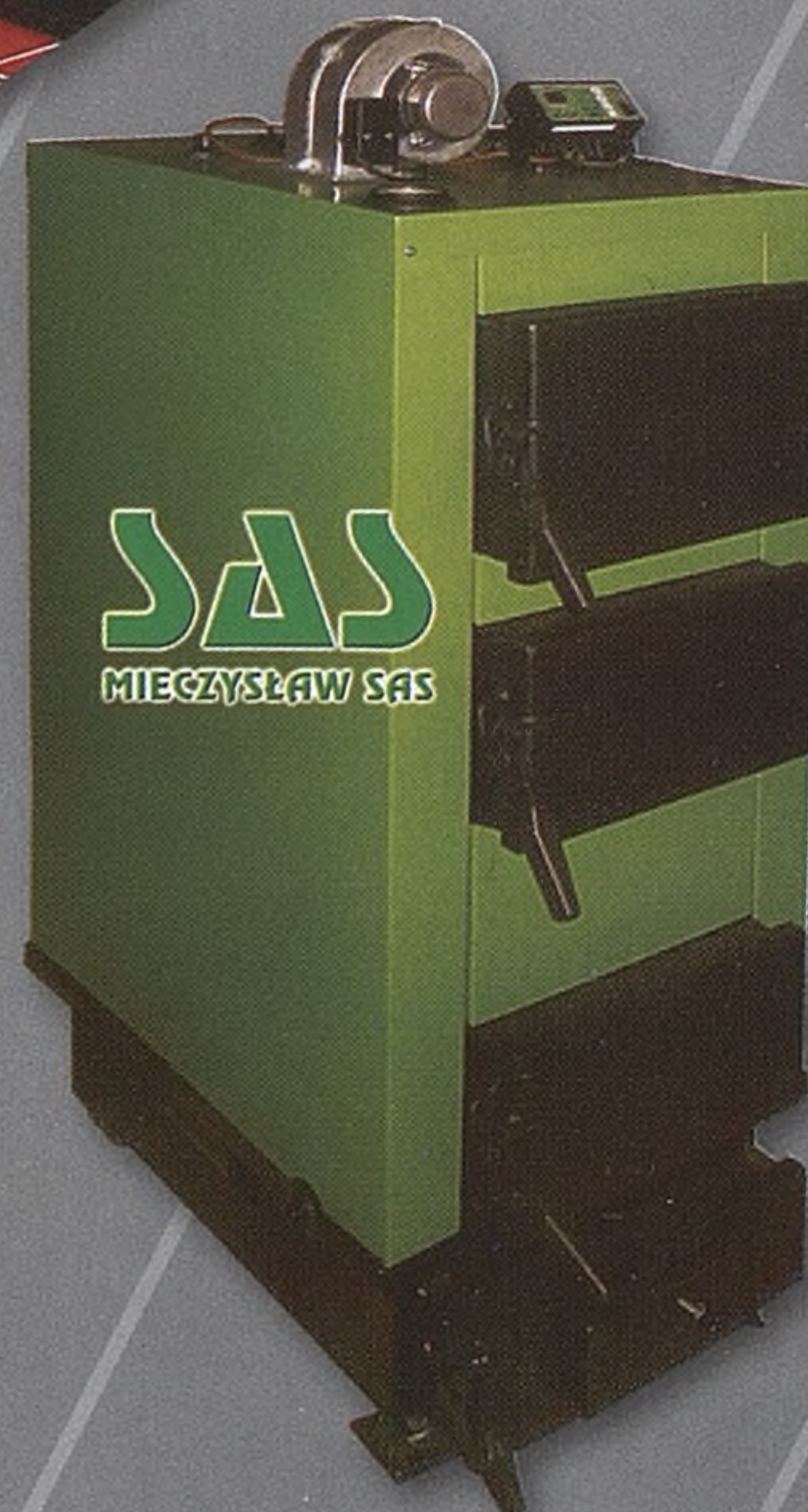
RYNNY

KOŁO



SYSTEM
ODWRÓCONEJ
OSMOZY

700 ZŁ
Z MONTAŻEM!



GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD

wavin

WYKONAWSTWO INSTALACJI
C.O., WOD-KAN-GAZ

Wesołych Świąt

Radosnych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych sukcesów
i szczęśliwych chwil
w nadchodzącym
Nowym 2008 Roku
życzą

Właściciele i Pracownicy

Firmy



TEGO JESZCZE NIE BYŁO! 100 PREZENTÓW DO WYGRANIA



NOWY KONKURS

25.10.2007 - 31.12.2007

DO WYGRANIA 100 ATRAKCYJNYCH NAGRÓD

TELEWIZOR, DVD, DRUKARKO-SKANERY, TELEFONY KOMÓRKOWE, ZESTAWY MP3, LODÓWKA, KUCHENKA, KLIMATYZATOR, ROWERY, HULAJNOGA, KUCHENKI MIKROFALOWE, WENTYLATORY, EKSPRESY DO KAWY, OPIEKACZE DO KANAPEK, TOSTERY, CZAJNIKI, MIKSERY, ŻELAZKA, SUSZARKI, MASZYNA DO STRYŻENIA WŁOSÓW, ODKURZACZ SAMOCHODOWY, KPL. SZTUĆCÓW, GARNKI, KPL. RĘCZNIKÓW, KOCE, TORBY PODRÓŻNE, PLECAKI, WIATRÓWKA, PIŁKI, BIŻUTERIA SREBRNA I ZŁOTA, KOSMETYKI, CAŁODZIENNE KARNETY NA STACJĘ NARCIARSKĄ "LASKOWA-KAMIONNA", ZAPROSZENIA NA KOLACJĘ W RESTAURACJI HOTELU "COLD"***, ZAPROSZENIA NA KOLACJĘ W RESTAURACJI WŁOSKIEJ "DEL-SOLE", ZAPROSZENIA NA KEBAB W FAST-FOODZIE, TALONY DO AUTO-MYJNI, KARNETY NA HOTELOWY TOR BOWLINGOWY, BONY NA ZAKUPY W SKLEPACH COLD-LUX ORAZ UPOMINKI

ZASADY KONKURSU

1. PODAJ CIEKAWY POMYSŁ NA ŚWIĄTECZNY PREZENT
2. ZRÓB ZAKUPY W SUPERMARKETACH COLD LUX ZA MIN. 40 ZŁ
3. KARTKĘ ZE SWOIM POMYSŁEM, DANymi OSOBOWymi ORAZ PARAGONEM Z ZAKUPÓW WRZUĆ DO SKRZYNEK KONKURSOWYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W SKLEPACH COLD LUX

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

05.01.2008 GODZ. 14.00 W SKLEPIE COLD SUPERMARKET LUX NA OS. NIEPODLEGŁOŚCI

ZAPRASZAMY DO ZABAWY



BAL NA 100 PAR

2007/2008

NIEZAPOMNIANY SYLWESTER
W NOWEJ SALI BANKIETOWEJ
NA KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU

Tylko 239 zł/os

- * WSPANIAŁA ZABAWA
- * ŚWIETNY ZESPÓŁ MUZYCZNY

- * DOSKONAŁE MENU
- * KONKURSY I LOTERIA FANTOWA
Z ATRAKCYJNYMI NAGRODAMI



Menu:

- * PRZYSTAWKA
- * 4 GORĄCE DANIA
- * STÓŁ SZWEDZKI
- * DESER
- * SŁODKA GALANTERIA
- * NAPOJE CIEPŁE I ZIMNE
- * SZAMPAN BEZ OGRANICZEŃ
- * 1/2L WÓDKI NA PARĘ

BAL POPROWADZI PROFESJONALNY WODZIREJ

Szczegóły oraz rezerwacja: Recepcja Hotelu "COLD", Bochnia- Starynka 5, tel. 014/612 28 02

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nowa Sala

Bankietowo-Konferencyjna

Bochnia, Krakowskie Przedmieście 19
(os. Niepodległości)

ELEGANCKIE I PRZESTRONNE WNETRZA NA WYJĄTKOWE CHWILE!



ZORGANIZUJEMY

** wesele * bankiet * studniówkę * chrzest
* komunię * konferencję * lub inne przyjęcie*



"PODANO DO STOŁU"

*Z lekkością, dyskretnie z fasonem i wdziękiem.
W samych superlatywach.
Arkana sztuki kulinarnej jak najbardziej znane.
Duże brawa dla kunsztu
i taktu profesjonalnej obsługi.*

*W podziękowaniu za gościnne
i niepowtarzalne przyjęcie weselne*

Ewelina i Karol z Rodzicami



**Informacja i rezerwacja:
Hotel Cold w Bochni, ul. Storynka 5, tel. 014/612 28 02**



Bochnia, ul. Brzeska 36
tel. 611 22 62, tel./fax. 611 29 73
www.agd-rtv.cold.pl

Pawilon handlowy **AGD-RTV**

czynne: pon.-pt.: 9-18, sobota: 9-14

NAJwiększy wybór w Bochni!

NAJniższe ceny!

NAJciekawsze
promocje!

NAJmilsza
obsługa!

Transport
GRATIS!



W sprzedaży również:
okolicznościowe
puchary i medale

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

natalia

Wszystkim naszym Klientom
życzymy zdrowych, pogodnych
Świąt Narodzenia Pańskiego
a w Nowym Roku
wszystkiego co najpiękniejsze
oraz spełnienia marzeń

Nasze sklepy w Bochni:

ul. Wolnica 3

ul. Kazimierza Wielkiego 6

ul. Krakowskie Przedmieście (hala Cold Lux)

Moje
auto...

BOSCH
Service

Przyjmujemy
do pracy mechaników
samochodowych!

Bosch Car Service

TROJAK
Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94

BOSCH
Service

SALON FRYZUR

DAMSKO-MĘSKI

STUDIO
KOSMETYCZNE

SHAZZY
SHAZZY

Z okazji
Świąt Bożego
Narodzenia
i Nowego Roku,
życzymy
wszelkiej pomysłowości,
radości życia
i spełnienia marzeń



Anna Szewczyk
Bochnia,
ul. Kazimierza Wlk. 24
tel. 014/ 610 59 87

zapraszamy:
pn.-pt. 9.00-17.00
sobota 8.00-14.00

Polecamy profesjonalny zakres fryzur:

- stylowych, wieczorowych i okazjonalnych
- koloryzacja w szerokiej gamie kolorów
- strzyżenie, modelowanie i pielęgnacja włosów
- sprzedaż renomowanych kosmetyków "Matrix"

Konkurencyjne ceny i profesjonalna obsługa!



Hurtownia Materiałów Budowlanych

czynne:
pon.-pt.: 7-18
sob.: 7-14

Stanisławice 52

(przy głównej trasie Kłaj- Bochnia)

tel.: 0 501 528 136

tel./fax: (014) 610 55 91



zapraszamy
na naszą stronę internetową

www.maksyma.pl

Gdy nadejdą Święta,
niech nadzieja i radość
zastukają do Państwa drzwi,
a Nowy Rok niech przyniesie
pomyślność, szczęście
i piękny uśmiech każdego dnia



Kompleksowa obsługa inwestycji!

**Szeroki
wachlarz możliwości...**

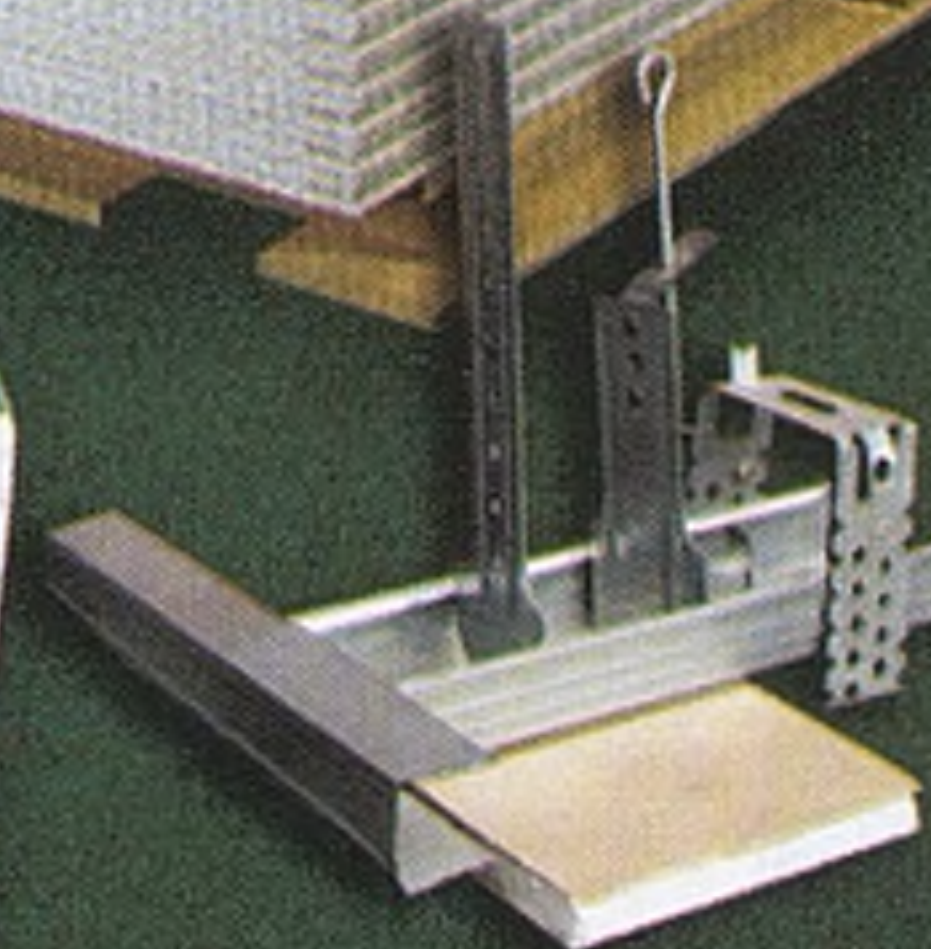


**Super
cena!**



PROMOCJA!

płyta 1,2 x 2,0 zwykła
6,90 zł/m² brutto



poszukujesz sprawdzonego systemu
dociępień
przyjdź, sprawdź co oferujemy!



**Największy dystrybutor
firmy GREINPLAST**



w okolicy!

Maksymalnie niskie ceny! Przy większych zamówieniach transport gratis.

**Największy w Bochni salon
z oknami, drzwiami, bramami
żaluzjami i roletami**

(vis a vis TESCO)



**BOCHNIA, ul. Proszowska 1, tel. (014) 612 25 56, 612 25 50, 610 50 02
BRZESKO, ul. Szarych Szeregów 23, tel. (014) 686 38 07, 686 39 07**

biuro@oknolux.com.pl

*Miłych, pełnych radości i ciepła
Świąt Bożego Narodzenia,
a Nowy 2008 Rok
niech przyniesie ze sobą
zdrowie, szczęście i pomyślność*



**Spokojnych, zdrowych, radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w serdecznym
gronie rodzinnym
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku
życzy**

Krakowski Bank Spółdzielczy

www.kbsbank.com.pl

Oddziały KBS
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 10,
(014) 612 34 18, (014) 612 21 73
Drwinia (012) 281 76 10, (012) 281 70 08
Łapanów (014) 613 44 05, (014) 613 44 69

Filie KBS
Rajbrot (014) 613 80 80
Rzezawa (014) 612 77 15
Żegocina (014) 613 25 72



Święty Mikołaj w kościele...

Witaj Święty Mikołaju!

*Kiedy za oknami w śniegu zasną drzewa,
kiedy nad polami wiatr o zimie śpiewa –
– przyjeźdź do nas Mikołaju...*

Dzieci z parafii Krzyżanowice zaprosiły Świętego Mikołaja już 2 grudnia, do wspólnego udziału w niedzielnej Mszy św. Dobry Święty, poprzedzany przez orszak aniołów i pomocników dźwigających kosze z darami został przywitany przez uczniów klasy II i ich wychowawczynię – Agatę Widelkę. Po nabożeństwie przyszedł czas na ten najbardziej wyczekiwany moment bezpośredniego kontaktu zgromadzonych dzieci z dobrotliwym Świętym. Trzeba przyznać, że oprócz wspaniałych prezentów Św. Mikołaj miał dla każdego malucha miłe słowo, uścisk

i uśmiech. I najwyraźniej dobrze mu było wśród roześmianych dzieciaków, bo już nazajutrz – 3 grudnia – On sam (lub któryś z jego bardzo podobnych pomocników) zapukał do drzwi przedszkola w Proszówkach. Zebrani tutaj mali widzowie mieli okazję obejrzeć najpierw przedstawienie wprowadzające ich w radosne oczekiwanie na niezwykłego Gościa. Gdy wreszcie pojawił się w progu, radości nie było końca. Tym bardziej, że pracownicy pomocnicy i tutaj dostarczyli wielkie, piękne paczki, a w nich – spełnienie całorocznych marzeń.

Szkoda tylko, że Święty Mikołaj nie mógł dłużej pozostać – czekało na niego jeszcze wiele dziecięcych serc.

A.S.



i w przedszkolu.

Od Rajbrotu do Sopotu

28 listopada w Zespole Szkół w Rajbrocie odbył się VI festiwal piosenki angielskiej „Od Rajbrotu do Sopotu”. Wzięli w nim udział uczniowie z Lipnicy Murowanej, Wojakowej, Nieszkowic Małych i Rajbrotu. Konkurs miał na celu promowanie nauki języka angielskiego, a także zacieśnienie więzi pomiędzy młodzieżą ze szkół ościennych oraz szkołą partnerską. Festiwal odbył się w ramach realizowanego właśnie w Rajbrocie projektu „I love English” finansowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności oraz Nidzicką Fundację Rozwoju Nida.

Piosenki wykonywane przez młode gwiazdy wybrane zostały spośród największych przebojów lat osiemdziesiątych.

Komisja po burzliwych obradach wyłoniła po 3 zwycięzców w każdej kategorii. Spośród szkół podstawowych komisja najwyższej oceniła grupę z Rajbrotu, która wraz z solistką Moniką Trojan wyśpiewała i wytańczyła piosenkę „I hate myself for loving you”. Równorzędne drugie miejsca przypadły grupom z Nieszkowic Małych i z Lipnicy Murowanej. W kategorii uczniów klas gimnazjalnych I miejsce wywalczyli uczniowie z Wojakowej zaskakując komisję zarówno talentem muzycznym jak i precyzyjnym układem tanecznym. Młodzież z Rajbrotu zdobyła miejsce II za wesołą aranżację piosenki „Waterloo”, a gimnazjaliści z Lipnicy Murowanej otrzymali puchar za zdobycie III miejsca dzięki piosence „Boys, boys, boys”.

Koordinatorem projektu jest Magdalena Mazanek.

D.O.



Każdy może pomóc

Od 2004 roku mamy możliwość przekazania jednego procenta swojego podatku na rzecz pomocy ludziom najbardziej potrzebującym. Możemy to uczynić przekazując go organizacji pożytku publicznego. Taki status otrzymują instytucje, które m.in.: niosą pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej, prowadzą działalność charytatywną, pomagają chronić i promować zdrowie czy też prowadzą działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Organizacje takie muszą również spełniać dodatkowe wymagania dotyczące jawności i standardów swojego działania. Listę takich instytucji – jest ich grubo ponad 4 tys. – można znaleźć m.in. na stronie www.baza.pozytek.ngo.pl.

Sama procedura przekazania jednego procenta swojego podatku na rzecz wybranej przez siebie fundacji, nie jest skomplikowana, a wręcz ma być jeszcze łatwiejsza. Do momentu oddania tego numeru ZB do druku, Ministerstwo Finansów nie podało jeszcze informacji jak będzie ona przebiegać za 2007 rok. Najprawdopodobniej teraz wystarczy samo wpisanie w zeznaniu podatkowym nazwy organizacji pożytku publicznego. Całą resztą prawdopodobnie zajmie się fiskus. Ma to być ułatwienie względem poprzednich lat. Wtedy jeden procent należnego podatku wpłacało się samodzielnie na poczcie lub w banku, a fiskus później zwracał podatnikowi te pieniądze. Dla wielu osób było to sporym utrudnieniem, dlatego z tego przywileju korzystało niewiele osób. Teraz ma to zostać maksymalnie ułatwione.

Jedną z organizacji pożytku publicznego jest Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Działa ona od 1998 roku pod patronatem prof. Zbigniewa Religi. Fundacja otacza opieką ponad 4,5 tys. dzieci chorych i niepełnosprawnych z terenu całej Polski. Działalność fundacji polega w głównej mierze na gromadzeniu funduszy z przeznaczeniem na przeprowadzanie trudnych operacji, drogiego leczenia, czy długotrwałych rehabilitacji. Co ważne, organizacja ta, nie pobiera żadnych prowizji od wpłat dokonywanych na jej podopiecznych. Jednym z nich jest sześciolatek chłopczyk z Bochni – Jakub Surma.

Kubuś urodził się 26 grudnia 2001 roku bez żadnych objawów chorobowych. Z czasem jednak rodzice dziecka zaczęli się niepokoić, gdyż ich pięciomiesięczny synek nie podnosił



główek i nie przewracał się na boki. Po diagnostyce w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka i Matki stwierdzono epilepsję, a rezonans magnetyczny wykazał wadę rozwojową ośrodkowego układu nerwowego. Mimo bardzo złych rokowań, Kubuś po pięciu latach intensywnej rehabilitacji i pracy wielu specjalistów, samodzielnie siedzi, a mając możliwość podparcia – wstaje. Niestety ma niedowład prawej części ciała i problemy z równowagą, a co za tym idzie z chodzeniem. Kubuś wszystko rozumie, wykonuje polecenia, ale niestety nie mówi. Opieka nad nim wymaga ciągłej, kosztownej pracy wielu specjalistów. Rodzice walczą o poprawę zdrowia syna, dlatego też co drugi dzień przychodzi do domu rehabilitantka, która przez godzinę intensywnie ćwiczy z Kubusiem. Największe postępy chłopczyk zrobił jednak po pobycie na specjalistycznym turnusie rehabilitacyjnym w Stobnie koło Piły. Wybór rodziców padł na ten ośrodek, gdyż jest on jednym z tańszych w Polsce. Niemniej jednak dwutygodniowy pobyt w ośrodku kosztuje około 3500 zł. Na takim turnusie Kubuś był już kilka razy. Mama twierdzi, iż to właśnie dzięki rehabilitacji w tym ośrodku, chłopczyk samodzielnie siedzi lub stoi przy drabince. Każdy pobyt na dwutygodniowej, specjalistycznej rehabilitacji



w takim ośrodku jest dużym krokiem do przodu w poprawie sprawności dziecka. Tylko w takich ośrodkach dzieci z problemami Kubu mogą ćwiczyć w np. specjalistycznych kombinazonach do chodzenia, i oczywiście korzystają z wielu rodzajów terapii leczniczych, niedostępnych w lokalnych ośrodkach zdrowia. Warunkiem, niestety koniecznym, do zauważalnej poprawy zdrowia, jest systematyczność. Kubuś powinien być rehabilitowany w takich ośrodkach przynajmniej cztery razy w roku, jednak dochody jego rodziców nie wystarczają na pokrycie kosztów tyłu turnusów.

Dzięki pieniądzom fundacji Kubuś ma szansę na uczestnictwo w takim ośrodku rehabilitacyjnym częściej niż jeden raz w roku. Wkrótce (29 stycznia 2008 r.) chłopczyk będzie miał operację podcięcia ścięgien, po której zostanie unieruchomiony w gipsie. Dlatego też później będzie wymagał codziennej, bardzo intensywnej rehabilitacji. Rodzice Kubusia wierzą, iż zacznie on kiedyś samodzielnie chodzić. Na to jednak potrzeba dużo ciężkiej pracy, poświęcenia, i przede wszystkim pieniędzy.

Jak co roku każdy podatnik, będący osobą fizyczną będzie wkrótce zobowiązany do wypełnienia zeznania podatkowego. Możemy samodzielnie zdecydować na co wydana zostanie część naszego podatku. Nie oddawajmy więc wszystkiego fiskusowi. Przekażmy 1% swojego podatku dla organizacji pożytku publicznego. Pamiętajmy, że nie są to pieniądze odliczane od naszego dochodu, lecz od podatku. Nie tracimy więc nic, a możemy dać wiele dobra.

Jeśli ktokolwiek z Czytelników będzie chciał pomóc Kubusiowi to może przekazać swój 1% podatku na konto fundacji: FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŹYĆ Z POMOCĄ” z dopiskiem „Darowizna na leczenie i rehabilitację Surma Jakub. Nr 3404”.

Wsparcia finansowego dla Kubusia można również dokonać wpłacając pieniądze na konto Ośrodka Hipoterapii i Rehabilitacji w Stobnie: „Stecrom” sp. z o.o., Stobno 89, 64-905 Stobno, Pekao S.A. O/Wągrowiec, nr 57 1240 3725 1111 0000 4059 2789. Z dopiskiem „Surma Jakub – na turnus rehabilitacyjny”.

Tekst i foto: Jakub Gasek

Sygn. akt II K 243/07

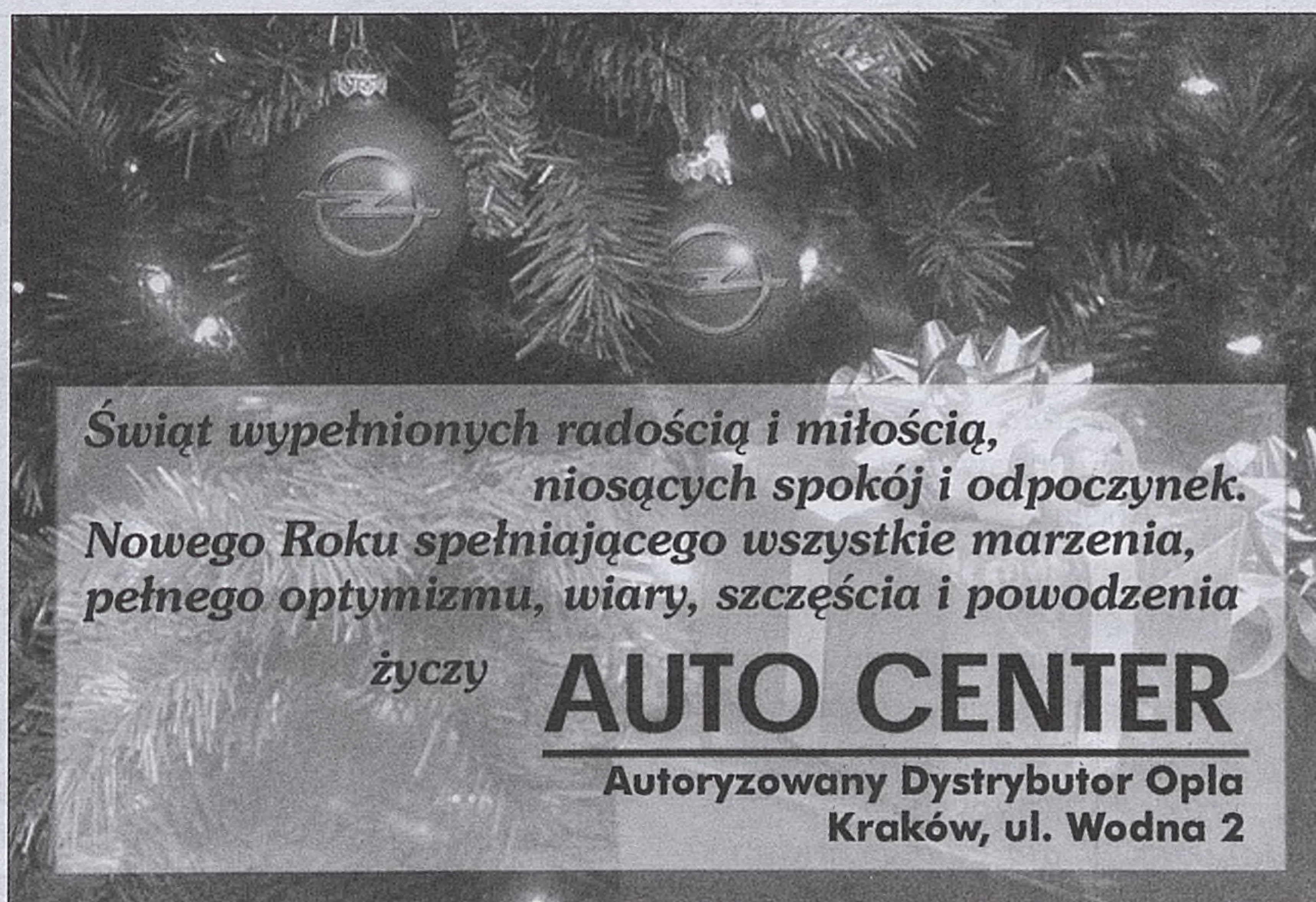
**Sąd Rejonowy w Bochni
II Wydział Karny**

zawiadamia, iż prawomocnym **wyrokiem z dnia 21.09.2007 r.** sygn. akt II K 243/07 **Jan Szelegieniec**, syn Jana i Józefy zd. Nowak, urodz. 1.10.1953 r. w Drwini został uznany winnym tego, że w dniu 14 maja 2007 roku o godz. 19.40 w miejscowości Drwinia pow. bocheński, na drodze publicznej kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonym stężeniu alkoholu w organizmie w ilości 1,34 mg/dm³, przy czym czynu tego dokonał nie stosując się do zakazu prowadzenia pojazdów rowerowych na okres 5 lat, orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Bochni Wydział II Karny prawomocnym wyrokiem z dnia 23 lutego 2007 r. sygn. akt II K 25/07, to jest popełnienia występkę z art. 178a §2 K.k. i art. 244 K.k. w zw. z art. 11 §2 K.k. i za ten czyn na mocy art. 244 K.k. przy zast. art. 11 §3 K.k. wymierzona została oskarżonemu kara 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, bez warunkowego zawieszenia, – na mocy art. 49 §2 K.k. orzeczono świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł na rzecz Szpitala Powiatowego w Bochni, – na mocy art. 42 §1 i §2 K.k. orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych na okres 7-miu lat.

Sygn. akt VI K 426/07

Sąd Rejonowy w Bochni

zawiadamia, że prawomocnym **wyrokiem z dnia 11.10.2007 r.** sygn. akt VI K 426/07 „p” **Mieczysław SZEWCZYK**, syn Mieczysława i Heleny z d. Kmiecik, urodz. 11.05.1955 r. w Damienicach został uznany winnym tego, że w dniu 10 października 2007 r. w miejscowości Proszówki woj. małopolskie kierował rowerem po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonym stężeniu alkoholu w organizmie w ilości 1,06 mg/l, to jest występkę z art. 178a §2 k.k. i za czyn ten na mocy powołanego przepisu wymierzono mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 (trzech) lat, na mocy art. 71 §1 k.k. wymierzono mu grzywnę w wysokości 40 stawek dziennych po 10 zł, na mocy art. 42 §1 i §2 k.k. orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych na okres 5-ciu lat, na mocy art. 49 §2 k.k. orzeczono świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł na rzecz SP ZOZ Szpitala Powiatowego w Bochni.



**Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.
Nowego Roku spełniającego wszystkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia**

życzy **AUTO CENTER**

**Autoryzowany Dystrybutor Opla
Kraków, ul. Wodna 2**

Przybyło nowych chodników

Koniec roku to czas podsumowań. Władze miasta i powiatu zapowiadały wiele inwestycji. Większość z nich udało się zrealizować, część jest w trakcie realizacji. Optymizm jednak wydaje się być przedwczesny, ponieważ nie udało się wykonać inwestycji priorytetowych, czyli remontu drogi w Cikowicach oraz prac na moście w Stradomce. Także remont hali w I LO, będący jedną z sztandarowych tegorocznych inwestycji starostwa, odbył się z dużym poślizgiem. Natomiast trybuny oddane zostały do użytku dopiero na początku grudnia. W efekcie bocheńscy szczypiorniści, a wraz z nimi kibice, swoje miejsce znaleźli w Kłaju.

INWESTYCJE MIEJSKIE...

W mieście remonty miały zostać wykonane na ulicach: Krzyżanowicka, Krzęczków, Kurów, Krzczowska, Legionów Polskich, Grodeckiego, Więżniów Oświęcimia, Pagórek, Chodenicka, Staszica, Turkowskiego, Jakubowskiego, Trudna, Partyzantów – boczna, Węgierska, Rydla, na dojazdach i wiadukcie ul. Konstytucji 3-go Maja i ul. Orackiej. Nowe chodniki miały się pojawić przy ulicach: Brzeźnicka, Wygoda, Sąddecka, Parkowa, Krzczowska, Legionów Polskich, Więżniów Oświęcimia, Chodenicka, Staszica, Kazimierza Brodzińskiego, Biała, Solna Góra, Kurów, Krakowskie Przedmieście, Strzelecka, Czyżewicza.

– Budżet 2007 roku obejmował wykonanie wielu inwestycji drogowych. Udało się je wykonać bez mała w 100%. Bez mała, gdyż jedynie nakładka bitumiczna na ul. Legionów Polskich może być położona w pierwszym z możliwych, z uwagi na warunki atmosferyczne, terminów 2008 roku. Będą to jednak środki budżetowe 2007 r. (tzw. środki niewygasające). Przesunięcie terminu położenia nakładki bitumicznej zostało spowodowane zwiększeniem zakresu innej inwestycji na tej ulicy, która zostanie zakończona w najbliższych dniach – mówi Gustaw Korta, zastępca burmistrza Bochni.

... I POWIATOWE

Wiele inwestycji zaplanowanych było także w budżecie starostwa.

– Od kwietnia br. podpisaliśmy 14 umów dotyczących remontów chodników. Skala zaangażowania powiatu w inwestycje drogowe

zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim. Warto zauważyć, iż modernizacja i rozwój powiatowych ciągów komunikacyjnych jest elementem zapisanym w Strategii Rozwoju Powiatu Bocheńskiego na lata 2007–2013 – mówi wicestarosta Tomasz Całka.

Przy współudziale finansowym poszczególnych gmin wykonane zostały chodniki w Proszówkach, Trzcianie, Łąckiej Górnej, Kobylu, Łapanowie, Sobolowie, Lipnicy Murowanej. W Bochni zakończono lub są w trakcie realizacji (mają zostać zakończone do 31 grudnia) prace związane z remontem chodnika przy ul. Partyzantów, Sąddecka, Sienkiewicza, Brzeźnicka. Przez pewien czas istniała obawa, że nie wszystkie inwestycje uda się zrealizować przed końcem roku. Jednak w ostatnich tygodniach 2007 roku

nastąpiła wyraźna intensyfikacja prac.

W trakcie realizacji są inwestycje w Leksandrowej i Starym Wiśniczu. Dokonano także remontu nawierzchni bitumicznej w Jodłówce i Brzozowej.

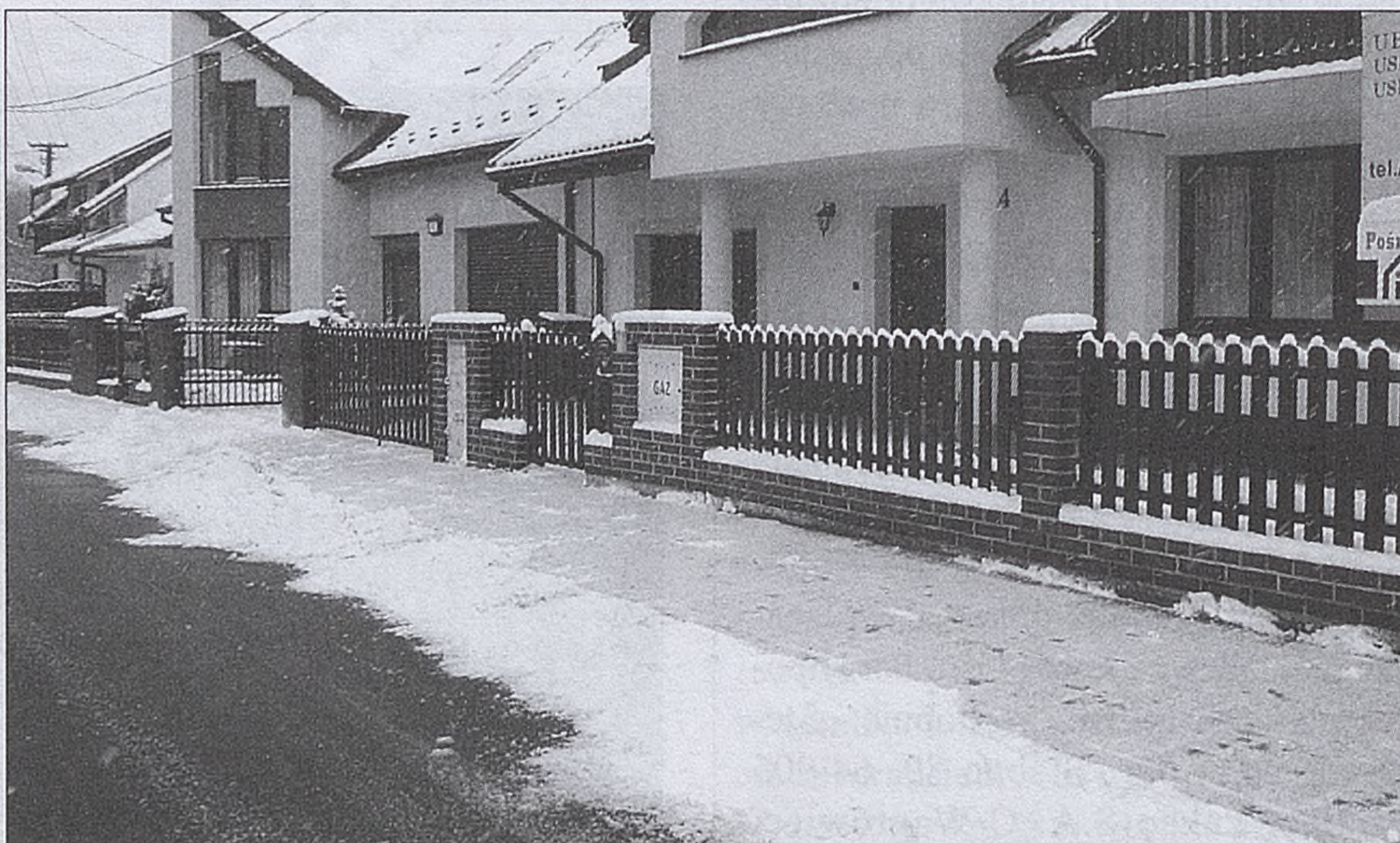
Nie wykonano chodnika w Gierczycach. Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu starosta Tomasz Całka tłumaczył, iż odpowiedzialnym za tą sytuację jest wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy, który nie dostarczył na czas projektu i innych dokumentów niezbędnych do realizacji tego zadania.

– W sytuacji gdy w 50% gmina Bochnia finansuje powiatowe zadanie, a powiat niefortunnie zlecił projekt chodnika (zaprojektowano wg mnie niepotrzebne wyburzenie 200 mb ogrodzeń i budowę nowych), i ponadto że powiat sam posiada w swoich kompetencjach wydawanie pozwoleń na budowę, a wnioskodawcą jest również powiatowa jednostka organizacyjna czyli Zarząd Dróg Powiatowych, to zgłaszanie jakichkolwiek pretensji pod adresem wójta i samorządu gminy jest po prostu niestosowne – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia.

Zarząd Powiatu chce wykonać tę inwestycję w przyszłym roku.

– Chcemy zabezpieczyć środki na realizację tego zadania w budżecie na rok 2008. Zarząd chce podpisać aneks do umowy z gminą Bochnia na wykonanie prac przy chodniku w Gierczycach do 30 czerwca 2008 roku, jeżeli oczywiście gmina wyrazi na to zgodę – mówi wicestarosta Tomasz Całka.

iś



Pod koniec roku zintensyfikowały się prace przy inwestycjach finansowanych przez Starostwo Powiatowe. Przykładem może być chociażby budowa chodnika przy ul. Sienkiewicza w Bochni, która trwała zaledwie kilkanaście dni.

Ku przygodzie

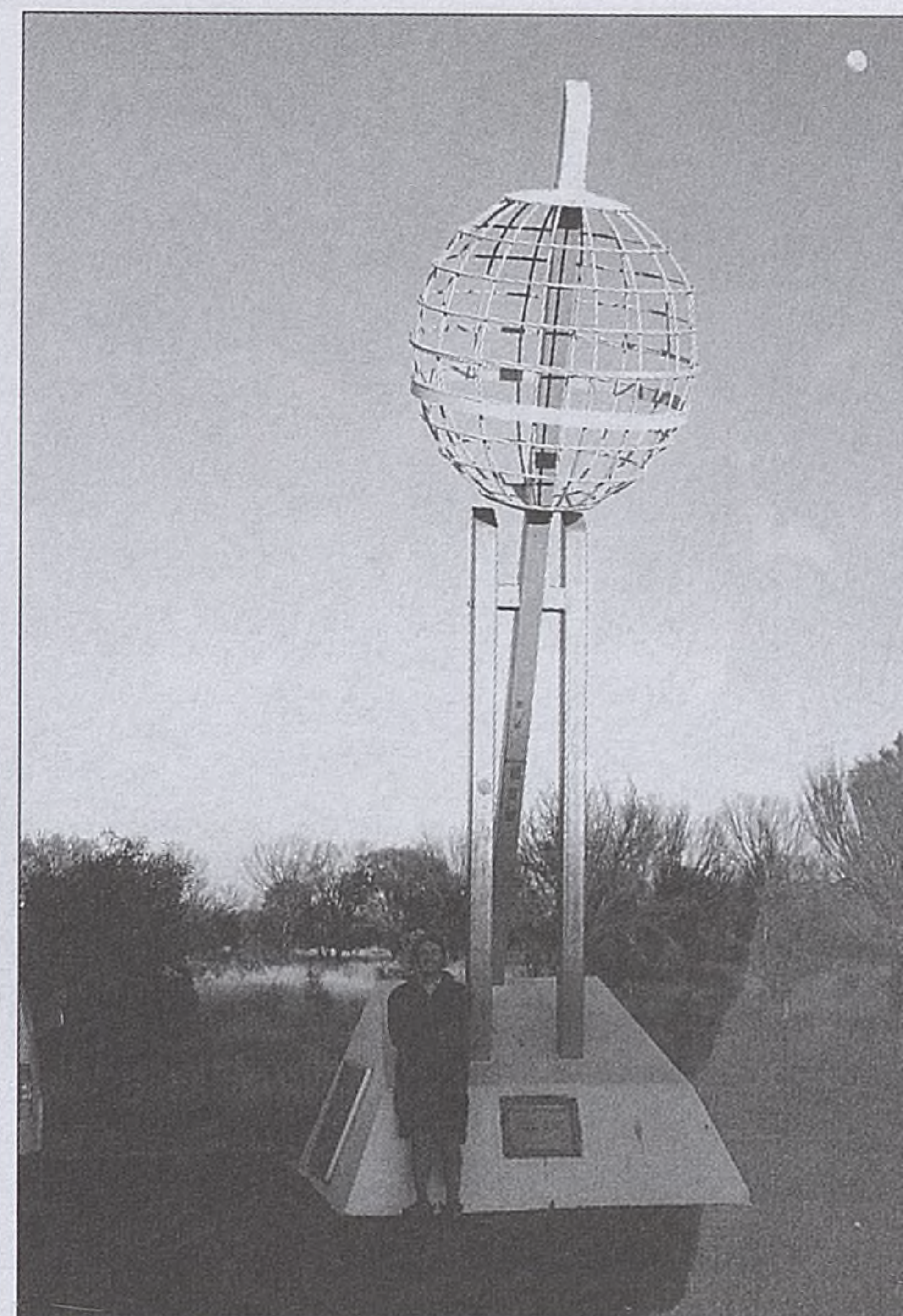
– czyli Damian Sprysak i Grzegorz Wojtal u Aborygenów

Kontynentem, który jako kolejny po Afryce odwiedziliśmy razem z Grześkiem była Australia. Dlaczego właśnie Australia? Niewątpliwie, od początku był to pomysł Grześka. Ja przed planowaniem trasy dookoła świata wiedziałem, że musimy przeżyć przygodę w Afryce i zasmakować latynoskiej kultury w Ameryce Południowej. Grzesiek zaś od początku obstawał przy Australii, a że jest „po drodze” z Afryki do Ameryki Południowej, to stała się naszym następnym przystankiem. Nie mając jednak zbyt wiele czasu na przygotowania merytoryczne w tym zakresie, spotkaliśmy się z człowiekiem, który mieszkał tam przez 8 lat. On, swoją opowieścią o australijskim łądzie opanowanym przez najjadowitsze pająki wchodzące pod kołdrę w nocy, czterometrowe krokodyle w każdym napotkanym jeziorze i zabijające w 60 sekund meduzy przy większości australijskich plaż, przestraszył nas do tego stopnia, że od razu odechciało nam się tam jechać... A może właśnie to spowodowało, że z coraz większą niecierpliwością czekaliśmy na ten kontynent.

Nasza trasa liczyła tysiące kilometrów przebytych łądem w poszukiwaniu przygody. Piszę tysiące i to nie przesadzając ani trochę. Trasa bowiem wiodła z krańca zachodniego Australii, z Perth przez cały kontynent, aż do Sydney, czyli australijskiego krańca wschodniego. Gdyby porównać te odległości z europejskimi, to byłaby to odległość w linii prostej jak z wybrzeża Portugalii aż do gór Ural w Rosji. Na zwiedzenie tego kontynentu mieliśmy niespełna miesiąc. Do wykonania tego zadania potrzebowaliśmy odpowiedniego środka transportu, więc po krótkiej lekturze przewodnika zdecydowa-

liśmy, że... kupujemy samochód. Naszym nowym środkiem lokomocji stał się Ford Falcon z 1990 r. w całkiem niezłym stanie. Problem polegał tylko na tym, że ten „dobry stan” to była subiektywna ocena ludzi, którzy na samochodach się zupełnie nie znają – czyli nas. Póki co jednak cieszyliśmy się z tego, że mamy czym się poruszać po tym ogromnym kontynencie.

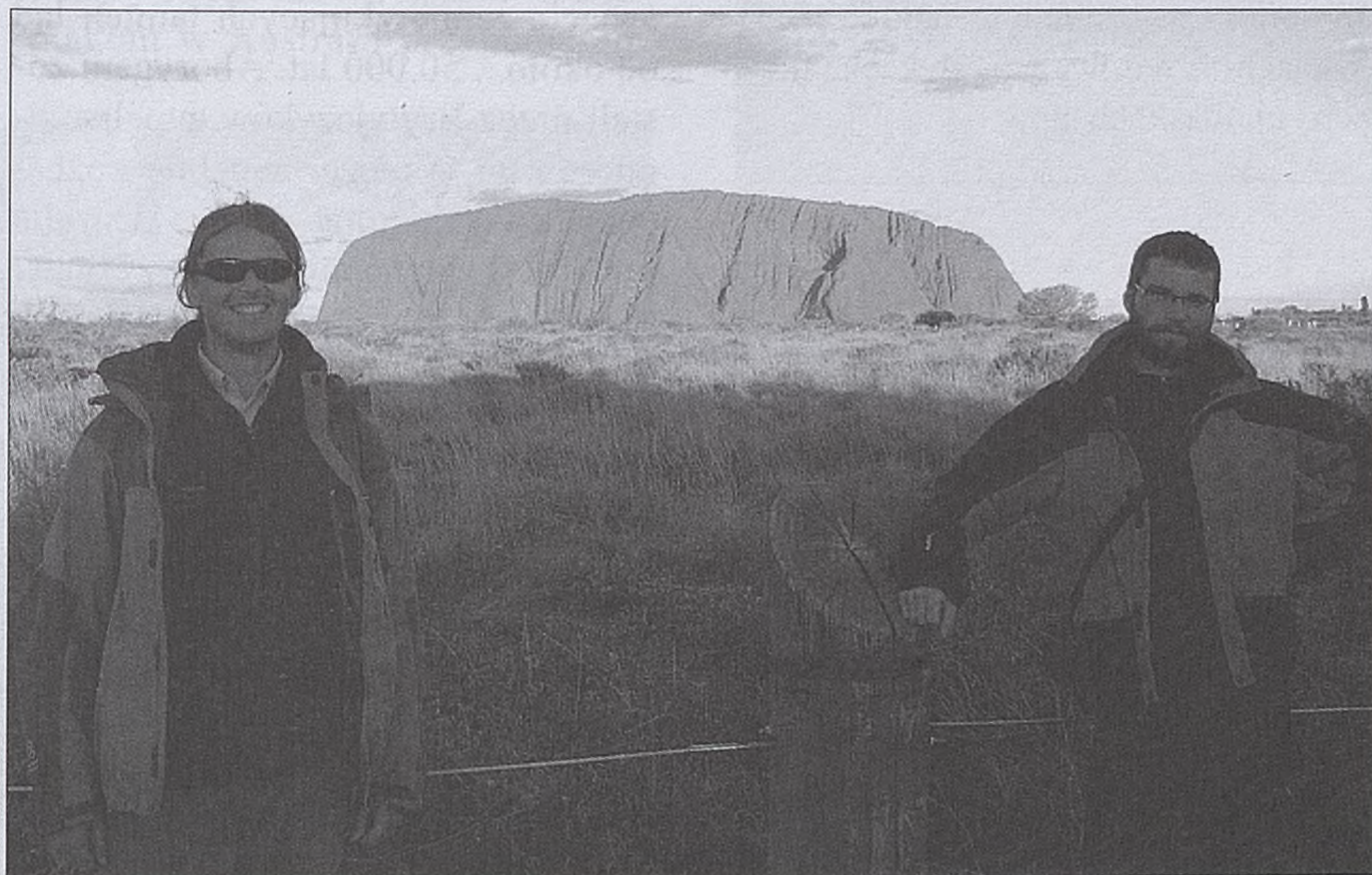
Australia jest niepomniernie wielkim obszarem jak na jedno państwo. Pamiętać trzeba, że praktycznie 95% jej ludności zamieszkuje tylko wąskie obszary wschodniego i zachodniego wybrzeża. W środku natomiast panuje



Miejsce, w którym przechodzi linia zwrotnika Koziorożca

pustka, czyli Australijski Outback, z rozszanymi gdzieś tam małymi siedliskami rdzennych mieszkańców Australii – Aborygenów. Gdy tylko wysiedliśmy z samolotu w Perth, od razu poczuliśmy inne powietrze, inny zapach, dostrzegliśmy zgoła odmienną roślinność i cały czas czekaliśmy, aż zobaczymy pierwszego jadowitego pajaka lub mrozącego krew w żyłach krokodyla. Jak się okazało już po pierwszym tygodniu, mieliśmy dużo szczęścia, że data naszego pobytu w Australii przypadła na drugą połowę lipca, bo akurat wtedy panuje tam pora sucha, czyli tamtejsza zima i wszelkie owady, węże i pająki nie pojawiają się często. Jednak faktem jest, że 8 z 10 najbardziej jadowitych pajaków świata żyje w największym australijskim mieście, tj. w Sydney w najzwyklejszym parku, a na meduzy paraliżujące w 60 sekund nie tylko całe ciało, ale także i serce, trzeba uważać przez cały rok.

Gdy piszę już o faunie Australii, koniecznie trzeba wspomnieć o jej symbolu, czyli kangurze. Wszyscy dobrze wiemy jak wygląda i porusza się ten torbaczk, jednak przypuszczam, że nie każdy zdaje sobie sprawę, ile te przyjazne zwierzęta sprawiają Australijczykom problemów. Kangur mianowicie uwielbia żerować w nocy i właśnie wtedy kierowcy najczęściej je potra-

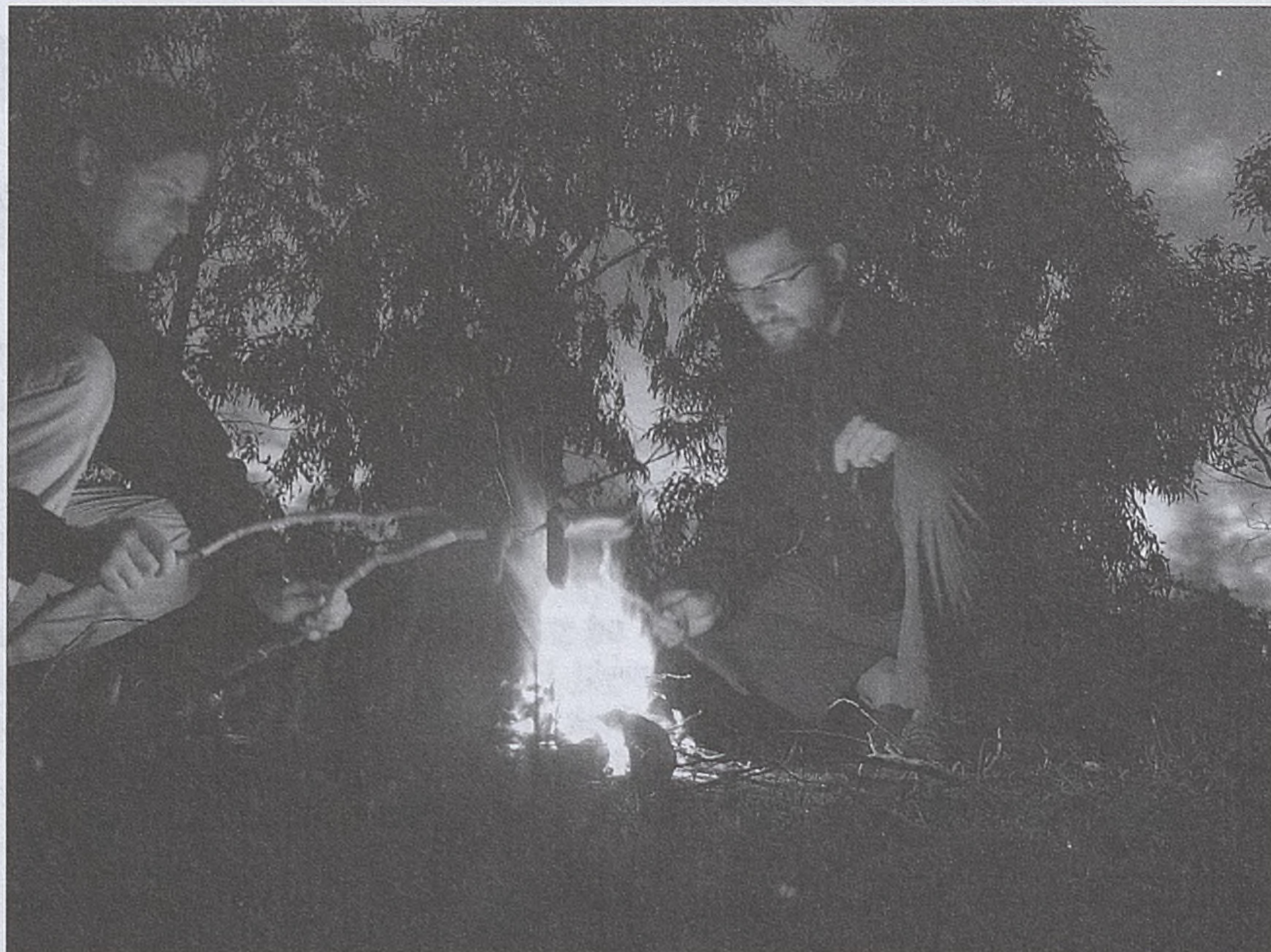


ULURU – święte miejsce Aborygenów



Australijskie maskotki...

cają. Wyobraźmy sobie, że tak często jak w Polsce spotyka się białe czerwone „słupki kilometrowe”, tak często na poboczu w Australii stoi kangur. Jak się zachowuje taki osobnik? Najlepiej oczywiście gdyby został tam gdzie stoi. Kangur jednak oślepiony przez reflektory samochodu natychmiast wpada w panikę i chcąc uciekać skacze zawsze przed siebie, czyli najczęściej na maskę samochodu. Dlatego co chwilę przy drodze spotykaliśmy zabitego kangura. Większość samochodów – szczególnie tiry – jest zaopatrzonych w specjalne, wysokie i grube zderzaki. W ten sposób mogą jechać grubo ponad 100 km/h nie martwiąc się o „zmiatanego” z drogi co kilka minut kangura. My natomiast, w naszym samochodzie, takiego wy-



Kiełbaski z kangura najlepiej smakują bezpośrednio z ogniska

nalazku nie mieliśmy, co przekładało się raczej powolną jazdę i dopracowywanie mistrzowskiego wręcz refleksu.

Nawiązując do kangurów, konieczne trzeba wspomnieć o rodzajach mięsa jakie spożywa się w Australii. Ku mojemu wielkiemu niezadowoleniu praktycznie nigdzie w Australii nie mogliśmy znaleźć wieprzowiny, a tak często jak u nas ziemniaki, tam jada się ryż. Bardzo często w centralnej części Australii, praktycznie w każdym barze, można zamówić stek z wielbłąda, który ewidentnie smakuje jak polska wątróbka. Na północy bardzo popularne jest mięso z krokodyla, a wspomniane wyżej kangury – w gastronomii – występują w nadmiernych ilościach w parówkach, stekach, filetach, kiełbaskach itp.

Wielką bolączką Australijczyków jest niewątpliwie brak bogatej historii kraju i australijskich korzeni. Kolonizacja Australii sięga bowiem końca XVIII wieku, a więc niecałe 1000 lat później, aniżeli początki państwa polskiego. Początkowo była to brytyjska kolonia karna, która niedługo później stała się ziemią obiecaną dla tysięcy emigrantów nie tylko z Wielkiej Brytanii, ale i innych krajów Europy i Azji. Kolonizatorzy ci zapomnieli tylko o jednej bardzo ważnej rzeczy, mianowicie o rodowitych mieszkańcach tego kontynentu, o Aborygenach, którzy uważani są za jeden z najstarszych ludów na świecie zamieszkujących tamten ląd od około... 50.000 lat. Aborygeni zostali przez Brytyjczyków zupełnie zignorowani, a raczej zupełnie pozbawieni swoich praw. Teraz Australia próbuje się zrehabilitować przyznawszy im prawa obywatelskie, oddając ich ziemie, dając coraz to nowe osłony społeczne, ulgi, przywileje i organizując specjalne programy edukacyjne. Aborygeni pomimo, że z białym człowiekiem zetknęli się już ponad 200 lat temu, dalej są mało cywilizowani. Jeden z moich australijskich rozmówców wspomniał, że miał okazję, a raczej musiał w ramach programu „przystosowawczego” zatrudniać Aborygenów. Otóż, Aborygeni nie wiedzą co to praca, i nie są świadomi odpowie-



Dzikie wielbłądy pasące się wśród traw

działności z nią związanej. Australijczyk ten wspominał przypadek z jego firmy wydobywającej jakiś surowiec z kopalni. Podczas jednej z rutynowych prac platforma, na której gromadzili surowiec zawaliła się. Wszyscy pracownicy od razu przystąpili do usuwania szkód i konstruowania nowej platformy, podczas gdy grupka Aborygenów, która stała obok wybuchła śmiechem, ponieważ uznali fakt zawalenia się platformy za śmieszny. Ponadto, aborygeński pracownik nie wie co to ustalona przerwa w pracy. Kiedy Aborygen jest głodny, rzuca wszystko co robił i idzie jeść, nie zważając na nic. Kiedy jest mu zimno, rzuca wszystko i idzie się ubrać.

Spółeczność aborygeńska jest strasznie skomplikowana, a zasady w niej obowiązujące, w ogóle nie do pojęcia dla białego człowieka. To właśnie ze względu na ogromne różnice w systemie wartości, pojmowania więzi rodzinnych oraz podziału ról w społeczeństwie, białym tak ciężko zrozumieć i dotrzeć do rdzennych mieszkańców Australii.

Polacy mieszkający w Australii, to głównie emigranci, którzy wyjechali z naszego kraju pod koniec drugiej wojny światowej. Mieliśmy okazję spędzić z naszymi rodakami niespełna tydzień i byliśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni sposobem w jaki nas potraktowali. Są to ludzie, którzy całkowicie przesiąkli Australią, w jak najbardziej pozytywnym tego słowa znaczeniu. Przesiąkli życzliwością, bezinteresowną pomocą, hojnością i pozytywnym nastawieniem. Dzięki Polakom w Australii przypomnia-



Jak kąpać się to tylko pod wodospadem...

śmy sobie jak kiedyś Polak z Polakiem szli ramię w ramię na śmierć i nieśli sobie nawzajem bezinteresowną pomoc i uwierzyliśmy, że to cały czas gdzieś w nas siedzi, tylko zostało zatracone i zapomniane...

W ten sposób, racząc się tamtejszymi przysmakami i kulturą, podróżując po przepięknej, bogatej w niesamowite rezerваты przyrody, złociste plaże oraz pełnej przyjaznych ludzi Australii, przeżywaliśmy kolejne dni. Wkrótce jednak przyszło nam się z nią pożegnać. Przed wyjazdem musieliśmy też sprzedać nasz kochany samochód, który dojechał do końca naszej trasy jako zupełny wrak, z zartartym silnikiem, pękniętą szybą zalapioną klejem szybkoschnącym,

dziurawym kołem zapasowym i odciętym paskiem klinowym od klimatyzacji. W przewodniku było napisane, że co bardziej zaradni, potrafią sprzedać wcześniej kupiony w Australii samochód, nawet z zyskiem. No cóż, Polak potrafi, prawda? Na sprzedaży auta zyskaliśmy bowiem dodatkową marżę w postaci 150 dolarów, jakże potrzebnych w perspektywie przepięknej, lecz drogiej Nowej Zelandii, gdzie nie było nas stać nawet na butelkę wody... Ale to już w następnym numerze ZB gdzie opiszemy wrażenia, jakie zrobił na nas kraj Maorysów, kiwi i „Władcy Pierścieni”.

Damian Sprysak

fot. Grzegorz Wojtal, Damian Sprysak



Naskalny rysunek aborygeński przedstawiający skaczącego kangura



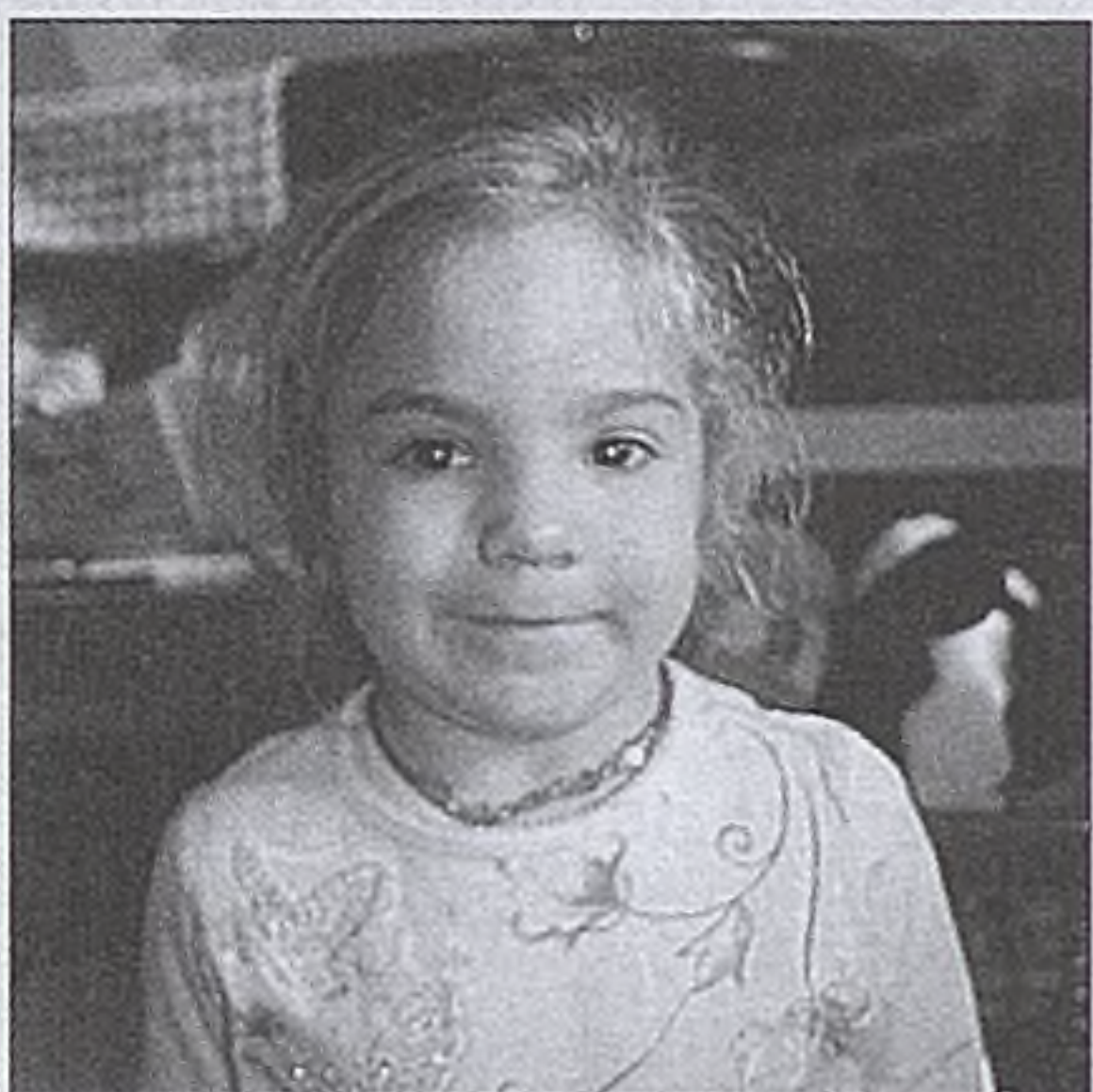
Spotkanie ze stróżem prawa

Z czym kojarzą ci się święta Bożego Narodzenia?

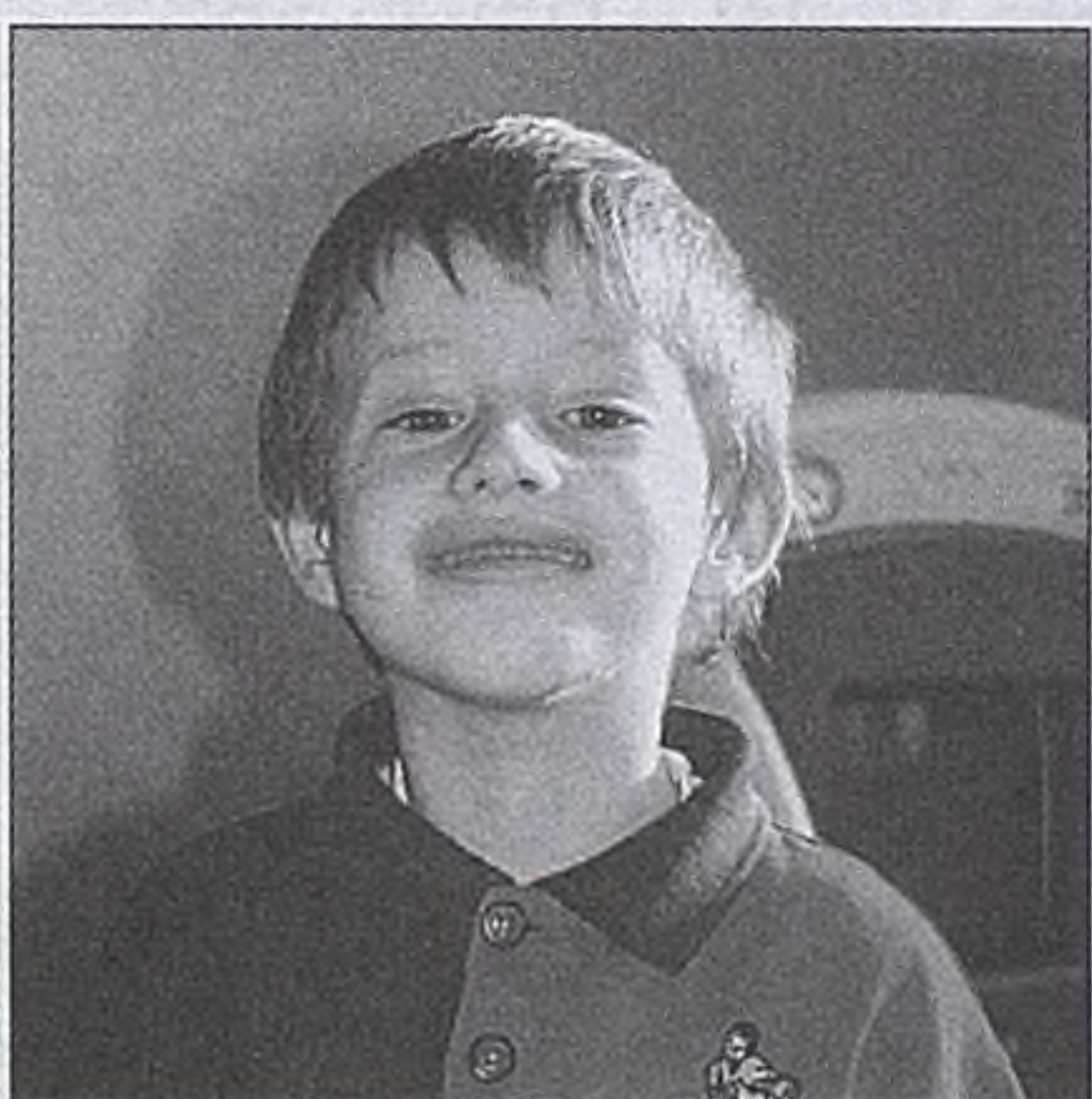
odpowiadają dzieci z Przedszkola nr 4 w Bochni



Kasia Mroczyk, 3 lata:
– Mikołaj to jest taki święty co nosi prezenty dzieciom. Mi przyniósł w tym roku spinki i gumki i aniołka. Mikołaj przychodzi do grzecznych dzieci, a niegrzecznym przynosi różgę. I ta różga bije niegrzeczne dzieci.



Gabrysia Rynduch, 4 lata:
– W święta je się opłatki i śpiewa kolędy. A Mikołaj przynosi zabawki np. samochody, koniki, domki dla lalek.

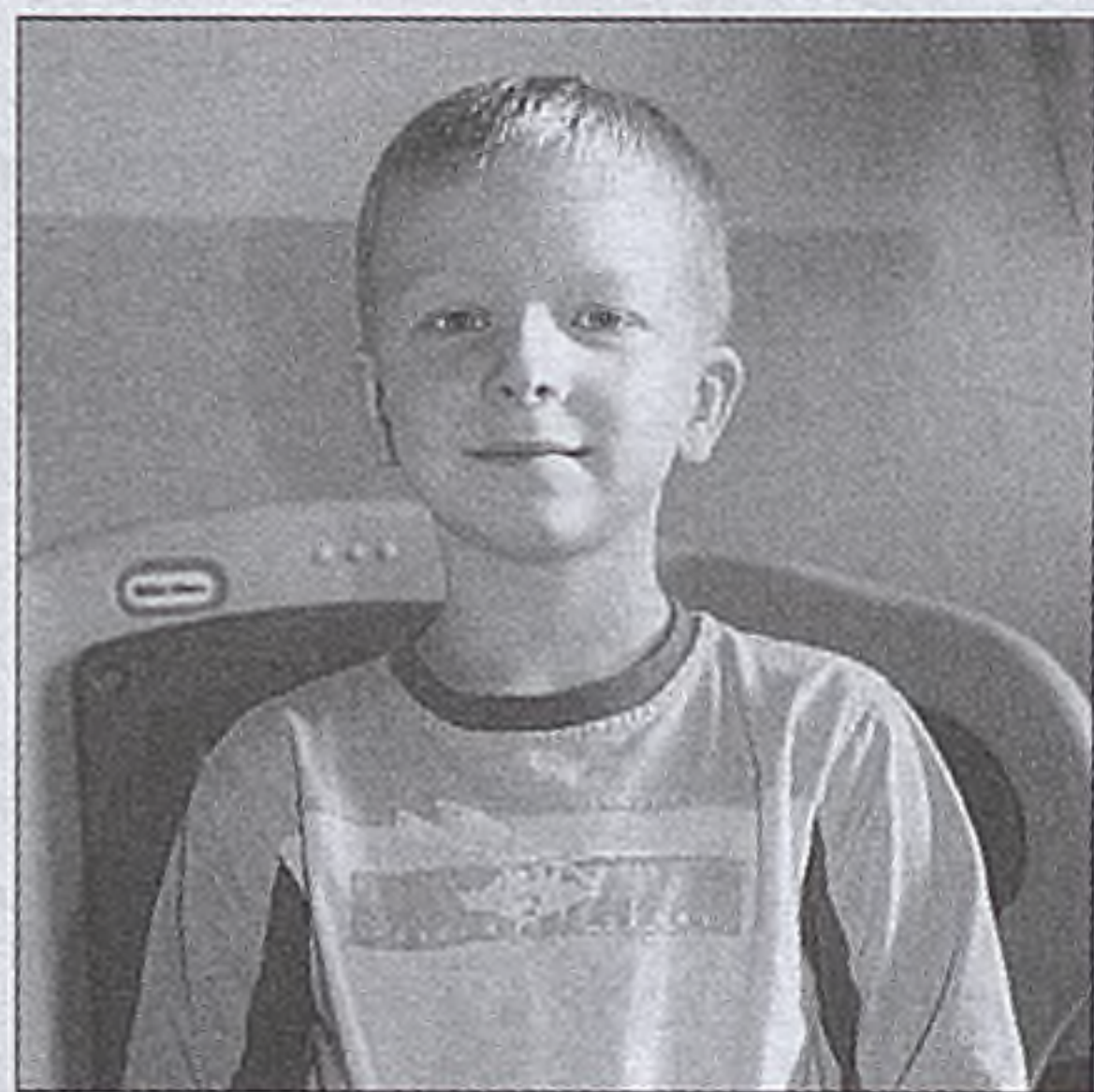


Zbysiu Fruga, 6 lat: – Mikołaj ma czerwony nos, czerwoną czapkę z białą kulką i jeszcze czerwoną kurtkę i czarne spodnie i buty. Wszyscy ubierają choinkę. Po świętach rozbiera się choinkę. U mnie ona długo stoi. Aż się skończy. Ja najbardziej w świętach lubię to, że się jest z całą rodziną i śpiewa się kolędy.

Bańki to są takie kuleczki, które wieszają się na drzewku. One są takie kolorowe i błyszczące. I mają sznureczek.



Kinga Kotowicz, 4 lata:
– W święta urodził się Pan Jezus. Mieszkał w szopie z mamą i tatą. I odwiedzili go trzej królowie: Kacper, Melchior i Baltazar.



Marcin Krawczyk, 6 lat:
– W Boże Narodzenie urodził się Pan Jezus. W odwiedzinach przyszli trzej królowie Melchior, Kacper i Baltazar. Przybyli też pastuszkowie. A w szopce były zwierzątka.



Kasia Sowa, 6 lat:
– W święta łamie się opłatkiem. Wtedy urodził się Pan Jezus. Pan Jezus urodził się w szopce, gdzie były krówki, osiołek i baranek.



Wiktoria Widelka, 5 lat:
– A Pasterka to jest Msza w nocy. I śpiewa się kolędy. W święta przychodzi też Mikołaj.



Dominik Zwierniak, 6 lat: – Na święta piecze się karpia, ubiera się choinkę. Choinka to jest takie drzewo, na którym wieszają się bombki, na czubek daje się aniołka.



Gabrysia Czekał, 6 lat:
– Ja najbardziej lubię w święta ubierać choinkę. Choinka to jest taki jakby mały żłóbek dla Pana Jezusa. Do Pana Jezusa przychodzą trzej królowie i przynoszą mu mirrę, kadzidło i złotą koronę.



Wiktoria Sosnowiec, 6 lat: – Wigilia to jest Boże Narodzenie. Wtedy się je kolację

i są uszka, a uszka mają w środku grzybki. Przy stole zostawia się wolne miejsce. Może przyjść Mikołaj albo nieproszony gość. A Pasterka to jest takie coś do mycia zębów.



Kamila Włodarczyk, 6 lat: – Najbardziej lubię wieszować na choince bombki i szal. Choinka stoi w domu. Wszyscy się spotykają dlatego, że jest Wigilia. Siadają przy stole i jedzą opłatki. I jeszcze muszą zjeść zupę i dopiero potem można zjeść coś innego.



Kacper Dębosz, 6 lat:
– Wigilia to jest takie Boże Narodzenie Pana Jezusa. Po świętach jest Nowy Rok. Ja w Boże Narodzenie spędzam czas z rodzicami. Bawimy się w układanki.



Ania Górecka, 6 lat: – Ja na choince wieszam cukierki. Ale wolno je jeść dopiero jak się skończy choinka. Pod choinkę kładzie się prezenty, które przynosi święty Mikołaj. Przywozi na saniach prezenty, które trzyma w worku.

iś

Milczący Święty Mikołaj

Chodził Święty Mikołaj po ziemi bocheńskiej i prezenty rozdawał. Rozdawał na prawo i lewo, grzecznym i niegrzecznym, ładnym i brzydkim, młodszym i starszym. Nie przejmował się czy w niego ludzie wierzą czy nie wierzą, czy śmieją się z niego czy szanują go i poważają. Jakby był nie z tego świata. Nawet nie pytał o preferencje polityczne ani czy chcielibyśmy od przyszłego roku maturę z religii. Nawet przeżegnać się nie kazał i o przestrzeganie przykazań nie pytał. Dziwny ten Święty Mikołaj. I strasznie naiwny. Myślał, że jak będzie dla wszystkich taki dobry, to ludzie dostrzegą w nim coś więcej jak zawartość worka z prezentami?

Zagłuszony przedwczesnym dźwiękiem kołęd i przyćmiony milionami świecidełek, zgrabionych od niepowtarzalnej niegdyś wieczerzy i nocy wigilijnej, nie ma szans. Ludzie już dawno przestali się zastanawiać nad symboliką tej postaci,

tak samo jak przestali odróżniać okres adwentu od samych Świąt Bożego Narodzenia. Dobroczynność, bezinteresowność, współczucie, uprzejmość, cierpliwość i wyrozumiałość dla drugiego człowieka, gotowość niesienia pomocy, ale nie wtedy kiedy ja chcę (tak dla poprawy własnego samopoczucia), ale kiedy ta pomoc jest niezbędna. Czy tego typu zachowanie mamy na myśli uczestnicząc w kolejnych „mikołajkach”? Czy potrafilibyśmy nie tylko przebrać się za Świętego Mikołaja, ale także postępować, tak jak on postępował? Nie pytam nikogo i od nikogo nie oczekuję odpowiedzi. Tak jak Święty Mikołaj rozdaje prezenty i o nic nie pyta. Milczy, bo wie, że na każde postawione pytanie otrzyma zadowalającą odpowiedź. Bo wie, że nauczyliśmy się, ludzie dwudziestego pierwszego wieku i równocześnie pokolenie Jana Pawła Wielkiego, okłamywać Pana Boga, Świę-

tego Mikołaja, rodzinę, sąsiadów, znajomych i nieznajomych – na każdym kroku.

Różne są powody kłamstwa. Jedni kłamią z wyrafinowania, żeby nie stracić dobrej znajomości, pracy, pieniędzy, możliwości awansu czy zasiłku dla krajowego bezrobotnego ciężko pracującego za granicą. Drudzy kłamią z tchórzostwa, nie mając odwagi przyznać się do popełnionych błędów, wyznawanych poglądów, niepopularnych zachowań czy niewygodnych znajomych. Jedni kłamią mniej, inni więcej. Niektórzy kłamią tak często, że już nawet nie wiedzą, że kłamią. A jak się takiemu udowodni kłamstwo, to nic się nie dzieje, bo przecież wszyscy kłamią. Smutne, ale prawdziwe...

Prawdę napisałem czy skłamałem? Osądźcie Państwo sami.

Niech nadchodzące Świąta Bożego Narodzenia będą, dla wszystkich Czytelników Ziemi Bocheńskiej, pełne niekłamanej, PRAWDZIWEJ RADOŚCI, doświadczonej w gronie najbliższych a Nowy 2008 Rok, przyniesie wiele niepowtarzalnych i niezapomnianych dni przeżytych w zdrowiu, miłości i prawdzie.

E. Kolanko

REKLAMA

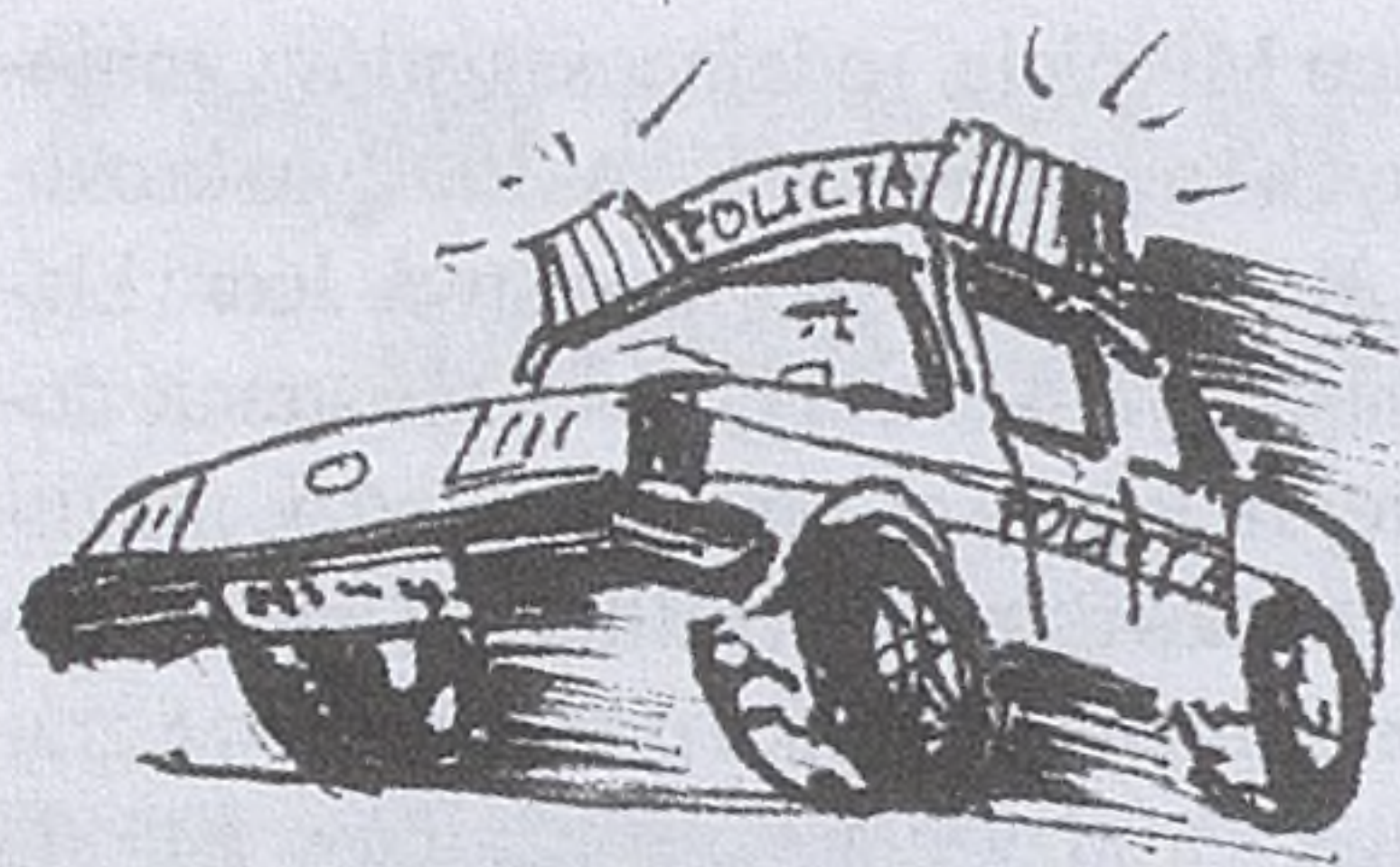


Wesołych Świąt!

*Radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia marzeń w nadchodzącym Nowym Roku
wszystkim swoim odbiorcom i pracownikom*

zyczy

*Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji w Bochni*



WYPADKI DROGOWE

* **Ispinia, 25.11.** około godziny 16.15 na drodze nr 964 samochód osobowy marki Opel Astra zderzył się z poruszającym się w przeciwnym kierunku Polonezem. Policja ustaliła, iż uczestnikiem zdarzenia był także nieznany rowerzysta, który oddalił się z miejsca zdarzenia.

INNE

* **Bochnia, 26.11.** dwudziestu sześciu policjantów, 20 strażaków z PSP w Bochni oraz OSP z Gierczyc, 8 radiowozów policyjnych, 2 samochody Straży Pożarnej oraz policyjny pies tropiący – brało udział w działaniach poszukiwawczo-penetracyjnych zmierzających do odnalezienia zaginionej 57-letniej mieszkanki Gierczyc.

O godzinie 19.50 na Komendzie Policji w Bochni odebrano zawiadomienie, w którym rodzina zaginionej informowała, iż kobieta wyszła z domu około godziny 17.00, udała się w nieznanym kierunku i do tej pory nie powróciła. Niezwłocznie po przyjęciu zgłoszenia zorganizowano akcję poszukiwawczą. Działania były prowadzone m.in. na terenie miejscowości Gierczyce, Siedlec, Moszczenica, Łapczyca, Nieszkowice Małe, Czyżyczka, Pogwizdów i Książnice. Policjanci przeszukiwali drogi, przystanki autobu-

sowe i kolejowe. Sprawdzano firmy transportowe zajmujące się przewozem osób.

Kobieta została odnaleziona dopiero następnego dnia. O godzinie 5.43 dyżurny KPP w Bochni został powiadomiony, iż w rejonie peronu stacji PKP w Cikowicach, przy torach leży kobieta. Zauważył ją maszynista jednego z przejeżdżających pociągów. Posiadała ona obrażenia świadczące o tym, iż najprawdopodobniej została potrącona przez pociąg jadący wcześniej. W stanie ciężkim przewieziono ją do Szpitala w Bochni.

* **Bochnia, 03.12.** od października do 22 listopada policjanci prowadzili czynności operacyjne w sprawie wyłudzenia sprzętu komputerowego z jednego ze sklepów w Bochni. Przestępstwo polegało na poświadczaniu nieprawdy na oświadczeniach o zarobkach i wyłudza-

niu kredytu na zakup sprzętu o łącznej wartości co najmniej 31 000 zł. Łupem przestępców padały głównie notebooki.

3 grudnia policjanci zatrzymali 12 sprawców tego przestępstwa. W trakcie przeszukania mieszkań, udało się odzyskać zestaw komputerowy. Po zakupie sprzęt zbywany był paserowi, którym był mieszkaniec Bochni.

Zatrzymani to mieszkańcy Bochni, nie pracujący lub pracujący dorywczo, notowani przez policję. Zastosowano wobec nich zakaz opuszczania kraju oraz dozór policyjny. Sprawcom grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8, natomiast paserowi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Prowadzone postępowanie ma charakter rozwojowy i nie wykluczone są kolejne zatrzymania.

Nieszczelne szamba winne śmierci

Zakończone zostało postępowanie w sprawie śmierci 27-letniego mieszkańca Stradomki. We wrześniu br. po tym jak zszedł do studni, by zbadać dlaczego woda w jej wnętrzu bulgocze, mężczyzna zasłabł, spadł na dno. Chwilę po tym to samo spotkało jego ojca. Obaj zatruli się dwutlenkiem węgla nagromadzonym w studni. Młodszego z mężczyzn nie udało się uratować.

Podobne zjawisko bulgotania wody stwierdzono także w kilku pobliskich studiach. Pojawiło się podejrzenie, iż

jest to spowodowane wykonywanymi w okolicy odwiertami geologicznymi. Badania przeprowadzone przez biegłego wykluczyły jednak tę przyczynę. Według hydrologa powodem nagromadzenia się pod ziemią gazu jest brak kanalizacji, nieszczelne szamba, a także dzikie wysypiska. Swoją rolę odegrały również obfite deszcze, które w tym czasie nawiedziły region i mogły doprowadzić do ruchów gruntów, uwalniając tym samym zgromadzone pod ziemią gazy.

iś

REKLAMA



ZAKŁAD POZYSKIWANIA SUROWCÓW
SURMETAL
tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

transport i wywóz
kontenerowy

SKUPUJEMY ŻŁOM STALOWY
I WSZYSTKIE INNE METALE

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)

- ✂ gospodarka surowcami i odpadami
- ✂ duży wybór złomu użytkowego
- ✂ spawanie i cięcie konstrukcji
- ✂ wywóz gruzów i odpadów



- ✂ kasacja - złomowanie
- ✂ przyjmujemy wszystkie
- ✂ typy samochodów
- ✂ korzystne warunki

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

PŁATNE GOTÓWKĄ! TRANSPORT GRATIS!

Śmierć w płomieniach

W piątek 7 grudnia w przysiółku Sepne (gm. Trzciana), mimo odważnej i brawurowej akcji ratowniczej, na skutek zezadzenia zmarła 80-letnia kobieta.

O przebiegu tej trudnej akcji ratowniczej opowiadają bezpośredni uczestnicy wydarzeń – strażacy ochotnicy z OSP w Trzcianie.

Nocny dramat rozpoczął się około godziny 21. Jeden z mieszkańców sąsiedniego domu zauważył pożar i za-telefonował na numer alarmowy do PSP w Bochni. Dyżurny JRG poprzez system selektywnego powiadamiania

dał znać o zdarzeniu strażakom kilku jednostek z terenu gminy Trzciana oraz sąsiedniej OSP z Łątki Górnej. Jako pierwsi pojawili się w rejonie pożaru strażacy z OSP w Trzcianie – sekcja pod dowództwem naczelnika Janusza Szczura.

– Szybko rozpoznaliśmy sytuację. Płonęła prawa część domu, ogniem objęty był dach drewnianej chaty.



Z tego miejsca strażacy: Andrzej Tabak (z lewej) i Stanisław Gutowski wynieśli ranną, starszą kobietę.

REKLAMA



LEONARD

**NOWOCZESNE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY BUDOWLANE**

www.leonard.bochnia.pl

Wewnątrz było duże zadymienie. Wiedzieliśmy, że w tym domu mieszka starsza, samotna kobieta. Z kolegą – Andrzejem Tabakiem – wyrwaliśmy okno – relacjonuje Stanisław Gutowski.

Jako pierwszy wszedł do środka właśnie Andrzej Tabak, ale musiał się szybko wycofać z powodu bardzo wysokiej temperatury. Za chwilę jednak strażacy weszli do płonącego pokoju ponownie. Wtedy Andrzej Tabak zauważył leżącą na ziemi, tuż przy piecu, starszą kobietę.

– Największy żar był właśnie przy piecu. Tu na lewym boku leżała kobieta. Była mocno popalona, ale żywa. Dźwignęliśmy ją i przekazaliśmy przez okno Grzegorzowi Śliwie i Tomaszowi Piskorzowi, po czym wyszliśmy na zewnątrz. To wszystko trwało sekundy – opowiada Andrzej Tabak.

Wyniesiona kobieta żyła, ale z trudem oddychała. Strażacy okryli ją i sprawdzali oddech i puls.

Na miejscu zdarzenia pojawiły się kolejne wozy gminnych jednostek OSP oraz załoga JRG z Bochni pod dowództwem asp. Grzegorza Gaca. Współdziałała także OSP Łątki Górnej. Przybył proboszcz z Trzciany – ks. Władysław Midura, który udzielił ofierze pożaru ostatniego namaszczenia. Po około kwadransie od czasu powiadomienia, na miejscu przyjechała także karetka pogotowia ratunkowego. Strażacy przekazali poparzoną kobietę lekarzowi pogotowia, który niestety wkrótce stwierdził jej zgon.

Stanisław Gutowski, Grzegorz Śliwa, Jan Satała, Marek Judka, Sławomir Solarz, Andrzej Tabak, Grzegorz Sroka, Roman Bujak i ich naczelnik Janusz Szczur zasłużyli na słowa uznania, podobnie zresztą jak współdziałające z nimi pozostałe jednostki i osoby cywilne.

Była to jedna z trudniejszych i poważniejszych akcji ratowniczych w otatnim czasie na terenie gminy Trzciana. Mimo, że dom nie był duży, to ugaszenie pożaru było bardzo trudne ze względu na zgromadzone w mieszkaniu materiały łatwopalne, siano na strychu, styropianową izolację domu, trudne dojście i otoczenie domu (przejście po wąskiej drewnianej kładce nad strumykiem). O tym, że była to wyjątkowo trudna akcja, świadczy także fakt, że dogaszanie domu trwało prawie pięć godzin.

Tadeusz Olszewski

Staropolskie uczty, tańce i... pijatyki

Pomijając religijny aspekt Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku okres ten może kojarzyć się z dobrym jedzeniem, wielkimi wydatkami i atmosferą zabawy w Sylwestra, nie wspominając już o karnawale. Uczty, biesiady, tańce i inne huczne zabawy były ważnym aspektem życia codziennego staropolskiej szlachty. Warto może poświęcić temu tematowi odrębny artykuł, skoro do dzisiaj niektóre hasła, takie jak „zastaw się, a postaw się”, czy „Gość w dom, Bóg w dom” właśnie z okresem staropolskim są związane. Celem tego artykułu jest pokazanie nie tylko tego jak bawili się, tańcowali, a wreszcie pili nasi przodkowie, ale także przypomnienie niektórych powiedzeń, dzisiaj już mniej znanych.

Gościnność była jedną z podstawowych cnót szlacheckich, która jednak często bywała przekleństwem, gdyż niejeden raz kosztowała gospodarza fortunę. Ba! Mogła nawet zrujnować! „Zabić kto wymyślił być gospodarzem w domu, lepiej zawsze gościem!” – woła Opaliński w swoich satyrach. Z jednej strony goście mieli zapewniony specjalny status, z drugiej jednak mogli być przyczyną kłopotów i awantur. Na ogół jednak sąsiadów i krewnych przyjmowano z otwartymi ramionami, a nierzadko darowano im jeszcze na odchodnym jakieś prezenty.

Trudno sobie wyobrazić szlachecką zabawę bez... muzyki. Oczywiście grać musiała dobra kapela, lub – w najgorszym wypadku – choćby sam gospodarz! Taka, nieco zabawna sytuacja, przytrafiła się podstolemu brzeskiemu, który mając niespodziewanych gości, próbował zebrać muzykantów, co się jednak nie udało. W tak trudnej sytuacji podstoli stał jednak na wysokości zadania i sam przez całą noc gra na flecie albo przyśpiewuje do

tańca. Mało tego, gdy goście się rozjeżdżają każdego obdarowuje nie lada upominkiem. Na ogół jednak uprzedzony gospodarz był przygotowany na przybycie gości i nie musiał uciekać się do tak daleko idącej improwizacji. Pomijając już dwory magnackie, gdzie utrzymywano liczne orkiestry, w każdym szlacheckim dworku było przynajmniej kilku grajków lub śpiewaków, nie mówiąc już o instrumentach: regałach, lutniach, klawikordach. Poczesne miejsce zajmowała lutnia „wódz tańców i pieśni uczonych, lutnia, osłoda myśli utrapionych” jak ją wychwala Kochanowski. Ostatecznie nie ważne było na czym się gra, ważne, żeby grało.

Jak zauważył Władysław Łoziński, znakomity badacz staropolskich obyczajów: „Bawiono się po domach tym samym, choć nie tak samo jak i dzisiaj: rozmowa, taniec, muzyka, gra i bankiet składały się na program towarzyski”. O samych tańcach, a tych było bardzo wiele, nie mamy zbyt wiele szczegółowych informacji poza intrygującymi nazwami. „Tam trefne płąsy z ukłony, tam cenar,

tam i goniony” – czytamy u Kochanowskiego. W innych dziełach poza gonionym czytamy o chwytanym kole, galardzie, wyrwanym i wielkim, o świeczkowym, młynku, czy wreszcie o ulubionym przez żołnierzy hajduku. W oczach cudzoziemców Polacy jawili się raczej jako zwolennicy tańców rytmicznych, z posuwistym kroczeniem do taktu muzyki, skocznych i wirowych tańców raczej nie lubiono, a może nie znano szerzej po domach szlacheckich. A skoro Święta za pasem nie sposób nie nawiązać do kołęd. Otóż podobno najstarszą, oryginalną nutą poloneza, według poświadczonej przez Naruszewicza tradycji, miała być śpiewana do dziś dnia kołęda „W żłobie leży”. Według tej nuty, na miarę polskiego tańca ułożonej, lubił podobno tańczyć król Władysław IV Waza. Tańce były raczej skromne, wykluczone było jakiegokolwiek poufniejsze zbliżenie się tancerzy. Kończąc temat tańców należy jeszcze wspomnieć, że niektóre z nich były obcego pochodzenia. Przykładowo cenar to niemiecki zeuner, a galarda to francuska gaillarde.

Muzyka i tańce nie mogły obyć się bez suto zastawionego stołu. Biesiada była koroną każdego rodzaju uroczystości i to biesiada nie lada, bo Polacy nie odznaczała się cnotą umiarkowania w jedzeniu i napoju. Włoch Ruggieri odnosi wrażenie, że jeden Polak je za pięciu jego krajanów! Codzienna szlachecka kuchnia była pożywna i zawieszista, ale raczej skromna. No, ale na biesiadę trzeba przygotować się ekstra. Rej krytykuje te wystawne potrawy, które pojawiają się na polskich stołach szlacheckich: „rozmaite przysmaki, co je saporzy zowią, na potrzaski rozliczne, żufeczki, wymyślne pieści-dełka, pozłociste główki, torty i kreple, limonie i kapary”. Wiele z potraw, głównie mięsowa (schab, wołowina, cielęcina itd.), znaleźć możemy i dzisiaj na naszym stole. Rzecz ma się już inaczej z dziką zwierzyną, tak charakterystyczną dla stołów wielkopańskich. Tak więc między staropolskimi potrawami znaleźć możemy pieczeń nie tylko z łosia, ale także z żubra, tura, bawołu, a nawet takie osobliwości jak łapy niedźwiedzie, bobrowe ogony itp. Obcych uderza duża ilość rozmaitych juch, tj. sosów – białych, szarych, czarnych, zielonych, żółtych, a zawsze bardzo korzennych i zawieszistych. Sos żółty robiono z szafranu, czerwony z wiśniowego soku, czarny ze śliwkowych powideł, szary z tartej cebuli. Sosu było tyle,

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek – Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. (014) 612 52 55; (0606) 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń – Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. (014) 611 86 08; (0601) 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TEPIS TOWARZYSTWO TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

- * tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
- * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
- * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy

że zdaniem niektórych cudzoziemców „pływały wszystkie potrawy”. Z potraw niewykwintnych można wymienić choćby kapustę kwaśną z wędzoną słoniną, kaszę jęczmienną, pierogi i kłuski z serem, łazanki gryczane z makiem, czy wreszcie – uchodzący u niektórych za przysmak – groch rozarty ze słoniną.

Każda beskada była suto zakrapiana, gdyż za kołnierz nie wylewano. Mało tego, poza awanturami po pijaku, rozbijaniem kielicha na głowie i innych ekstremalnych, chociaż wcale nie rzadkich zwyczajach i kłótniach, za dobrą zabawę uważano taką, po której samodzielnie nie można było wrócić do domu! Alkohole pijańskie, ważne, by w dużej ilości. Rej akurat nie był przyjacielem wina, nad które wynosił polskie piwo. Szczególnie hucznie bawiono się na Dworze lub na sejmach, także w czasie najważniejszych świąt kościelnych – Wielkanocy i Bożego Narodzenia. Przykładowo na sejmie 1659 r. w poniedziałek Wielkanocny bawiono się na wielkim bankiecie, gdzie pili liczni senatorowie i zaproszeni goście. Ucztę zaszczyliła swoją obecnością także para królewska. Pito jak zwykle tego. Nierzadko uczestników takiej balangi służba musiała prowadzić na kwatery. Skutkiem hucznych, zakrapianych zabaw były oczywiście niedyspozycje zdrowotne, odwoływane wcześniej zaplanowane spotkania towarzyskie itd. Na zakończenie warto przytoczyć barwny opis uczty pióra Francuza Wilhelma Beauplana przebywającego w Polsce, który był świadkiem jednej z takich szlacheckich, solidnie zakrapianych uczt: „Po najedzeniu się jadłem nastąpiły wtedy desery, sery [...] po czym zaczęła się pijatyka. Puchar krążył od gospodarza do gości, wznoszono wszelkie możliwe toasty [...] wkrótce doszło do zamieszania i bezeceństw. Pijani wycierali talerze o obicia lub rękawy pańskie, niektórzy z uczujących spali, inni wyszli na dwór i ochłoniwszy lekko wrócili z nowymi siłami do kielicha. Ta zabawa trwała wiele godzin i była bardzo kosztowna, nie dlatego nawet, że podano na stół drogie wina i potrawy, lecz że zużyto ich w nadmiarze i potłuczono wiele szkła...”.

Jak widzimy szlachta umiała i lubiała się hucznie bawić. Wielkość uczty zależała już tylko od okoliczności i – jak to bywa i dzisiaj – zasobów finansowych gospodarza.

Marcin Gawęda

Proszówki nadal niepokonane

W każdym semestrze roku szkolnego uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjalnych z terenu gminy Bochnia przynajmniej jeden raz biorą udział w pływackich zmaganiach szkół. Dzieje się tak już od siedmiu lat czyli od chwili oddania do użytku Krytej Pływalni w Proszówkach. W okresie tym nastąpiła ogromna ewolucja umiejętności pływackich uczniów. Są to wymierne efekty dostępności obiektu pływackiego dla wszystkich mieszkańców gminy Bochnia i nie tylko. Uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjalnych w ramach zajęć wychowania fizycznego bezpłatnie korzystają z pływalni. W uprzywilejowanej roli występują tutaj uczniowie z Proszówek, którzy większość czasu przewidzianego na zajęcia w niej spędzają na pływalni. Efektem takiego działania jest ich wyższość nad rywalami z innych szkół praktycznie na każdych zawodach.

W grudniu tuż przed świętem Św. Mikołaja rozegrane zostały zawody pływackie dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjaliści natomiast rywalizowali między sobą będą jeszcze przed zbliżającymi się świętami.

W stylu dowolnym dziewcząt I miejsce zajęła Dagmara Kukła (Nieszkowice

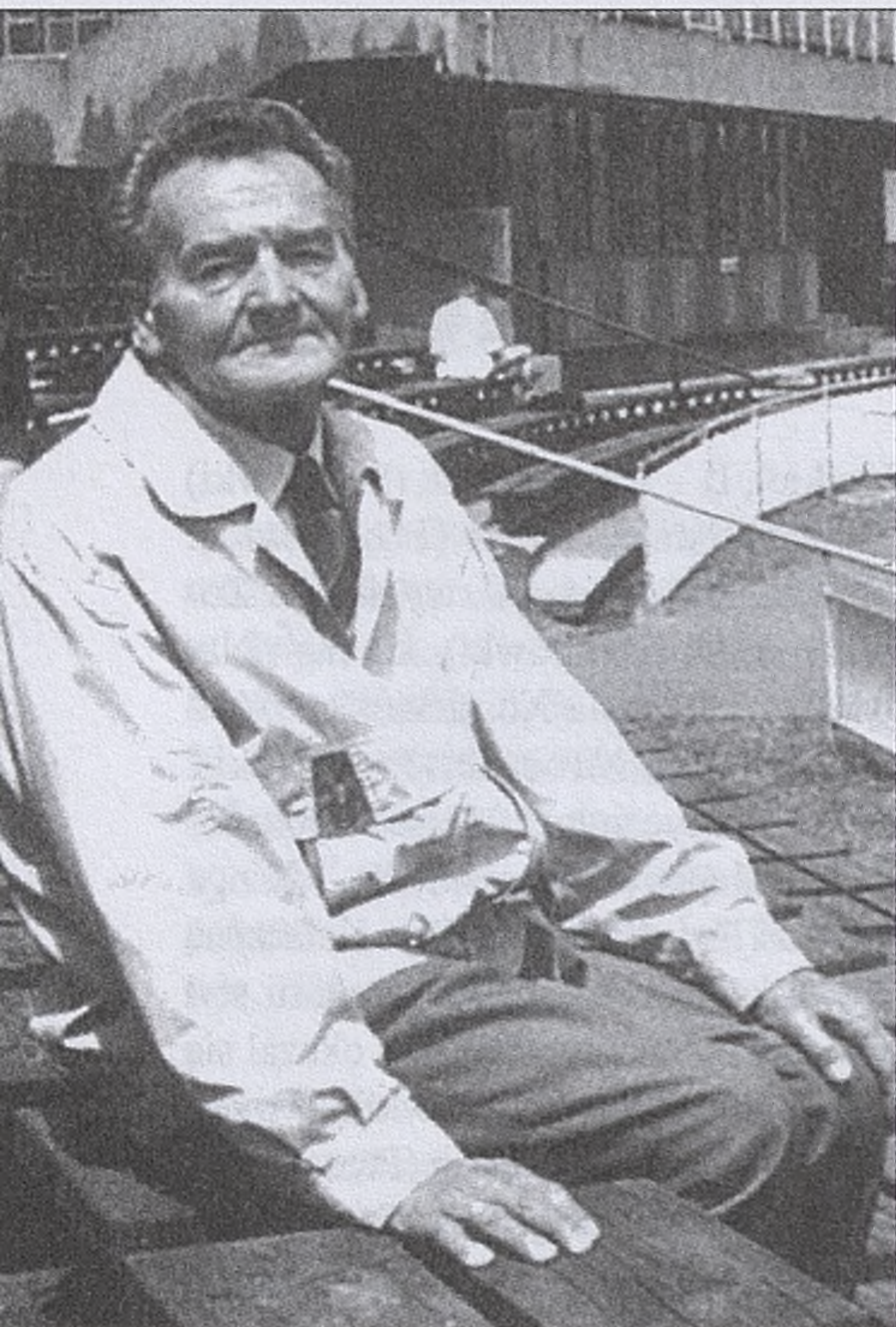
Wielkie), II – Agata Wąsik (Proszówki) i Magdalena Kołdras (Proszówki). W stylu grzbietowym zwyciężyła Zuzanna Polek (Proszówki). Za nią uplasowały się Kamila Nosalska (Proszówki) i Ewelina Mroczek (Proszówki). W stylu klasycznym I miejsce zajęła Patrycja Sałapat (Proszówki), II – Kinga Sałapat (Proszówki), a III – Katarzyna Kowalska (Baczków). W kategorii styl dowolny chłopców najlepszy okazał się Michał Kołodziej (Proszówki). II miejsce zajął Michał Kołdras (Proszówki), a III – Szymon Błażejewicz (Proszówki). W stylu grzbietowym laur zwycięstwa przypadł Kamilowi Słabemu (Proszówki). II miejsce zajął Michał Kołdras (Proszówki), a III – Konrad Wrona (Proszówki). W stylu klasycznym najlepszy był Jakub Florek (Proszówki). Za nim uplasowali się Patryk Nosalski (Proszówki) i Michał Kołodziej (Proszówki).

Zawodom sędziowali Piotr Zięba – sędzia główny, Edyta Żychowska-Chyla (SP Baczków) Monika Korta (SP Nieszkowice Wielkie), Dorota Gonciarz (SP Proszówki), Katarzyna Lalik (SP Damienice), Grzegorz Świder (SP Nieszkowice Małe).

J.S.



Reprezentacja SP Proszówki wraz z nauczycielką Dorotą Gonciarz.



Sportowiec i nauczyciel

W pierwszych latach po wojnie Władysław Stawiarski jako swoją dyscyplinę wybrał lekkoatletykę. Brał udział w biegach ulicznych, należał do grona zawodników TS „Wisła”. Porzucił jednak tę dyscyplinę i zdecydował się na piłkę ręczną, nieznaną wtedy jeszcze w Bochni. Wła-



1945 rok – Święto 3 Maja – Bieg uliczny w Bochni – II miejsce W. Stawiarski.

26 listopada zmarł doc. dr Władysław Stawiarski, syn ziemi bocheńskiej, emerytowany nauczyciel akademicki Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, absolwent Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1972 – 1981 był dziekanem wydziału wychowania fizycznego. W. Stawiarski był wieloletnim kierownikiem Katedry Teorii i Metodyki Gier Sportowych. Wychował wiele pokoleń studentów. Był autorem licznych prac z zakresu teorii i metodyki gier sportowych.

dysław Stawiarski był współzałożycielem sekcji piłki ręcznej w Bochni. Drużyna „Górnik” została zgłoszona do rozgrywek mistrzowskich w sezonie 1949/50. W 1951 roku „Górnik” pod wodzą Stawiarskiego awansował do półfinału mistrzostw Polski. Do 1953 roku drużyna spisywała się

bardzo dobrze, jednak po przejściu Władysława Stawiarskiego do AZS Kraków, „Górnik” nie lokował się na czele tabeli. W. Stawiarski to jeden z najwybitniejszych trenerów piłki ręcznej. W latach 1954 – 1955 był trenerem męskiej reprezentacji Polski, a w latach 1956 – 1957 prowadził reprezentację kobiet. Pełnił także funkcje kapitana związkowego ds. żeńskiej reprezentacji, przewodniczącego Wydziału Sportowo – Szkoleniowego. W latach 1972 – 1976 był lektorem Komisji Metodyczno – Trenerskiej przy Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej.

Przez niemal 20 lat działał na rzecz sportu akademickiego, uczestnicząc w pracach Zarządu AZS Kraków, później AZS – AWF Kraków.

Za swoją działalność naukową, dydaktyczną, organizacyjną i sportową odznaczony został m.in. Krzyżem Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem i Odznaką 100-lecia Sportu Polskiego, Złotą Odznaką Miasta Krakowa, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Diamentową Złotą Odznaką Związku Piłki Ręcznej.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 3 grudnia w bazylice św. Mikołaja w Bochni. Na pogrzebie obecny był m.in. rektor AWF prof. dr hab. Janusz Zdebski, były rektor tejże uczelni Marian Bukowiec oraz były prorektor Janusz Żarek. Świątynię wypełnili także przedstawiciele klubów sportowych, m.in. Wisły Kraków i BKS Bochnia, kibice, wychowankowie W. Stawiarskiego oraz mieszkańcy Bochni.

D.O.



1949 rok – KS Górnik Bochnia – mistrz Ogólnopolskiej Spartakiady Górniczej w siatkówce. Od lewej: kier. M. Blum, J. Obara, A. Urban, T. Hojnik, W. Stawiarski, K. Rusin, E. Mróz.

Fotografie pochodzą z książki „Dopóki pamięć nie całkiem zawodzi...” pod redakcją Haliny Zdebskiej. Kraków 2006. Podziękowania dla Janusza Kurkiewicza za pomoc w opracowaniu artykułu.

Na polskich i włoskich torach

24 listopada w hotelu „Zamek” w Rydzynie koło Leszna odbyło się uroczyste podsumowanie sezonu kartingowego połączone z wręczeniem tytułów mistrzowskich oraz nagród. Podobnie jak miało to miejsce przed rokiem, 15-letni reprezentant bocheńskiego zespołu Comer Top Kart Polska – Mateusz Rzucidło, został Mistrzem Pucharu Polski w kategorii Easykart 100, której patronuje włoski producent sprzętu kartingowego, firma Birel.

Mateusz nie miał sobie równych, na 14 startów w całym sezonie, 11 razy linie mety mijał jako pierwszy.

Ze zmiennym szczęściem (najczęściej posłuszeństwa odmawiał sprzęt) młody rajdowiec startował w innej kategorii Rock Junior, na sprężcie z silnikiem o poj. 125 ccm, zajmując w klasyfikacji generalnej 7 miejsce na 17 sklasyfikowanych zawodników. – *Nie darliśmy z tego powodu szat – mówi tata Mateusza, Wojciech Rzucidło. – Start w tej kategorii traktowaliśmy trochę treningowo, aby Mateusz zdobywał szlify również i na mocniejszym sprzęcie. Jesteśmy za to bardzo zadowoleni z obrony Pucharu Polski w EasyKarcie, to był nasz główny cel, który udało się osiągnąć w niezłym stylu.*

Do sukcesów minionego sezonu bochnianin może również zaliczyć zajęcie 2. miejsca podczas rozgrywanych 8 i 9 września, na zielonogórskim torze, zawodów otwartego Pucharu Polski.

Wywalczenie najwyższego stopnia podium dało Mateuszowi możliwość

startu w finałach światowego pucharu Easykarta na włoskim torze w Cervi, które odbyły się w dniach 18–21 października. Po bardzo dobrej czasówce, a później wyścigu w finale A, zawodnik uplasował się na 10 miejscu. – *Nie ukrywam, iż bardzo liczyliśmy na dobry start w tych finałach. Specjalnie na te zawody poprosiliśmy o pomoc włoskiego mechanika. Koniecznie chcieliśmy zrehabilitować się za nieudany start (kraksa z innymi zawodnikami) przed rokiem. Uważam, iż zajęcie 10 miejsca na 75 zawodników reprezentujących 19 państw, to wynik dobrze rokujący na przyszłość – podsumowuje Wojciech Rzucidło.*

Jeszcze zanim rozpoczęło się ściganie na polskich torach, Mateusz wraz z ojcem wybrali się do Włoch, aby tam wystartować w eliminacjach strefowych Easykarta. – *Ponieważ zainteresowanie we Włoszech sportem kartingowym jest kilkakrotnie większe niż w Polsce, aby móc wziąć udział w finałowym wyścigu o mistrzostwo*

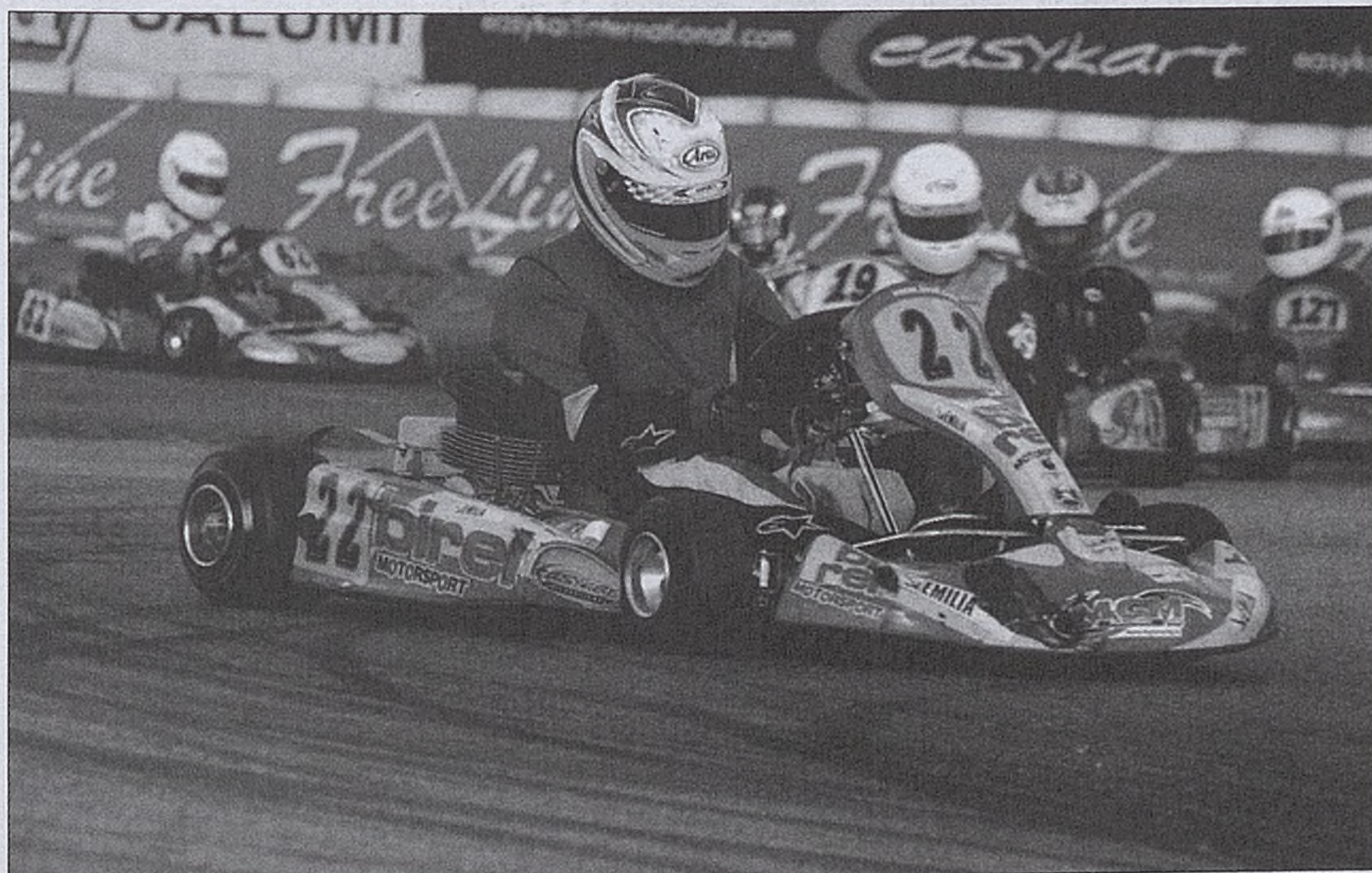


Mateusz Rzucidło (z prawej) wraz z Marco Angeletti szefem marketingu Birela.

tego kraju, należy najpierw wywalczyć czołowe miejsce podczas rozgrywanych w sezonie zawodach regionalnych – tłumaczy tata Mateusza. Startując w jednym z podstawowych teamów Birela – EmiliaKart, Mateusz sprawił wszystkim miłą niespodziankę już podczas pierwszych eliminacji rozgrywanych 25 marca na torze w miejscowości Pomposa. Pomimo deszczowej pogody bochnianin nie dał szans włoskim zawodnikom, którzy jak się okazało nie są przyzwyczajeni do jazdy po mokrym, i zajął 1. miejsce. Kolejne eliminacje, w których wziął udział kartingowiec z Bochni (w sumie było ich 5), nie były może już tak szczęśliwe, ale pokazały, że Mateusz jest już doświadczonym i szybkim zawodnikiem. Ostatecznie w ogólnej klasyfikacji uplasował się na miejscu 37 na blisko 100 startujących zawodników.

O planach na przyszłość zawodnik ani jego ojciec wolą na razie nie mówić głośno, aby nie zapeszać. Zdradzają tylko, iż prowadzą rozmowy z Birelem, aby ten przyjął Mateusza na stałe do jednego ze swoich teamów, w którym mógłby startować w liczącej się, międzynarodowej klasie K2. – *Nie jest żadną tajemnicą, iż w sportach motorowych, nie da się osiągnąć dobrych wyników bez pomocy sponsorów – dodaje Wojciech Rzucidło.*

(kak)



Po mistrzowski tytuł.

Ogłoszenia drobne drukujemy bezpłatnie!

tel./fax: (014) 611 00 71, tel.: 611 08 10
e-mail: redakcja@ziemiabochenska.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Nieruchomości i lokale:

* Do wynajęcia lokal 60 m² pod działalność lub sklep, ul. Proszowska 69, tel. 0604 463 469.

* Do wynajęcia biura, magazyny. Tel. 0504 154 052.

* Działki budowlane, 10 km od Bochni, ładna okolica, dogodny dojazd, sprzedaż właściciel, 612 73 74, 0512 236 199.

* Os. Słoneczne, sprzedam mieszkanie, 45 m², 2-pokojowe, jasna kuchnia, piwnica, balkon, okna po wymianie, IVp., 611 12 79 po 16.00.

* Do wynajęcia lokal 60 m², pod działalność lub sklep, ul. Proszowska 69, tel. 0604 463 469.

* Działka budowlana, 10 ar, 3 km od centrum, cena 85 tys. zł, tel. 012 274 54 20.

* Okolice Krakowa, 65 a, 105 a, uzbrojone, widokowe, sprzedaż właściciel, 0887 472 326.

* Bochnia, rynek, lokal użytkowy, 17-metrowy do wynajęcia, 0601 480 428.

* Kupię działkę magazynowo-usługową, lub budynek do remontu, Bochnia okolice, 0501 507 774.

* Sprzedam, Jasień Brzeski, działka bud., 35 a, uzbrojona, 0604 907 511.

* Brzesko, do wynajęcia lokal usługowo-handlowy przy Dworcu PKS, całość 60 m² lub 40 m² i 20 m², 0604 907 511.

* Krosno, budowlano – usługowa 40 a, uzbrojona, 0604 522 335.

* Stróżna k/Bobowej, budowlano-rzemieślnicza, 15 a, 17 a, 0604 522 335.

* Bochnia do wynajęcia biura i gabinetu, 0600 689 424.

* Os. Niepodległości, 50-metrowe sprzedam, 0601 539 310.

Usługi:

* Flizowanie, kompleksowe wykończenie łazienek, solidnie, 0697 291 039.

* Indywidualne kursy i szkolenia komputerowe, zaświadczenia, 611 75 25.

* Flizowanie, brygada, solidnie, 0602 107 374.

* Tynki maszynowe, gipsowe, tradycyjne, wykończenia, 0513 107 275.

* Regips, gładź, remonty, 0696 420 298.

* Brukarstwo, www.spec-bruk.pl, 0504 804 129.

* Gładź, cyklinowanie, regips, panele, 0696 420 298.

Motoryzacja:

* Mercedes E – klasa, 2,9 TDI Avangarde, 1997/98r., granat metalik, 153 tys. km, 0501 507 774.

Praca:

* Bochnia, księgowego zatrudni firma, 0600 051 414.

* Apteka w Bochni zatrudni magistra i technikę farmacji, 0665 991 341.

* Fryzjerkę, kosmetyczkę zatrudnię, 665 80 66, 0603 092 991.

* Firma zatrudni głównego księgowego, 613 68 63.

Nauka:

* Studentka udzieli korepetycji z języka angielskiego, tanio, 0696 664 453.

* Matematyka, udzielam korepetycji z dojazdem do ucznia, wszystkie poziomy nauczania, 0513 632 755.

Sprzedaż:

* Meble sklepowe ze szkła hartowanego, sprzedam za pół ceny, 0512 237 214 po 13.00.

* Cegła Porotherm 30x25, 1000 szt., Drut średnica 6 mm, 1 t, 0601 539 310.

* Sprzedam kontener mieszkalny na budowę lub działkę, Mały Wiśnicz, 0509 436 733.

Inne:

* Zdjęcia do dokumentów w domu klienta – oferta w szczególności skierowana jest do osób mających problemy z samodzielnym poruszaniem się, dojazd gratis, 0505 531 761.

* Stefkowi, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz udanej nocy Sylwestrowej. Szczęścia i powodzenia na Nowy Rok zwłaszcza powrotu do formy po suchych życzą koleżanki, koledzy i goście Kurowa.

Zatrudnię stajennego na pełny etat. PHU Małgorzata Sewiołło, tel. 012 251 60 66.

REKLAMA

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; 0604 17 75 68

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów typowych,
projektowania architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie nieruchomościami,
wyceny nieruchomości

archidombochnia@neostrada.pl
www.archidom.gratka.pl

DZIAŁKI

Majkowice – 36.000 zł, Nieszkowice Wielkie, 19 ar – 40.000 zł, Łomna, 15 ar – 55.000 zł, Lipnica – 44.000 zł, Nowy Wiśnicz, 11 ar, Wiśnicz Mały, 29 ar – 70.000 zł (aktualne pozwolenie na budowę), Dąbrówka, 60 ar – 48.000 zł, Bochnia, 32 ar – 190.000 zł, Gorzków, 49 ar – 85.000 zł, Majkowice, 55 arowa – 97.000 zł, Brzesko, 11 ar – 40.000 zł, Nieszkowice Mł., 25 ar – 75.000 zł, Gorzków działka komercyjna, 20 ar – 120.000 zł, Bochnia – pod garaże – 55.000 zł.

LOKALE

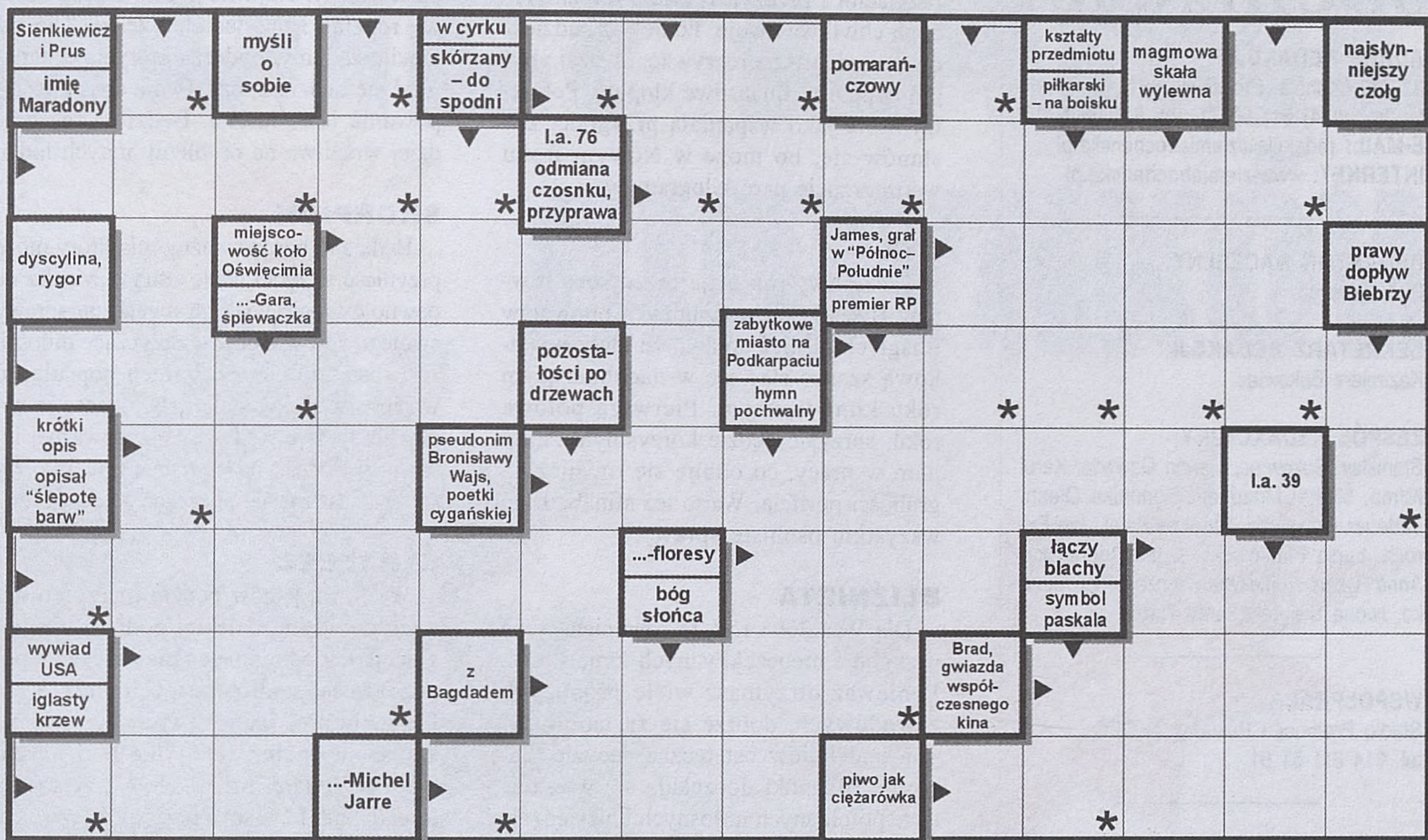
Bochnia – hale przemysłowe 300-2000 m² – do wynajęcia.
Bochnia – lokal biurowo-usługowy wolnostojący, 1.400 zł – do wynajęcia.

DOMY

Nowy Wiśnicz – stan surowy na działce 10 ar – 235.000 zł – OKAZJA.
Łomna – k.Wiśnicza, stan surowy – 309.000 zł.
Łapczyca – dom do zamieszkania na 7-arowej działce – 390.000 zł.
Jadowniki – dom do zamieszkania na działce 19 ar – 220.000 zł.
Rzezawa – stan surowy zamknięty na działce 10 ar – 235.000 zł.
Bochnia – stan surowy otwarty na działce 3,5 ar – 209.000 zł.
Kłaj – mały dom na działce 15 ar – 239.000 zł.
Kierlikówka – mały domek wraz zabudową gospodarczą na działce 17 ar – 90.000 zł.
Krzeczów – super komfortowy dom, działka 11 ar – 850.000 zł.

CHCESZ DOBRZE SPRZEDAĆ DOM, DZIAŁKĘ? – ZAPRASZAMY DO NAS!

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedź prosimy wpisać do kuponu, nakleić na kartkę pocztową i przesłać do redakcji w terminie do **17 stycznia**. Na zwycięzców czekają dwa zestawy nagród ufundowane przez: firmę **COLD**, Pizzerię **Li Wi Mo**, **Solarium Power Plate** oraz naszą redakcję. Rozwiązanie z nr. 12/2007: "ZIMOWY PORANEK". Nagrody wylosowali: 1. Józef Czekaj, Łapczyca 221, 2. Alicja Nalepka, Bochnia, ul. Brzeska 17. Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe:

KUPON 1/2008

POWER PLATE

ZIEMIA BOCHENSKA

Pizzeria Li Wi Mo

Solarium Power Plate

REKLAMA

Studio akces
promocji i reklamy

kompleksowa obsługa reklamowa

- biuro ogłoszeń ■
- reklama ■
- poligrafia ■
- grawerowanie laserowe ■
- pieczątki ■
- druk cyfrowy ■
- ksero ■
- usługi biurowe ■
- fotografia reklamowa ■

32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37
tel. 014 611 51 51, fax: 014 611 51 55
www.akces.bochnia.pl

Nagrody
w krzyżówce panoramicznej

funduje

Cold Supermarket LUX

zapraszamy na zakupy
od pon. do sob.: 8-21, w niedz.: 10-17

Bochnia, ul. Brzeska 44
Bochnia, ul. Krakowskie Przedmieście 19

ZIEMIA BOCHENSKA

ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10
E-MAIL: redakcja@ziemiabochenska.pl
INTERNET: www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

SEKRETARZ REDAKCJI:

Kazimierz Bukowiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Stanisław Bukowiec, Marcin Gawęda, Karol Klima, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Karolina Palej, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Luiza Romańska, Anna Rybka, Agnieszka Skoczek, Piotr Sionko, Iwona Świętek, Jerzy Turek.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 014 611 51 51

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax: (033) 873 71 59

SPONSORZY GAZETY:

Cold AGD, Krakowski Bank Spółdzielczy, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Center, Mat-Bud, Zakład Usług Medycznych, Instal-Bud Śliwa, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Supermarket Cold Lux, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Alsat, Hotel Cold, Oknolux, Hotel Trawers, Maksyma.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Numer zamknięto 14 grudnia 2007 r.

BARAN

Przed Tobą rok wspaniałej zabawy i niesamowitych przeżyć. Poznasz wielu przyjaciół i przeżyjesz wiele romantycznych chwil we dwoje. Ponieważ będziesz dużo wydawał na rozrywkę, uważaj abyś nie popadł w finansowe kłopoty. Potraktuj życie jako wspaniałą przygodę. Zastanów się, bo może w Nowym Roku warto zrzucić parę kilogramów.

BYK

Szczęśliwy rok mają przed sobą również Byczki. Wiele szalonych pomysłów i nagłych olśnień sprawi, że masz wyjątkową szansę stać się w nadchodzącym roku kimś ważnym. Pierwsza połowa roku, sprzyjać będzie korzystnym zmianom w pracy, co odbije się również na grubości portfela. Warto też sfinalizować wszystkie osobiste sprawy.

BLIŻNIĘTA

Dla Was 2008 rok, to czas ciekawych przygód i nieoczekiwanych zmian losu. Ponieważ otrzymasz wiele propozycji zawodowych, dobrze się zastanów zanim podejmiesz ostateczną decyzję. Samotne Bliźniaki doczekają się wreszcie niezapomnianych miłosnych uniesień, ale nie spiesz się przed ołtarz! Ostrzegam również przed zbytnią rozrzutnością.

RAK

Rok 2008 będzie dla Ciebie rokiem szans i sprzyjających okazji. Większość spraw i interesów może szybko zaowocować i przynosić wymierne korzyści. W pierwszej połowie roku warto zainwestować swoje oszczędności np. we własną firmę lub akcje. Druga połowa przyniesie Ci więcej obowiązków domowych. Raki mogą liczyć na pomoc Bliźniąt.

LEW

Szczególnie Saturn będzie na Lwy patrzył bardzo przychylnie. Dzięki temu zdobędziecie sławę i zostaniecie docenieni w większym gronie. Najbliższe 365 dni będzie dla Ciebie czasem niepowtarzalnych szans i wielkich możliwości. Będziesz dążył do wolności i samodzielności. W uczuciach możliwe zauroczenia i wiosenna miłość od pierwszego wejrzenia.

PANNA

Przed Tobą rok ważnych decyzji i długofalowych inwestycji. W pierwszej jego połowie koniecznie musisz zakończyć wszystkie ciągnące się sprawy, aby w drugiej połowie zacząć niejako od nowa. Ale to się opłaci. Będziesz musiała być odpowiedzialna nie tylko za swoje, ale także cudze czyny i decyzje. W czerwcu nic nie rób, odpoczywaj.

WAGA

Wenus ześle Ci wiele szczęścia i miłości, tak w skrócie można określić następne 12 miesięcy. Najbliższe sercu będą sprawy rodziny i przyjaciół. Czeka Cię też chwile zadumy, podczas których zastanawiać się będziesz, czy Twoja droga postępowania jest słuszna. Będziesz też bardziej wrażliwa na problemy innych ludzi.

SKORPION

Będzie to bardzo ważny rok, który może przynieść w życiu wiele zmian. Musisz na pewno zwrócić większą uwagę na sprawy swojego zdrowia oraz te dotyczące miłości. Jeśli ostatnio coś się w nich popsuło, to w pierwszym kwartale masz szansę je naprawić. Rysuje się też szansa poważnej inwestycji. Jednak na czerpanie z niej korzyści będziesz musiał poczekać aż do 2009r.

STRZELEC

Wiele Strzelców będzie marzyć o nowym domu lub dalekiej podróży. Zaprańcie też odmienić swoje otoczenie poprzez nawiązanie nowych przyjaźni. Przynajmniej jedno z tych marzeń ma szansę się spełnić, ale tylko pod warunkiem wytrwałej pracy, chyba, że los na loterii będzie wam sprzyjał, ale o tym gwiazdy milczą. Najważniejszy dobry humor i optymizm.

KOZIOROŻEC

Będziecie mieli niepowtarzalną okazję zaprezentowania swoich licznych umiejętności na większym forum. Twą zaletą będą nie tylko pokazy artystyczne, ale również zdolności organizacyjne, opieki nad potrzebującymi oraz syntetycznego myślenia. Czeka Cię wiele pracy, ale opłaci Ci się to. I jeszcze zdradzę jedną rzecz – czekają Cię bajeczne wakacje.

WODNIK

Wodniki, ze względu na panowanie Słońca w ich znaku o jeden dzień dłużej, zostaną naładowani pozytywną energią. Uda Wam się zrealizować wiele planów i idei związanych z wykonywaną pracą lub rozwojem swojej firmy. Poza tym będziecie spokojni, opanowani, a także zostaniecie obdarzeni darem upominania się o swoje, a to w dzisiejszych czasach się przydaje.

RYBY

Rybki mają przed sobą rok wielkich życiowych szans. W nadchodzącym roku sprzyjać Ci będzie Jowisz i Neptun. Nie ominie Cię również szczęście w miłości. Pamiętaj, im więcej będziesz pracował, tym szczerzej obdarzone zostaną Twoje kieszenie. Nie zmarnuj żadnej okazji. Nadchodzący rok to dla Rybek również dobry czas na ożenek albo powiększenie rodzinki. Pomyśl o tym.

OOCIEPLANIE BUDYNKÓW

Zimowe
Promocje!

*Niech magiczna moc
wigilijnego wieczoru
przyniesie Wam
spokój i radość,
a Nowy 2008 Rok
obdaruje
pomysłnością
i szczęściem*

GRAN-POL s.c.

Bochnia, ul. Brzeska 36 (niedaleko stacji Orlen)

tel./fax: (014) 611 33 44

HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

U
P
U
S
T
Y

R
A
T
Y

MATERIAŁY
BUDOWLANE



Bochnia, ul. Proszowska 1
tel. (014) 611 33 66

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel. (014) 611 30 45

Bochnia, ul. Trudna 41
tel. (014) 612 58 25 (instalacje sanitarne)

PRODUKCJA odzieży roboczej

kostka brukowa



brykiet
drzewny

19,90 zł
(worek 30 kg)

*W ten wyjątkowy czas Bożego Narodzenia
chcielibyśmy życzyć wszystkim Państwu
zdrowych, radosnych, przepelnionych
 optymizmem i spokojem Świąt.
Zaś Nowy 2008 Rok niech przyniesie
same pomyślne decyzje i zaowocuje
udanymi przedsięwzięciami zarówno
w życiu prywatnym, jak i zawodowym.*



R O K ZAŁOŻENIA : 1991

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.dachowka.pl



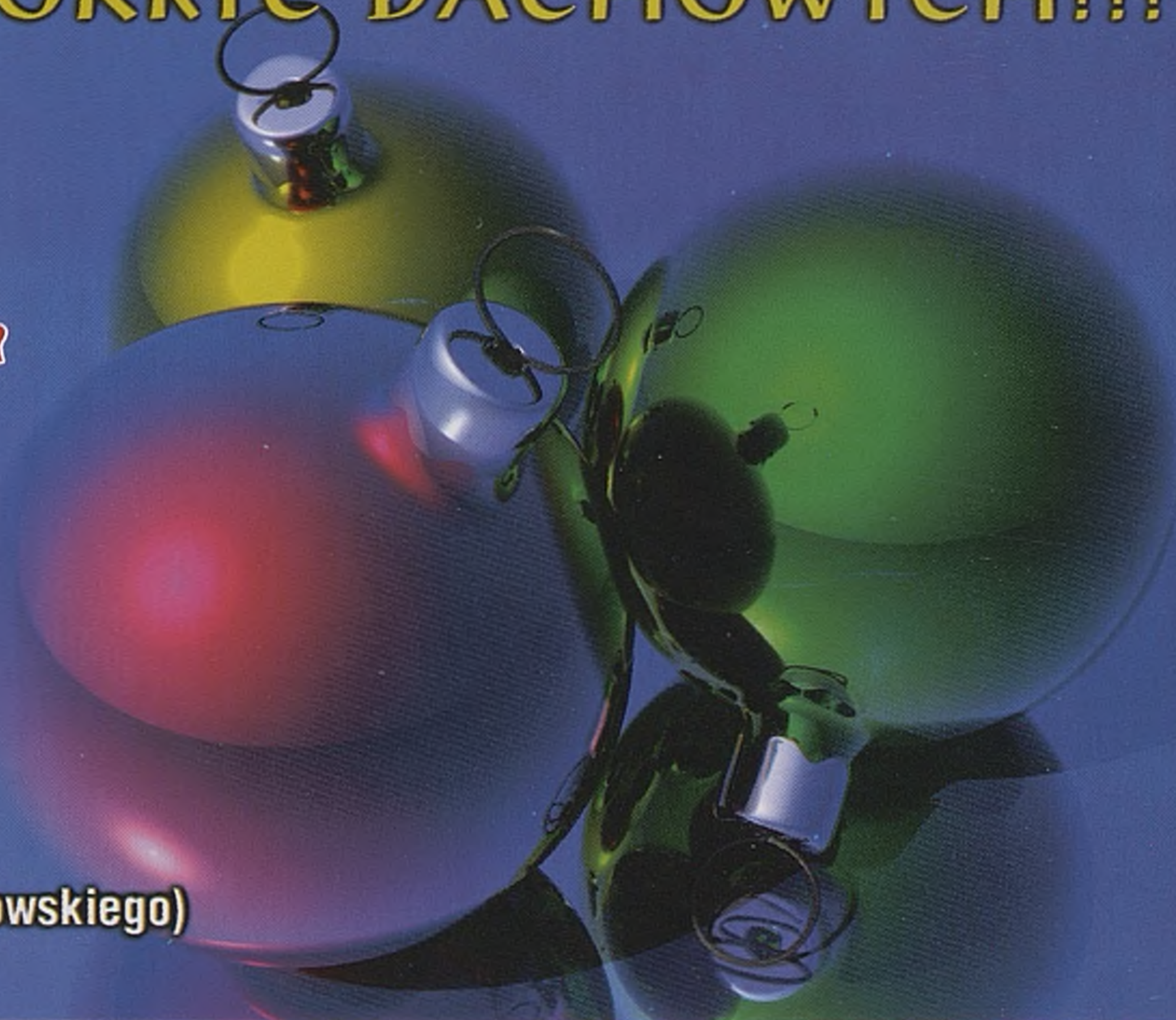
DACHÓWKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH!!!

*Najlepsze życzenia z okazji
Świąt Bożego Narodzenia,
aby przyjście na świat Chrystusa
przyniosło ze sobą radość,
pokój, nadzieję i miłość*

BRZESKO, ul. Głowackiego 67
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50, 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2 (wjazd od ul. Kielkowskiego)
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01, 0606 77 84 18





Specjalistyczne Centrum Medyczne

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 13

www.remedium.bochnia.pl

Zapraszamy:
od poniedziałku do soboty
tel. (014) 611-54-50, 611-54-60



Mammografia

Posiadamy pracownie: USG, mammografii, gastrokopii, gabinet zabiegowy.

Wykonujemy badania: spirometryczne, audiometryczne, EKG wysiłkowe na bieżni ruchomej, ocenę pracy serca przez 24 h metodą Holtera

PRACOWNIE ULTRASONOGRAFII POLECAJĄ

Pełny zakres diagnostyki ultrasonograficznej narządów:

- jamy brzusznej: wątroby, pęcherzyka żółciowego i dróg żółciowych, trzustki, śledziony, nerek, nadnerczy oraz przestrzeni zaotrzewnowej
- miednicy mniejszej: pęcherza moczowego, gruczołu krokowego, macicy i przydatków
- badania przezbrzuszne oraz przezpochwowe,
- ocena cyklu płciowego w leczeniu niepłodności
- badania położnicze – ocena płodu – **ECHO serca płodu**
- szyi; w tym tarczycy, ślinianek oraz tętnic szyjnych i kręgowych
- piersi
- tkanek miękkich i węzłów chłonnych
- stawu kolanowego
- biopsje pod kontrolą USG: sutków, tarczycy oraz tkanek miękkich i ocena cytologiczna
- Diagnostyka schorzeń stawów biodrowych u noworodków i niemowląt
- Badania dopplerowskie żył oraz tętnic kończyn dolnych i górnych, naczyń jamy brzusznej, układu wrotnego wątroby, tętnic szyjnych i kręgowych
- Badania echokardiograficzne – **ECHO serca**

PSYCHOTERAPIA

KRIOCHIRURGIA – bezbolesna metoda leczenia polegająca na miejscowym zamrażaniu chorobowo zmienionych tkanek



Okulistyka

- * komputerowe badanie wzroku
- * komputerowe badanie pola widzenia
- * diagnostyka i leczenie jaskry
- * leczenie choroby zezowej dzieci
- * badania okresowe, badania kierowców



Diagnostyka kardiologiczna

Oferuje usługi specjalistów z dziedziny:

kardiologii:

dr hab. med. Tadeusz Przewłocki

chorób wewnętrznych:

lek. med. Piotr Chwalibóg
lek. med. Tomasz Porębski
lek. med. Justyna Sumis
lek. med. Bogdan Szymczyk
lek. med. Zbigniew Żabiński

otolaryngologii:

lek. med. Janusz Płonka

okulistyki:

lek. med. Katarzyna Musiałowicz
dr n. med. Marta Tomczyk

ginekologii:

dr n. med. Artur J. Czeakański
lek. med. Zbigniew Dżugała
lek. med. Jan Klasa
lek. med. Barbara Walusiak

urologii:

lek. med. Zdzisław Curyło
lek. med. Mikołaj Palaczyński

reumatologii:

lek. med. Justyna Sumis

chirurgii ogólnej:

dr med. Zbigniew Kempf
lek. med. Andrzej Kisiel
lek. med. Kajetan Kubas
lek. med. Jacek Piękoś

chirurgii dziecięcej:

lek. med. Radosław Mycek

ortopedii-traumatologii:

lek. med. Jarosław Kolendo

endokrynologii:

lek. med. Ryszard Ratajczak

onkologii:

lek. med. Andrzej Kisiel

homeopatii:

lek. med. Agata Przybojewska

mammografii:

lek. med. Anna Chwalibóg

dr n. med. Maria

Kopczyńska-Kowalczykowska

akupunktury i leczenia bólu:

lek. med. Olgierd Czarniecki

medycyny pracy:

lek. med. Maciej Siwek

chorób naczyń:

dr med. Zbigniew Kempf

seksuologii:

lek. med. Zbigniew Cholewa

nefrologii:

lek. med. Teresa Palka

neurologii:

lek. med. Monika Polanowska-Kokoszka

dermatologii:

lek. med. Małgorzata Kalicka-Dudzik

lek. med. Bogumiła Staszczuk

pulmonologii:

lek. med. Aleksandra Kowalska

psychoterapii:

mgr Jadwiga Gabala

DIAGNOSTYKA USG:

dr n. med. Artur J. Czeakański

lek. med. Piotr Chwalibóg

lek. med. Jan Klasa

lek. med. Jarosław Kolendo

lek. med. Aleksandra Kowalska

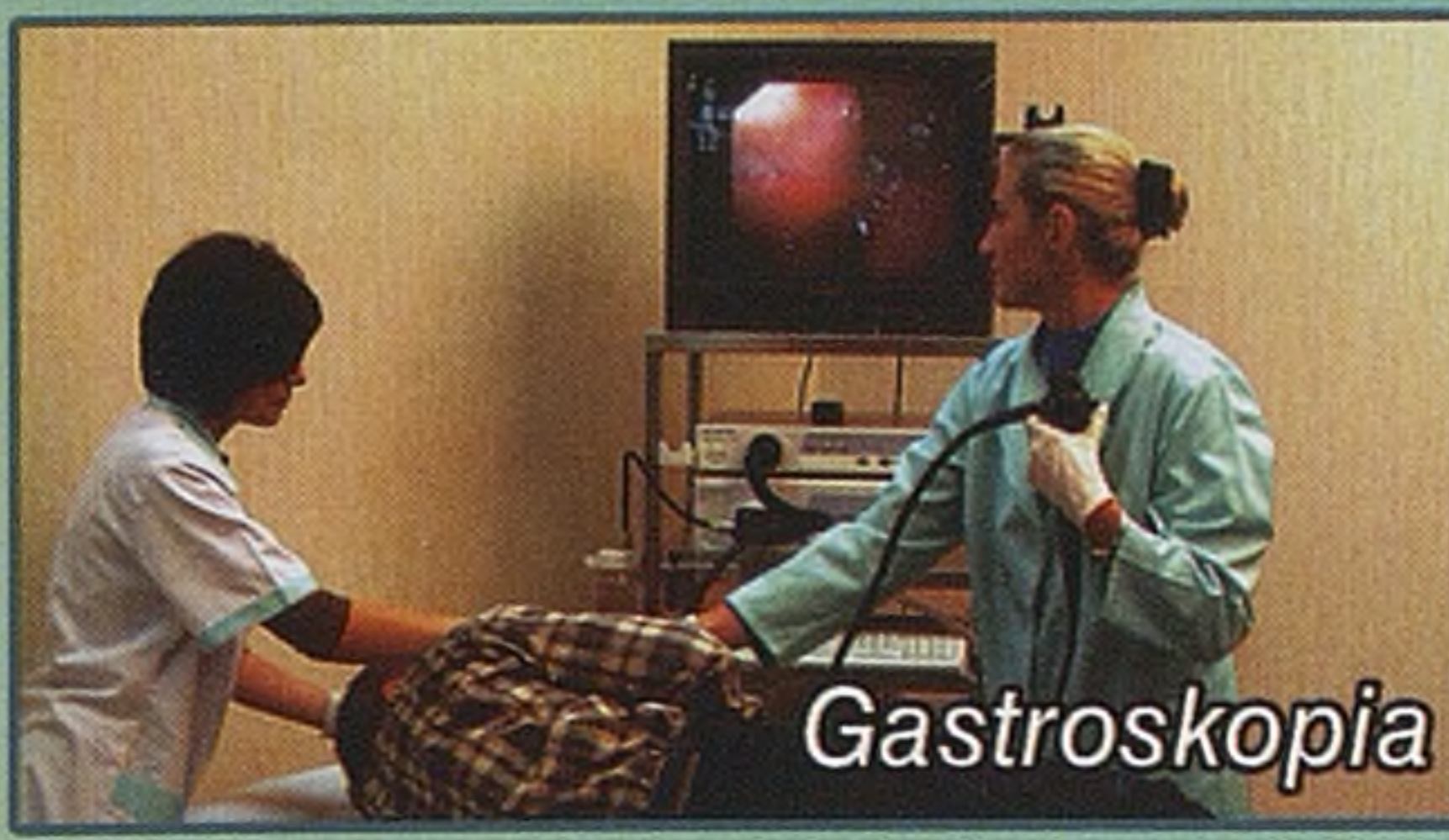
lek. med. Mikołaj Palaczyński

lek. med. Agata Przybojewska

lek. med. Ashenafi Seyoum

lek. med. Bogdan Szymczyk

lek. med. Barbara Walusiak



Gastroskopia



KUCHNIE

PRACOWNIA STOLARSKA



Bochnia,
ul. Kolanowska 12
tel. (014) 611 71 88,
0508 10 83 38, 0504 08 99 25

www.machnik.dobrafirma.biz
e-mail: gwmachnik@wp.pl



WYKONUJEMY RÓWNIEŻ MEBLE DO:
BIURA, ŁAZIENKI, POKOJU, GARDEROBY

Pizzeria Li Wi Ma

Polecamy nowości:

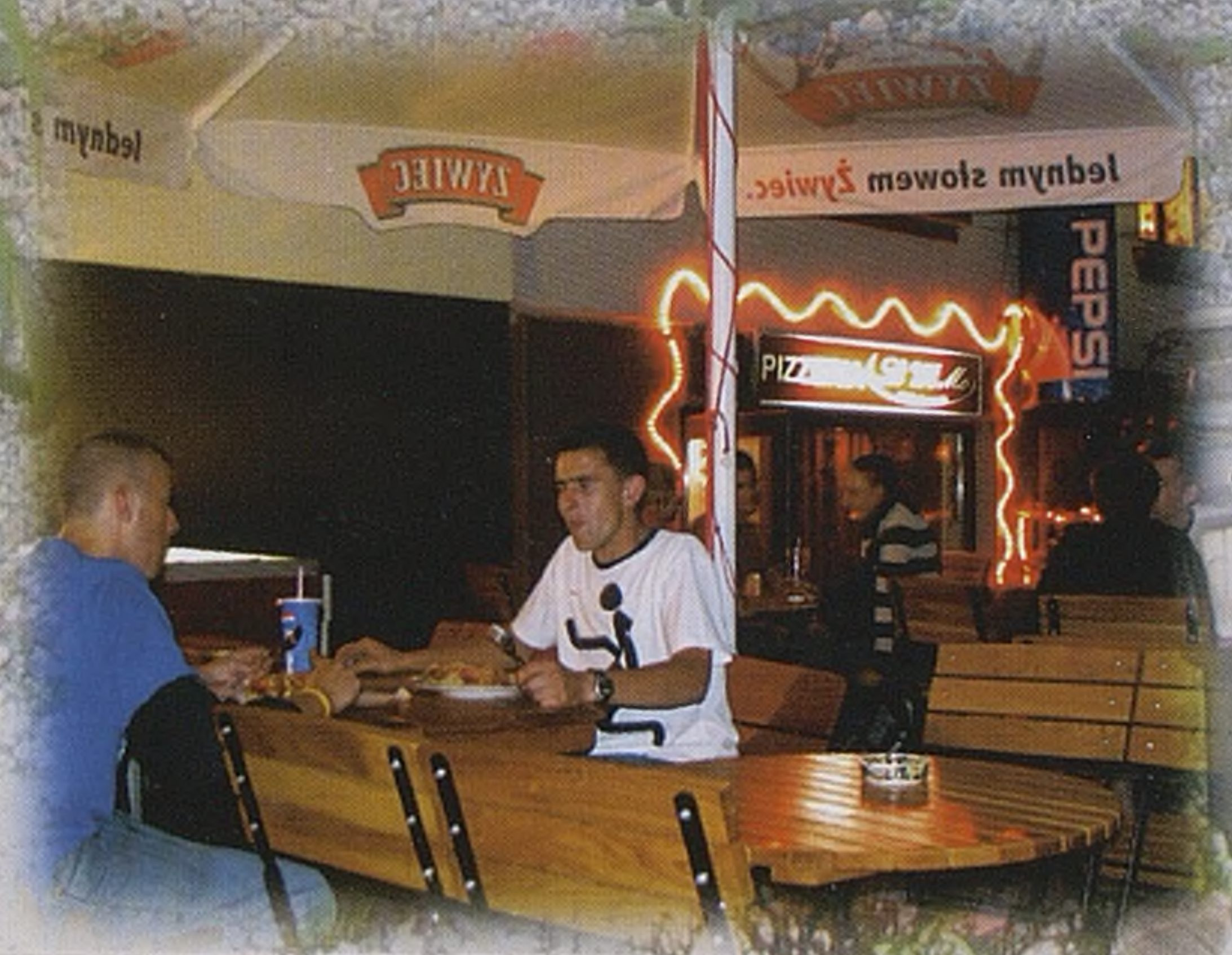
- Chuck-bułka z serem
- Frytki
- Frytki z serem
- Sosy: czosnkowy i pomidorowy



**Zamówienia o wartości powyżej 13 zł
dowozimy gratis !!!**



6 - 122 - 133



Bochnia, ul Różana 24, czynne codziennie 10.30-22.00, w niedziele 15.00-22.00.



C'MON!

Do jazdy... gotowi... start!

Marzysz o nowoczesnym samochodzie, który zaspokaja wszelkie wymagania wytrawnego kierowcy? Wybierz Corsę i jedną z opcji:

- Upust 2500 PLN
- Upust 1000 PLN + atrakcyjny kredyt GM Banku od 0%
- Upust 1000 PLN + bezpłatny pakiet ubezpieczeniowy PZU S.A.

Wybieraj i ciesz się przyjemnością prowadzenia świetnego samochodu.

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla

Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425 58 97, 425 59 96, fax: 265 78 12

www.autocenter.krakow.pl

Oferta ograniczona w czasie. Nie dotyczy wersji Essentia 1.0. Kredyt 0,0%: minimalna wpłata własna 50%; okres kredytowania 12 miesięcy; RRSO od 3,12%. Niektóre elementy wyposażenia są dostępne za dopłatą. Zużycie paliwa i emisja CO₂: Corsa 1.3 CDTI – 4,5 l/100 km, CO₂ 119 g/km. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

MMP

Bochnia, ul. Partyzantów 24e

tel. (014) 611 17 45, 611 37 90

mmp@mmp.net.pl

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowa realizacja inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcie, gięcie blach

ROBOTY ZIEMNE



Kotły na groszek i nie tylko

Grówit eco oraz

Grówit plus



metalspaw
B.I D. Pałkowski s.c.

tel. 014 6110388

psb

MARKA



POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.markapsb.p

KNAUF

GWARANTOWANY
NA KAŻDE PLANY



PRZEBOJOWE PŁYTY KNAUF

MARKET



MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

Zaprasza w godz. 7.00 - 17.00
Sobota od 7.00 do 14.00

Zdrowych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia i sukcesów
w Nowym 2008 Roku
życzy Państwu

MARKA
wraz ze swoimi
Partnerami

Zapraszamy do naszych składów budowlanych
LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72
NOWY WIŚNICZ, Rynek 27/28, tel. 014/612 80 27
KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21
BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09
NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05



MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCJI.